

11/2013

BIBLIOTEKARZ



Aleksander Radwański
MAK – Małe Automatyczne Katalogi

Agnieszka Leszyńska
POLONA – jeśli szukasz opowieści

Danuta Brzezińska
Biblioteka szkolna czy biblioteka w szkole?

Bożena Łazowska
95 lat Centralnej Biblioteki
Statystycznej im. Stefana Szulca

III Salon Bibliotek na XXII Targach Książki Historycznej 28 listopada – 1 grudnia 2013 Zamek Królewski w Warszawie, Arkady Kubickiego

Po raz trzeci Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zaprasza do Salonu Bibliotek podczas XXII Targów Książki Historycznej w Warszawie. W ramach III Salonu SBP organizuje wiele imprez ukazujących znaczenie bibliotek w upowszechnianiu wiedzy historycznej.

29 listopada 2013 r. o godz. 12.00 (Sala Kinowa Zamku Królewskiego w Warszawie) zapraszamy do udziału w seminarium „Opiekunowie polskich zbiorów za granicą” inspirowanego najnowszą publikacją Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą* pod redakcją Hanny Łaskarzewskiej. Wydana w serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” publikacja poświęcona jest niezwykłym już, zasłużonym bibliotekarzom i opiekunom zbiorów polskich, którzy pracowali poza granicami kraju, zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Tom zawiera 22 biogramy bibliotekarzy z Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Włoch.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Wydanie publikacji dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Prace nad tą publikacją ukazały potrzebę kontynuowania działań środowisk akademickich, bibliotecznych, archiwalnych, a także muzealnych przywracających pamięci współczesnych Polaków mało znane postacie, dzięki którym środowiska polonijne miały trwałe wsparcie w zgromadzonych księgozbiorach, dokumentach i pamiątkach. Podczas seminarium Hanna Łaskarzewska zaprezentuje publikację SBP *Kustosze księgozbiorów polskich za granicą*, prof. Jacek Puchalski (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego) omówi problemy biografistyki polonijnej w kontekście swoich prac badawczych nad dokumentacją bibliotek polskich za granicą, a dr Anna Krochmal z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych ukaże problematykę polonijnych zbiorów archiwalnych, ich twórców i opiekunów.

**XXII TARGI KSIĄŻKI
HISTORYCZNEJ**

28 XI–1 XII 2013 R.

GODZ. 10.00–18.00

**ZAMEK
KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
ARKADY KUBICKIEGO**

WWW.PWKH.PL

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Aleksander Radwański: MAK – Małe Automatyczne Katalogi – 4

Danuta Brzezińska: Biblioteka szkolna czy biblioteka w szkole? – 13

Agnieszka Leszyńska: POLONA – jeśli szukasz opowieści – 16

Z BIBLIOTEK

Bożena Łazowska: 95 lat Centralnej Biblioteki Statystycznej im. Stefana Szulca – 19

Martyna Augustyniak: Swobodne czytanie w nieswobodnym miejscu, czyli kilka słów o bibliotece więziennej w Zakładzie Karnym w Garbalinie – 23

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Konkursowa Sztuka Czytania... (Iwona Joć-Adamkovicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 26

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Biblioteki Karyntii (Jolanta Przybylska) – 29

Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki (Renata Wójcik) – 33

Szkolenie Erasmus w Technical University of Crete Library and Information Center (Anna Stach-Siegieńczuk) – 35

BIBLIOGRAFIA OD KUCHNI... CZYLI POTYCZKI BIBLIOGRAFA

Z jednodiówek (1) Dąbrowska, Kasprowicz, Tuwim... (Ewa Dombek) – 37

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

R. Kaiser: Library success with web 2.0 services. An introduction into the use of web tools as blogs, wikis, podcasts – a new generation of information service. Berlin 2012 Simon Verlag für Bibliothekswissen (Zdzisław Gębołyś) – 40

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 43

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zmiany dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy (Rafał Golat) – 44

REFLEKSE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

Skanowanie zbiorów bibliotecznych (Bolesław Howorka) – 46

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Barbara Maciejczyk-Gdula (Bogdan Kocurek) – 48

Z ŻYCIA SBP (Marzena Przybysz) – 49

Interaktywna mapa SBP • Współpraca SBP i Wydawnictwa Naukowego PWN • 8. Forum Młodych Bibliotekarzy SBP • Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów ZG SBP • Jubileusz „650 lat w służbie książki” z udziałem SBP • Posiedzenie Prezydium i ZG SBP

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 50

W KILKU SŁOWACH – 47, 51

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Aleksander Radwański: MAK: small automatic catalogs – 4

Danuta Brzezińska: School Library Or Library at School? – 13

Agnieszka Leszyńska: POLONA – if you are looking for stories – 16

FROM LIBRARIES

Bożena Łazowska: 95 Years of the Stefan Szulc Central Statistical Library – 19

Martyna Augustyniak: Unconstrained Reading in Constrained Place, i.e. a Few Words about a Prison Library in Garbalin Correctional Facility – 23

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Competitory Art of Reading... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 26

EVENTS AND REPORTS

Libraries of Carinthia (Jolanta Przybylska) – 29

Bibliographic Databases and their Role in the Development of Science (Renata Wójcik) – 33

Erasmus Training in the The *Library and Information Centre of the Technical University of Crete* (Anna Stach-Siegieńczuk) – 35

BIBLIOGRAPHY BEHIND THE SCENES... OR BIBLIOGRAPHER'S SKIRMISHES

From Ephemeras (1) Dąbrowska, Kasprowicz, Tuwim... (Ewa Dombek) – 37

REVIEW OF PUBLICATIONS

R. Kaiser: Library success with web 2.0 services. An Introduction into the Use of Web Tools as Blogs, Wikis, Podcasts a New Generation of Information Service. Berlin 2012 Simon Verlag für Bibliothekswissen (Zdzisław Gębolyś) – 40

FROM THE PLA PUBLISHING HOUSE (Marzena Przybysz) – 43

LIBRARY LAW

Changes Regarding Qualifications of Librarians (Rafał Gola) – 44

REFLECTIONS OF LIBRARIAN JURIST

Scanning of Library Resources (Bolesław Howorka) – 46

OBITUARIES

Barbara Maciejczyk-Gdula (Bogdan Kocurek) – 48

FROM THE PLA (Marzena Przybysz) – 49

The PLA Interactive Map • Cooperation Between the PLA and Polish Scientific Publishers PWN • 8th Young Librarians Forum • New Makeup of the PLA General Board Subject Cataloguing and Indexing Committee • “650 Years on the Book Duty” Jubilee with the PLA Participation • Presidium and the PLA General Board Session

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 50

IN A NUTSHELL – 47, 51

Od Redaktora

Szanowni Państwo,
Droży Czytelnicy,

Oddajemy do rąk Państwa listopadowy numer „Bibliotekarza”, w którym prezentujemy teksty dotyczące różnych typów bibliotek, ich problemów, sylwetek osób z nimi związanych, a także spraw warsztatu, bogactwa gromadzonych kolekcji. O roli systemu MAK w działalności polskich bibliotek, głównie bibliotek publicznych pisze Aleksander Radwański. W tekście przedstawia historię MAK-a, jego kolejne wersje oraz moduły. Ważną częścią artykułu jest prezentacja pracy i dorobku twórców systemu Jana Wierzbowskiego i Jerzego Swianiewicza, znanych i cenionych za kompetencje, ale także za niezwykłą cierpliwość i umiejętność rozmawiania z bibliotekarzami. Danuta Brzezińska, autorka drugiego artykułu, przedstawia rolę i znaczenie biblioteki szkolnej w systemie edukacyjnym szkoły, jej misję oraz najważniejsze funkcje. Kolejny artykuł mówi o nowej bibliotece cyfrowej POLONA, uruchomionej 20 czerwca 2013 r. przez Bibliotekę Narodową.

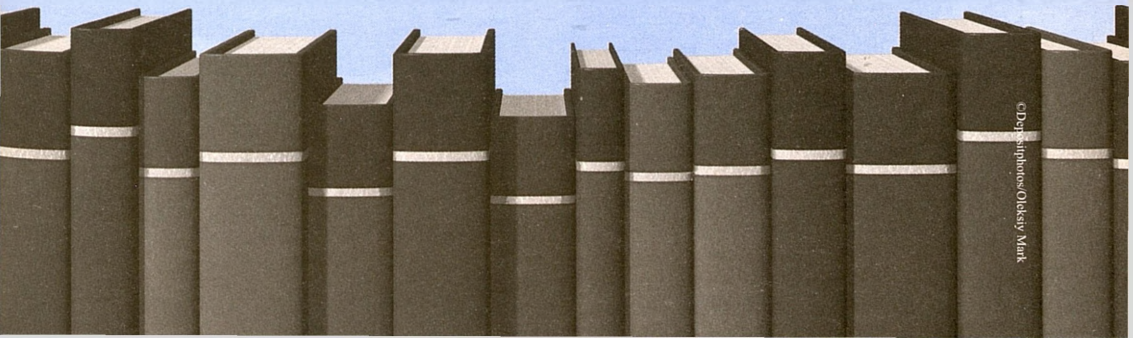
W dziale „Z bibliotek” prezentujemy historię i działalność Centralnej Biblioteki Statystycznej GUS w Warszawie, która w tym roku świętuje jubileusz 95-lecia. Artykuł nie tylko omawia osiągnięcia biblioteki, prezentuje ciekawe zbiory, ale także przedstawia dorobek i sylwetki pracowników. Drugi tekst w tym dziale prezentuje działalność biblioteki więziennej w Zakładzie Karnym w Garbalinie. Ten artykuł jest ważny z punktu widzenia poznawczego, bowiem teksty omawiające biblioteki specjalistyczne, rzadko zamieszczane są na łamach czasopisma.

W kolejnym dziale „Bibliografia od kuchni...czyli potyczki bibliografa”, jego autorka Ewa Dombeck prezentuje ciekawostki dotyczące znanych autorów publikujących w jednodniówkach.

W „Przeglądzie piśmiennictwa” zamieszczamy recenzję publikacji poświęconej Bibliotece 2.0, a opublikowanej przez niemieckie wydawnictwo Simon Verlag für Bibliothekswissen.

Bieżące informacje i aktualne sprawy omówione są w dziale „O bibliotekach w prasie”, w „Sprawozdaniach i relacjach”, a także w rubryce „Prawo biblioteczne” oraz w „Refleksjach bibliotekarza prawnika”. W dziale „Z życia SBP”, jak zwykle zamieszczamy informacje o Stowarzyszeniu i jego członkach. Numer listopadowy kończą „Postaktualia” oraz „W kilku słowach”.

Elżbieta Stefanowicz



MAK

Małe Automatyczne Katalogi

System MAK został opracowany w 1989 r., w Bibliotece Narodowej. Nazwa powstała poprzez utworzenie akronimu od Małe Automatyczne Katalogi lub Małe Automatyczne Kartoteki (oba rozwinięcia są poprawne, używane przez twórców MAK-a).

PODSTAWOWE INFORMACJE

System MAK został zaprojektowany do pracy w środowisku DOS na komputerach osobistych (PC). Z punktu widzenia funkcjonalności MAK jest systemem tekstowych (kartotekowych) baz danych ogólnego przeznaczenia. Jego podstawowe cechy to:

- dwustopniowa struktura pól i podpól,
- wszystkie dane (w tym również dane liczbowe) są tekstami zmiennej długości,
- wszystkie teksty mogą być wielokrotne,
- dowolna liczba pól może być w konkretnym rekordzie pominięta.

MAK dostosowany jest najlepiej do pracy jednostanowiskowej. Sieciowe, wielostanowiskowe instalacje MAK-a są wykonalne poprzez dzielenie plików bazodanowych. W późniejszych wersjach wprowadzono mechanizmy ułatwiające pracę w sieci, ale sam program działał zawsze jako lokalna kopia uruchamiana na komputerze każdego użytkownika. Ponieważ MAK został zaprojektowany przede wszystkim do obsługi dynamicznej dwustopniowej struktury MARC, od początku uważany był za biblioteczny system katalogowy, zaś związki z danymi „Przewodnika Bibliograficznego” przyczyniły się do jego popularyzacji. Elastyczność i możliwość definiowania własnych baz spowodowały, że biblioteki wyko-

rzystywały MAK-a do tworzenia własnych katalogów i w efekcie MAK zaczął pełnić rolę systemu bibliotecznego, m.in. dzięki dodaniu w 1994 r. modułu obsługi wypożyczeń.

Fizycznie – MAK zbudowany jest z kilku autonomicznych programów, dzięki czemu wymagania sprzętowe systemu są minimalne. Logicznie – programy tworzą trzy zasadnicze moduły [1]:

1. Moduł obsługi bazy – umożliwia zakładanie i reorganizację bazy, wprowadzanie i modyfikację danych, wyszukiwanie i tworzenie podzbiorów bazy, drukowanie *ad hoc*, a także import i eksport danych.

2. Moduł drukowania – umożliwia drukowanie danych z bazy według definiowanych przez użytkownika formatów.

3. Moduł wypożyczeń – umożliwia obsługę wypożyczalni, łącząc bazy wypożyczanych materiałów z bazą czytelników.

MAK był dystrybuowany w latach 1992-2012. Liczba licencjonowanych użytkowników osiągnęła wartość 2136 – w tym biblioteki publiczne stanowią dominującą grupę (ponad 1500).

Do liczniejszych grup użytkowników można zaliczyć również biblioteki kościelne (126), biblioteki uczelniane i naukowe (186) oraz szkolne i pedagogiczne (63). Trudno oszacować liczbę użytkowników korzystających z MAK-a bez własnej licencji, ponieważ program nie był w żaden

sposób zabezpieczony przed kopiowaniem. Licencje nie ograniczały też liczby stanowisk wyposażonych w MAK-a. Realnie działających kopii systemu mogło być zatem nawet kilkakrotnie więcej.

W 2008 r. oficjalnie zakończono rozwijanie systemu, zaś 1 stycznia 2013 r. nastąpiło zakończenie dystrybucji MAK-a przez Bibliotekę Narodową. System można obecnie pobrać bezpłatnie ze strony <http://mak.bn.org.pl/wykaz14.htm>.

HISTORIA WERSJI

Wczesne wersje 1.x i 2.x są słabo udokumentowane. Wersja 1.0 została opublikowana w 1990 r., ale miała ona w praktyce charakter wersji beta, ponieważ była udostępniana nieodpłatnie wybranym użytkownikom w celach testowania. Zakres wdrożenia systemu w samej Bibliotece Narodowej był również ograniczony.

W latach 90. ubiegłego stulecia MAK był jedyną dostępną ofertą relatywnie taniego systemu bibliotecznego dla małych bibliotek, a w wielu miejscach jest nią do dziś.

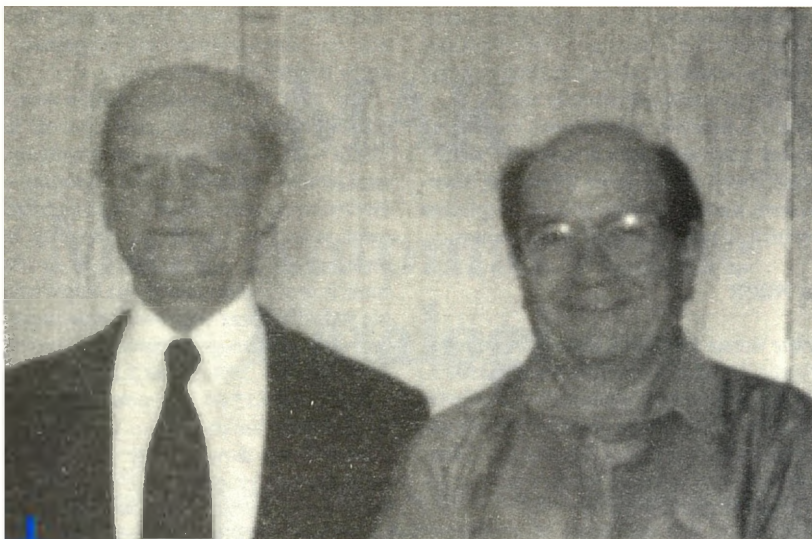
Od wersji 2.0 do 3.6 mamy do czynienia z rozwojem i udoskonalaniem podstawowego interfejsu użytkownika, dzięki czemu obsługa MAK-a staje się wygodniejsza i poszerza się zakres jego funkcjonalności. Dodano m.in. obsługę kodowania polskich diakrytyków w standardzie Latin 2 (CP 852), dzięki czemu tekst wyświetlał się prawidłowo w oknie systemu Windows – sprawa fundamentalna dla użytkowników, którzy korzystali równocześnie z innych aplikacji środowiska Windows. Od listopada 1991 r. dystrybucją MAK-a zajmowała się firma LUMENA – wtedy rozwijano już serię wersji 3.x. Do końca 1992 r. MAK dochodzi do wersji 3.9, która przynosi większe możliwości operowania listą zaznaczonych dokumentów, możliwość nadawania większej liczby początkowych parametrów otwarcia bazy i szereg drobnych udoskonaleń.

W 1993 r. ukazują się wersje od 3.10 do 3.18. To najwięcej w historii rozwoju MAK-a. Trudno wskazać jakąś przełomową funkcjonalność, która pojawiła się w tym okresie. Najwięcej zmian dotyczyło indeksów, procedur importu i eksportu, listy zaznaczonych dokumentów, ale nie brakło również innych zmian podnoszących sprawność MAK-a, jak możliwość podglądania dwóch baz,

dotatkowe operatory w kryteriach wyszukiwania czy charakterystyczny wygaszacz ekranu, który pojawił się w wersji 3.12.

Od 1994 r. dystrybucja MAK-a wraca do Biblioteki Narodowej i ukazuje się sześć kolejnych wersji – od 3.19 do 3.24. I tu znajdujemy szereg usprawnień różnych części systemu – uwagę zwraca wprowadzenie kilku ważnych funkcjonalności związanych z pracą w sieci. Pięć kolejnych wersji w 1995 r. – od 3.25 do 3.29 – rozbudowuje funkcje drukowania, następują dalsze udoskonalenia indeksów oraz wprowadzenie importu i eksportu do odrębnego programu o nazwie IMPEK. Trzy wersje z 1996 r. (od 3.30 do 3.32) i cztery z 1997 r. (od 3.33 do 3.36) poprawiają i rozszerzają istniejące funkcje, m.in. przy wprowadzaniu i modyfikacji danych. Cały czas rozbudowywane są funkcje grupowe. W 1998 r. ukazuje się już tylko jedna wersja – 3.37, w 1999 r. dwie kolejne – 3.38 i 3.39. Poprawiono w nich wiele mechanizmów, ale główne funkcjonalności pozostały takie same. Wiele zmian dotyczy BAZOSPISU, co wskazuje na rosnącą grupę użytkowników pracujących z wieloma bazami (w tym samą Bibliotekę Narodową). Nie można się oprzeć wrażeniu, że późne wersje mają bardziej charakter remanentów – czyli spełnienia postulatów, które wcześniej nie doczekały się realizacji. Dotyczy to również wersji 3.40 z 2000 r. i 3.41 z 2001 r. Wersja 4.1, która ukazała się w 2001 r., nie przynosi żadnych zdecydowanych zmian, jak można by oczekiwać po zmianie zasadniczego numeru z 3 na 4. Być może numer 4 miał zamknąć rozwój wersji 3.x, należącej do lat 90. minionego stulecia i otworzyć nowy, XXI-wieczny rozdział rozwoju MAK-a. Kilka nowinek pojawia się w wersji 4.2 z 2002 r., m.in. możliwość przetwarzania wsadowego dzięki obsłudze skryptu zapisanego w zewnętrznym pliku tekstowym oraz ważne – dla poprawności indeksów złożonych – rozwiązanie problemu niepożądanego konkatenuacji. Większej konsolidacji poddano cały pakiet, co spowodowało, że po wywołaniu głównego programu pojawiły się opcje do wyboru, zamiast poszczególnych programów i skryptów, które trzeba było „ręcznie” wywoływać (np. DRKK, DRGEN itp.) Zmienił się również sposób instalacji pakietu.

Wersja 4.3 nie jest typową edycją. Kumuluje ona wszystkie poprawki wprowadzane w latach 2003-2012 i zamyka ostatecznie historię rozwoju MAK-a. Wersja ta jest jeszcze pod jednym względem nietypowa – ma dwa warianty bardzo się różniące. Wersja 4.3a pracowała w środowisku



Jerzy Swianiewicz i Jan Wierzbowski
Fot. Z rodzinnego archiwum Jerzego Swianiewicza

Windows – do XP włącznie (tylko w trybie pełnoekranowym, gdyż do kodowania polskich liter korzystano ze specjalnych driverów), ale nie działała w Windows 7 (zarówno w wersjach 32-, jak i 64-bitowych). Wersja 4.3b nie tylko zwiększyła dotychczasowe możliwości programu (większy dokument, większa lista zaznaczonych dokumentów itp.), ale działała w środowisku Windows 7 i dzięki wykorzystaniu natywnego kodowania polskich liter, działa także w okienku, pozwalając kopiować myszą teksty z innych aplikacji. MAK przestał być przywiązany do drukarki LPT, a wszystkie wydruki mógł kierować do plików DOC, PDF i TXT. MAK „wchłonął” też program MAKZ, a więc łatwiej można było wprowadzać dokumenty. Ta właśnie wersja znajduje się na wspomnianych powyżej stronach Biblioteki Narodowej.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy widać wyraźnie, że najbardziej intensywny rozwój przeżywał MAK w latach 1992-1997.

I wtedy też był on najszerzej stosowany, szczególnie razem z danymi „Przewodnika Bibliograficznego”. Wersja 3.36 to dojrzały system, który jest zdecydowanie bardziej przyjazny, operatywny i elastyczny niż wcześniejsze wersje z początku lat 90. XX w. Ciągłość rozwoju powiodła, że zmiany nie były tak bardzo zauważalne z wersji na wersję, ale jeśli porównamy pakiet 3.6 i 3.36 to dzieli je ogromny dystans. Druga fala zmian,

po 2002 r. wskazuje wyraźnie na zapotrzebowanie ze strony użytkowników, którzy wciąż chcą używać MAK-a, pomimo odejścia systemu DOS, dla którego początkowo zaprojektowano MAK-a, do prehistorii informatyki. MAK-a 4.3b dzieli od wczesnych wersji prawdziwy kosmos.

Częścią pakietu MAK, jest moduł drukowania – MAKD. Z wersji na wersję jego możliwości edycyjne były sukcesywnie rozbudowywane i do zasadniczego programu dodawane były kolejne edytory i dekodery. Uprzywilejowanym językiem formatowania są polecenia zapożyczone z edytora TEX. Moduł drukowania od początku był dość hermetyczny, co powodowało, że niewielu bibliotekarzy podejmowało próby samodzielnej modyfikacji formatów. Stąd też zapotrzebowanie na specyficzne wydruki realizowano wybierając się z wizytą do Jerzego Swianiewicza lub oczekując, że pojawią się one w kolejnej wersji pakietu. Dziś, kiedy stykamy się często z językiem HTML lub różnymi odmianami XML, formaty wydruku MAKD nie wydają się już tak zawiłe. W czasach „przed-internetowych” było jednak inaczej, co nie dotyczyło oczywiście miłośników TEX-a, związanych najczęściej z naukami ścisłymi. MAKD służy do wydobywania z baz MAK-a strumienia danych, który mógł być następnie obrabiany wieloma programami, pozwalającymi drukować kolejne rekordy w postaci kart katalogowych, tabel

(np. dla inwentarza) lub dowolnych zestawień, włącznie z eksportem do pliku PDF. Programy edycyjne „obudowane” zostały dużą liczbą narzędzi pozwalających na przekodowanie i/lub wymianę sekwencji danych otrzymywanych z baz. Istotą całego tego instrumentarium było maksymalne zautomatyzowanie wydruków potrzebnych w bieżącej pracy biblioteki.

Rozwój modułu wypożyczeń, którego głównym składnikiem jest program WYP miał odrębne wersjonowanie. W lipcu 1994 r. ukazała się wersja 1.0 i w tym samym roku trzy kolejne, do 1.3 włącznie. Zmiany jakim podlegał moduł wypożyczeń miały w tym czasie charakter budowania zasadniczego interfejsu i funkcjonalności. W 1995 r. ukazują się wersje 1.4 i 1.5, które poprawiają zarządzanie historiami książki i czytelnika, a brak zasadniczych poprawek interfejsu wskazuje na stabilność modułu. Wersje 1.6 do 1.9 z 1996 r. wprowadzają wiele zmian w zakresie statystyk i monitów. Usunięcie błędów i wprowadzanie równoległych do MAK-a udogodnień to zasadnicze zmiany w 1997 r. (wersje od 1.10 do 1.12). W 1998 r. ukazują się tylko jedna wersja – 1.13, wprowadzająca specjalną opcję – działania administratora. Sporo zmieniło się w kolejnym roku – 1999. Wyszły nie tylko 2 kolejne wersje, od 1.14 i 1.15, ale również wersja 2.0. Lista zmian jest obszerna – dotyczą one zarówno monitów i rewersów, jak i statystyk, a w wersji 2.0 najwięcej uwagi poświęcono opcjom bazospisu. Te zmiany kontynuowane są w 2000 r. w wersjach 2.1 i 2.2. Kolejne lata to duża liczba modyfikacji, poprawek, rozszerzeń dotyczących zarówno bazospisu i rewersów, jak też stanu i historii wypożyczeń. Ukazują się więc w 2001 r. – wersja 2.3, w 2002 r. – wersja 2.4, w 2003 r. – 2.5 i 2.6, w 2004 r. – 2.7 i 2.8, w 2005 r. – 2.9, w 2006 r. – 2.10, a w 2007 r. aż 5 pomniejszych wersji – do numeru 2.15 włącznie. W wersji 2.8, podobnie jak w wersji MAK 4.2, dodano skrypty. Wersja 2.17 z 2011 r. kumuluje szereg zmian wprowadzanych w latach 2008-2011. Ostatnią wersją jest 2.18 z 2012 r.

Z historii kolejnych wersji widać wyraźnie, że najintensywniejszy rozwój modułu WYP miał miejsce, kiedy modyfikacje MAK-a wyraźnie zwolniły, czyli w latach 1999-2007. Prawdopodobnie było to związane ze zmianą podejścia użytkowników do MAK-a. Przestał być systemem służącym przede wszystkim do gromadzenia i wyszukiwania danych bibliograficznych. Coraz częściej natomiast pełnił rolę systemu bibliotecznego. Nie bez znaczenia była też osoba twórcy – Jana

Wierzbowskiego – który mógł skoncentrować swoje wysiłki na rozwoju modułu WYP, mniej czasu poświęcając na zasadniczy program MAK.

MAKWWW nie należy do standardowych komponentów pakietu MAK, chociaż jego twórcą jest również Jan Wierzbowski. Program opracowano w 1997 r. i do 2012 r. osiągnął wersję 1.47. MAKWWW jest skryptem CGI działającym z serwerem Apache, dzięki któremu bazy MAK-a można udostępnić w internecie. Interfejs wyszukiwawczy MAKWWW ma nieporównanie skromniejsze możliwości niż sam MAK. Praktycznie ograniczony jest do przeglądania i przeszukiwania indeksów. Zainstalowany lokalnie może służyć jako substytut aplikacji Windowsowej, chociaż interfejs wprowadzania i modyfikowania danych nigdy nie wyszedł poza wersję prototypową.

Od chwili pojawienia się środowiska graficznego Windows – szczególnie wersji Windows 95 – powszechnie oczekiwano, że pojawi się „okienkowy” MAK, który zachowując wszystkie funkcjonalności MAK-a „dosowego” przyniesie możliwość pracy w standardowym środowisku Windows, z wykorzystaniem myszki i graficznego interfejsu.

Po 2000 r. oczekiwaną wersję opatrzone numerem 5, ale zrezygnowano z tworzenia aplikacji w systemie Windows na rzecz wersji obsługiwanej przez przeglądarkę. MAK 5 miał posiadać wszystkie moduły „klasycznego” MAK-a, włącznie z obsługą wypożyczeń. Ta koncepcja nie doczekała się jednak pełnej realizacji. Powstał moduł katalogowania, oparty o architekturę klient-serwer, w pełni zintegrowany z kartoteką haseł wzorcowych, jednak nie wszedł on do eksploatacji, bo autorzy – Michał Marks i Kamil Kołtyś, odeszli z BN, a nikt nie przejął od nich tego projektu i system pozostałby bez wsparcia i możliwości rozwoju.

LUdzie

Jerzy Swianiewicz i Jan Wierzbowski, twórcy MAK-a, to zespół jedyny w swoim rodzaju. Absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii; kierunek Matematyka), obaj o niebanalnych życiorysach, trafili do Biblioteki Narodowej w 1989 r. I już po roku pojawił się pierwszy MAK. Jan Wierzbowski pracował nad obsługą bazy (później również kwestiami sieciowymi i internetem), Jerzy Swianiewicz zajął się wydrukami i procedurami instalacyjnymi. Autorzy MAK-a byli nie tylko

dwuosobową „firmą produkcyjną”, wypuszczając kolejne wersje z dużą częstotliwością, ale również stanowili bezpośrednie wsparcie dla użytkowników. Przez ich gabinet „przewinęła się” chyba cała bibliotekarska Polska, od bibliotekarek proszących o kolejne formaty wydruku, przez użytkowników, którym koniecznie potrzebna była nowa funkcja, aż po administratorów, którzy chcieli MAK-a zainstalować i odpowiednio zabezpieczyć bazy. W swoim artykule [3], Jerzy Franke zwraca uwagę na brak organizacji odpowiedzialnej zapeczka i serwisu ze strony Biblioteki Narodowej, która przecież firmowała MAK-a, jako swój produkt i zarabiała na jego sprzedaży. Symptomatyczne było też, że najbardziej przystępną instrukcję użytkownika MAK-a napisał dopiero Jerzy Maj [4]. Na pewno system o takim zasięgu powinien mieć lepszą dokumentację, bardziej planową politykę szkoleń i popularyzacji, jak też zespół wsparcia, który odciążałby twórców od czasochłonnego, bieżącego doradztwa. Można jednak odnieść wrażenie, że taka sytuacja była również po części wynikiem postawy autorów systemu, którzy cenili sobie bezpośredni kontakt z użytkownikami i po prostu woleli robić wszystko sami. Wieloletnia przyjaźń łącząca Jerzego Swianiewicza i Jana Wierzbowskiego też sprzyjała hermetyczności zespołu, do którego nie dołączył nikt, kto mógłby przejąć i dalej rozwijać MAK-a. Fiasko projektu MAK 5 miało jednak kilka innych przyczyn. Jerzy Franke wprost nazywa to brakiem odpowiedzialności zespołu przygotowującego nową wersję. Ale Jan Wierzbowski broni młodszych kolegów – po prostu źle określono zadanie i postawiono na osoby, które nie mogły mu sprostać, choćby dlatego, że czasy pasjonatów w informatyce skończyły się co najmniej kilka lat wcześniej. Dyrekcja Biblioteki Narodowej przegapiła tę zmianę, nie stwarzając warunków do powstania profesjonalnego zespołu, pracującego nad nowoczesnym produktem, który byłby sprawnie wdrażany i wspomagany. To prawdopodobnie legło u podstaw decyzji by pozbyć się problemu całkowicie, poprzez zatrzymanie wszelkich prac programistycznych nad nową wersją w 2008 r.

Jak wynika z historii wersji zamieszczonej powyżej, nie zatrzymało to jednak kolejnych edycji MAK-a. Jerzy Swianiewicz i Jan Wierzbowski, już jako emeryci-wolontariusze wciąż opiekowali się swoim systemem, aż do bieżącego roku, kiedy ostatecznie zamknięto dystrybuując pakietu. Odejście Jerzego Swianiewicza,

który zmarł w listopadzie 2012 r., przypieczętowało los MAK-a. Jan Wierzbowski wciąż pojawia się w Bibliotece Narodowej i wciąż pracuje nad zagadnieniami związanymi z MAK-iem. W rozmowie, którą odbyłem z nim w czerwcu tego roku padło zdanie, które stanowi dobre podsumowanie: „Nie ma Pan pojęcia, jak bardzo zajęty człowiekiem jest emeryt”.

Niespotykana już dziś skromność, cechująca twórców MAK-a miała wiele konsekwencji. Brak solidnej instrukcji użytkownika we wcześniejszych wersjach, nieudokumentowane szerzej „specjalne” funkcje, brak dbałości o przejrzyste wersjonowanie, czy też zupełny brak tendencji do ekspansji (poszerzenia zespołu) i walki o odpowiednią pozycję w ramach BN – na pewno nie sprzyjały rozwojowi i wykorzystaniu MAK-a. Ale z drugiej strony dostępność, umiejętność słuchania, życzliwość i chęć sprostania każdemu wymaganiu były wyjątkowe i niespotykane. Kto zatem miał szanse osobiście poznać twórców MAK-a, musiał pozostać pod ich urokiem. Zdziwiająco, że przygotowując ten artykuł nie mogłem się nigdzie doszukać ich wizerunku. To też symptomatyczne. Tym bardziej zatem dziękuję rodzinie Jerzego Swianiewicza i Janowi Wierzbowskiemu za udostępnienie fotografii.

MAK nie byłby taki jaki jest, gdyby nie ks. **Krzysztof Gonet**. Absolwent Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim, nie stracił zainteresowania bibliotekarstwem po wstąpieniu w stan duchowny. Kiedy zetknął się z MAK-iem w 1990 r., od razu uznał go za znakomite narzędzie dla bibliotekarzy, ale też od razu przedstawił autorom całą listę ulepszeń, które weszły na stałe do kolejnych wersji. Odtąd był stałym gościem w gabinecie Jerzego Swianiewicza i Jana Wierzbowskiego. W styczniu 1991 r. zainstalował i wdrożył MAK-a do katalogowania w Bibliotece Seminarialnej w Warszawie. Jako pierwszy wgrał pliki danych z tygodniowych zeszytów „Przewodnika Bibliograficznego” do bazy MAK tworząc pierwszą kumulację. Dopiero demonstracja możliwości wyszukiwania, jakie się wtedy pojawiły, zainspirowała pracowników Biblioteki Narodowej do wykonania podobnej kumulacji w BN (sic!). Pomysłem K. Gonet'a było również nagranie skumulowanej bazy PB na CD, co zaowocowało wypuszczeniem oficjalnej edycji bazy przez BN. Do obsługi „Przewodnika Bibliograficznego” na CD służył specjalny „klon” MAK-a – MAKCD.

Na jego prośbę, Piotr Śliwa napisał mały skrypt, który pozwalał na automatyczne urucho-

mienie programu Apache i MAKWWW z płyty CD i oglądanie baz przez przeglądarkę, bez potrzeby instalacji i dostępu do internetu. Ks. Krzysztof Gonet przyczynił się również do integracji pakietu w wersji 4.3, pracując z Jerzym Swianiewiczem nad procedurami instalacyjnymi i logiczną strukturą programu, tak by stanowił on gotową do pracy w małej bibliotece aplikację z pustymi bazami, wydrukami i wypożyczalnią. Dzięki jego zaangażowaniu i determinacji powstała grupa bibliotek kościelnych i klasztornych, zrzeszonych w Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, która najbardziej konsekwentnie wdrożyła MAK-a jako „produkcyjny” system biblioteczny. Dzięki temu postulaty kierowane do twórców MAK-a miały solidną podstawę w rutynie bibliotecznej. Program MAK miał w latach 2001-2009 oficjalny serwis prowadzony przez Biuro ds. Komputeryzacji i Rozwoju Federacji FIDES (czyli głównie ks. K. Gonet), działający na podstawie umowy podpisanej z dyrekcją Biblioteki Narodowej. Ukoronowaniem działalności Federacji w zakresie użytkowania pakietu MAK było opracowanie multiwyszukiwarki FIDKAR i programu FIDSERW, dzięki któremu można przeszukiwać MAK-owe bazy danych w internecie.

Równie zaangażowany w popularyzację MAK-a był **Władysław Marek Kolasa**, zainteresowany późnymi wersjami (od wersji 3.41 z 2001 r. wzwyż), które pozwalały na skonstruowanie

sprawnego systemu bibliotecznego. Na wielu konferencjach propagował pakiet MAK jako najtańszy i najbardziej elastyczny program dla małych i średnich bibliotek [5][6][7][8]. Zajmował się też MAK-iem praktycznie, tworząc własne wdrożenia odbiegające wyglądem i funkcjonalnościami od „domyślnej” konfiguracji pakietu. Efekty jego prac można znaleźć w sieci pod adresem: <http://www.mkolasa.republika.pl/mak>. Niestety te prace nie doczekały się szerszego upowszechnienia. Przez wiele lat postulował opracowanie przyjaznej, przygotowanej do natychmiastowego użytku wersji systemu dla małych bibliotek publicznych, słusznie zakładając, że zdana tylko na siebie bibliotekarka lub bibliotekarz z trudem radzą sobie z pakietem wyposażonym w zbyt ubogą dokumentację. Ten postulat nigdy nie doczekał się pełnej realizacji, ale wersja 4.3 znacznie się do niej zbliżyła.

Biorąc pod uwagę, że MAK praktycznie nie miał promocji, ani żadnej przemyślanej strategii marketingowej, jego sukces (ponad 2000 sprzedanych egzemplarzy w tym segmencie rynku informatycznego to znakomity wynik) da się wytłumaczyć tylko niezwykłą determinacją wielu ludzi. Wśród osób konsekwentnie „nękających” autorów programu i stymulujących jego rozwój należy wymienić **Piotra Boczkowskiego** z WBP w Łodzi oraz **Piotra Krzyżaniaka** z BG Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Każda działająca

Jan Wierzbowski, Aleksander Radwański
Fot. Autor



ca instalacja MAK-a miała swojego „opiekuna”, który docenił możliwości pakietu, rozpoznał jego funkcje i umiał sprawnie nim administrować. Czasem występował w tej roli biblioteczny informatyk, czasem przyuczony bibliotekarz – każdy jednak musiał pokonać barierę początkowej nieprzystępności systemu. Potem było już coraz lepiej. MAK okazywał się elastycznym i bardzo sprawnym narzędziem, a jeśli czegoś w nim nie było, to istniała szansa, że „Pan Jan” to dorobi. I często tak właśnie było.

ROLA MAK-a

Trudno przecenić rolę MAK-a w komputeryzacji polskich bibliotek. W latach 90. ubiegłego stulecia MAK był jedyną dostępną ofertą relatywnie taniego systemu bibliotecznego dla małych bibliotek, a w wielu miejscach jest nią do dziś. Dzięki dystrybucji danych „Przewodnika Bibliograficznego” (PB), które można było kumulować przy pomocy MAK-a, powstawały wdrożenia pakietu mające na celu budowę własnych katalogów w oparciu o bazę PB. Nie przeszkadzało to też w użytkowaniu samej bazy PB jako ważnego informatora, podobnie jak „Bibliografii Zawartości Czasopism” i innych baz BN. Z czasem powstawały lokalne bibliografie regionalne oraz mnogość kartotek, wykazów i słowników, które można było przechowywać w MAK-u. W niektórych bibliotekach na bazie MAK-a wdrożono rozbudowaną infrastrukturę, złożoną nawet z kilkudziesięciu baz o różnej zawartości i funkcjach.

Dla wielu bibliotekarzy MAK był pierwszą okazją do zdobycia kompetencji informatycznych. Był i pozostał jedynym systemem dla bibliotek, gdzie użytkownik sam może zdefiniować strukturę danych, sposób ich wyświetlania, indeksy i wydruki. Podobną elastyczność oferował jedynie pakiet CDS/ISIS, ale jego funkcjonalność była dużo bardziej ograniczona. „Zbiór odwrócony” nie mógł konkurować z MAK-owymi indeksami, zaś moduł wypożyczeń opracowany przez Instytut INTE nigdy nie zyskał popularności. Poza tym CDS/ISIS użytkowany był głównie w ośrodkach informacji i dużych bibliotekach technicznych. Biblioteki publiczne w zasadzie go nie znały, a dziś mało kto pamięta o CDS/ISIS.

MAK odegrał też swoją rolę w dydaktyce bibliotekoznawczej.

Wszystkie akademickie ośrodki kształcenia miały mniej lub bardziej rozbudowane instalacje MAK-a, dzięki którym można było praktycz-

nie ćwiczyć różne strategie wyszukiwawcze oraz zagadnienia związane z komputeryzacją biblioteki. Jako wieloletni wykładowca korzystałem z tego systemu, układając ze studentami własne kryteria wyszukiwawcze. Uczciwie trzeba przyznać, że operowanie formularzem kryterium jest mało przyjazne i łatwo można skończyć edycję w nieoczekiwanym miejscu. Ale studenci, kiedy tylko zrozumieli, że ułatwi im to zaliczenie z bibliografii (gdzie alternatywą było wielogodzinne wertowanie drukowanych źródeł i przepisywanie pojedynczych pozycji) potrzebowali na opanowanie tego elementu systemu 15 minut. W ciągu następujących 15 opanowywali wybór maski i wydruk do pliku. To oczywiście anegdota. Faktem jest jednak to, że w porównaniu do klasycznego modułu OPAC, a nawet funkcji wyszukiwania zaawansowanego w nowoczesnych systemach bibliotecznych, możliwości wyszukiwawcze MAK-a „biją na głowę” każdy system biblioteczny.

Możliwości edycyjne modułu MAKD są również unikalne. Biblioteki, które raz wdrożyły wydruki w tym systemie, nawet po przejściu na zintegrowane systemy biblioteczne, często dokonywały eksportu danych do wydruku, właśnie w programie MAKD, ponieważ natywne procedury wydruku były dalece nieadekwatne do potrzeb i nie dawały się w żaden sposób samodzielnie zmodyfikować.

O zasięgu i popularności MAK-a świadczy m.in. pojawienie się niezależnych produktów, które oparte są na MAK-owych bazach. Pierwszy z nich to FIDKAR, wspomniana już multiwyszukiwarka, zaś kolejny to FIDSERW, umożliwiający zastosowanie protokołu Z39.50 dla baz MAK. FIDKAR i FIDSERW powstały w 2004 r. z inspiracji i na zamówienie Biura ds. Rozwoju i Komputeryzacji Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES. Aplikacje zostały opracowane i skonfigurowane przez Michała Marksa, który w Bibliotece Narodowej zajmował się również projektem MAK 5. Jak widać Federacja FIDES umiała lepiej wykorzystać jego umiejętności.

WebMAK to z kolei autorska nakładka „webowa” na MAK-a, pozwalająca na operowanie bazami poprzez przeglądarkowy interfejs i dodająca do oryginalnego pakietu kilka własnych funkcji. Projekt wystartował w 2005 r., zaś pierwsze (i jak dotąd jedyne) wdrożenie miało miejsce w 2007 r. w WBP w Kielcach. Ostatnia wersja – 2.8 datowana jest na październik 2012 r. O popularności MAK-a w Kielcach świadczy konferencja zorganizowana 16-17 kwietnia 2007 r. (Ogólnopolska

konferencja dla użytkowników systemu bibliotecznego MAK). W bibliografii umieszczono link do prezentacji W. M. Kolasy z tej konferencji [8].

Pomimo swojej DOSowej proveniencji MAK przeżył wiele kolejnych edycji Windows. Ostatnim, sprawdzonym środowiskiem jest Windows 7. Chociaż MAK cały czas wygląda tak samo, to dostosowywanie go do kolejnych systemów operacyjnych wymagało poważnych modyfikacji. Nie wiadomo jak długo będą istnieć systemy, dające się uruchomić na kolejnych generacjach sprzętu, w których MAK będzie działał. Dzięki wirtualizacji można jednak przedłużyć życie środowisk systemowych. Same bazy będą zatem technicznie dostępne jeszcze wiele lat. Większe problemy mogą się pojawić z wydrukami, chociaż i tu drukarki fizyczne można zastąpić wirtualną drukarką generującą pliki PDF. Trudno precyzyjnie określić jak długą przyszłość mają instalacje MAK-a. Na pewno jego eksploatacja będzie stwarzała coraz więcej problemów, ale jeszcze długo będzie technicznie możliwa i mam wrażenie, że w wielu miejscach znajdziemy MAK-a za 10, a może nawet za 20 lat.

Według Jana Wierzbowskiego, historia MAK-a zatoczyła koło. W 1990 r. pierwsze MAK-i były rozdawane. Po 23 latach „służby” w polskim bibliotekarstwie, MAK znów jest darmowy.

KONTROWERSJE

Katalog kontrowersji wokół MAK-a zestawiał Jerzy Franke w swoim artykule [3]. Tytuł „Requiem dla MAK-a” nie pozostawiał wątpliwości, że decyzją z 2008 r. MAK został „skazany”. Nie polemizując z tezami artykułu, ująłbym jednak rzecz inaczej. Los MAK-a był logiczną konsekwencją całej jego historii.

MAK „urodził się” niechciany i był przez resztę życia „niekochanym dzieckiem”. Nie było żadnego konkretnego projektu, planu czy zamierzenia, którego realizacją byłby ten system. Biblioteka Narodowa nie miała zamiaru zajmować się komputeryzacją bibliotek publicznych, chociaż wiele w tym temacie deklarowano, ale kiedy pojawiło się realne narzędzie, właściwie nie wiedziano co z tym począć. Scedowanie dystrybucji na LUMENĘ było właściwie aktem bezsilności. „Dystrybucja MAK-a” prowadzona po 1994 r. była z kolei na poziomie wysyłkowego sklepiku. Z całym szacunkiem dla twórców, ale i dziś strona www z ostatnią dystrybucją MAK-a (<http://mak.bn.org.pl/wykaz3.htm>)

wygląda jak „garażowe” przedsięwzięcie open source z połowy lat 90. A przecież żyjemy w czasach, gdzie postawienie estetycznego WorPressa to zadanie na 10 minut. Można odnieść wrażenie, że tandem „starszych Panów” stanowił jakieś osobliwe „podziemie” Biblioteki Narodowej, zajętej w tym czasie ważniejszymi sprawami. Cóż za nonszalancja w stosunku do produktu, na którym pracowało w 2010 r. ponad 1400 bibliotek publicznych [10]. I choć liczba ta spadła w 2012 r. do 1100, wciąż jest to liczba zasługująca na poważny serwis i wsparcie. Nie mówiąc już o dziesiątkach baz eksploatowanych w samej Bibliotece Narodowej. Przy całym zrozumieniu dla stylu pracy twórców MAK-a, to zakładanie, że będą żyli wiecznie i nigdy się nie przeziębą, było delikatnie mówiąc brakiem wyobraźni. Oddech ulgi jaki towarzyszył decyzji z 2008 r., usłyszała cała Polska, zaś co do kompetencji Instytutu Książki, który przejął projekt systemu dla bibliotek publicznych, nikt nie miał złudzeń. Sprawność organizacyjna okazała się jednak wystarczająca, by w ciągu 3 lat zrobić więcej i w lepszym stylu niż Biblioteka Narodowa przez ostatnie 20 lat.

MAK+ nie jest nową wersją MAK-a. Przejęcie nazwy to zabieg obliczony na przejęcie określonej grupy użytkowników. Bynajmniej nie dyskredytuje to nowego systemu. To odrębny produkt, stworzony według przemyślanej koncepcji i realizowany przez wieloosobowy zespół projektantów i koordynatorów. Promocja i wsparcie towarzyszące systemowi MAK+, to wzór, na którym Biblioteka Narodowa mogłaby się wiele nauczyć. To jednak zupełnie inna historia, która znajdzie swoich własnych „kronikarzy”. MAK i MAK+ to dwa różne światy, tradycje i możliwości. Unosząc się ponad małostkowymi pretensjami, chcę wierzyć, że nazywając nowy system MAK+ złożono hołd staremu, pocziwemu MAK-owi.

PODSUMOWANIE

W latach 2010-2012 MAK stracił w bibliotekach publicznych ponad 300 użytkowników [10]. To oczywiście bardzo szacunkowa wartość, bo obejmuje nieporównywalne ze sobą instalacje w bardzo różnych placówkach. Nie wszyscy przeszli na system MAK+. Część użytkowników wybrała systemy SOWA i MATEUSZ. Przyczyny były różne – chęć przejścia do bardziej nowoczesnego i typowego systemu bibliotecznego, ale

też względy związane z finansowaniem projektów o określonych parametrach (np. posiadających katalog centralny). Wciąż jeszcze jednak ok. 1100 bibliotek publicznych deklaruje posiadanie MAK-a i użytkownikom zżytym z jego funkcjonalnościami trudno zaakceptować inny system.

Gdybym miał uczciwie odpowiedzieć na pytanie, czy rozpocząć komputeryzację biblioteki od ściągnięcia darmowego MAK-a ze strony Biblioteki Narodowej powiedziałbym: nie. MAK to w gruncie rzeczy bardzo wyrafinowane narzędzie, niełatwe w implementacji, wymagające sporo czasu, by je poznać i sensownie wykorzystać. Spora część jego funkcjonalności do niczego się w małej bibliotece nie przyda, a to co potrzebne trzeba sobie dopiero zbudować. W popularnej metaforze z wędką i rybą, MAK to bardziej wędka, a bibliotekarze chętniej oczekiwali by ryby. Dla informatyka będzie to ciekawe narzędzie, ale wiedzę płynącą z jego stosowania trudno spożytkować w innym miejscu. MAK jest zamkniętym światem, z własnymi regułami, osobliwościami i oryginalnymi pomysłami.

Dla użytkowników, którzy już znają ten pakiet, lub muszą zajmować się MAK-owymi bazami, które otrzymali „w spadku” – MAK to niezastąpione narzędzie. I jak długo będzie działać – tak długo będzie miał oddanych zwolenników.

Aleksander Radwański
Zakład Narodowy im. Ossolińskich
EBIB

BIBLIOGRAFIA:

Pełna bibliografia dotycząca MAK-a liczy kilkadziesiąt pozycji, a wzmianki o MAK-u znajdziemy w setkach tekstów. Poniższa bibliografia jest subiektywnym wyborem autora artykułu, zawierającym najważniejsze teksty charakteryzujące MAK-a i jego historię, jak też stanowiące źródła przytoczonych informacji.

1. Wierzbowski, Jan: *Pakiet MAK – obsługa bazy*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2012 – Wyd. 7 rozsz. i popr. (wersja aktualizowana w Internecie), stan na dzień 01 marca 2011 r. <http://mak.bn.org.pl/pdf/MAK.PDF> [dostęp 2013-09-02].
2. Swianiewicz, Jerzy: *Pakiet MAK – edycja i drukowanie*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2011 - Wyd. 7 rozsz.

i popr., stan na dzień 2 maja 2011 r. <http://mak.bn.org.pl/pdf/AOPIIDRU.PDF> [dostęp 2013-09-02].

3. Franke, Jerzy: *Requiem dla MAK-a, Przegląd Biblioteczny*, 2008, z. 4, s. 669-674. Wersja dostępna w internecie (preprint), <http://digital.fides.org.pl/dlibra/docmetadata?id=519&from=publication> [dostęp 2013-09-01].
4. Maj, Jerzy: *Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy*. Warszawa: Wydaw. SBP, 1999.
5. Kolasa, Władysław Marek: *Przyszłość i dylematy małej automatyzacji: program biblioteczny MAK i możliwość jego wykorzystania w małych i średnich bibliotekach publicznych*. W: *Jak automatyzujemy biblioteki publiczne?* Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2001, s. 86-104.
6. Kolasa, Władysław; Rogoż Michał: *Polskie programy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych: raport*. W: *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych* / red. E. Górka. – Warszawa, 2003. – s. 39-78. Wersja dostępna w internecie: <http://eprints.rclis.org/16482/> [dostęp 2013-09-10].
7. Kolasa, Władysław Marek: *Polskie systemy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek : suplement*. W: *Automatyzacja bibliotek publicznych* / red. E. Górka. – Warszawa: SBP, 2005. – s. 93-110. Wersja dostępna w internecie: <http://eprints.rclis.org/16468/> [dostęp 2013-09-10].
8. Kolasa, Władysław Marek: *System MAK na tle innych systemów bibliotecznych*. W: *Materiały konferencyjne : Ogólnopolska konferencja dla użytkowników systemu bibliotecznego MAK (16-17 kwietnia 2007, Kielce)* / Biblioteka Narodowa, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. – Kielce: WBP, 2007. – 1 dysk. CD-ROM. Prezentacja dostępna w internecie: <http://eprints.rclis.org/19012> [dostęp 2013-09-10].
9. Stefańczyk, Elżbieta: *Dystrybucja MAK-a i serwisów bibliograficznych Biblioteki Narodowej w okresie ostatnich 5 lat*. *Bibliotekarz*, 1999, nr 3, s. 9-11.
10. Winogrodzka K. – *Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych 2012*. Prezentacja dostępna w Internecie, <http://pliki.sbp.pl/prezentacje/automatyzacja2012/kwinogrodzka.ppsx> [dostęp 2013-09-02].

PODZIĘKOWANIA:

Dziękuję Janowi Wierzbowskiemu, Władysławowi Markowi Kolasie oraz ks. Krzysztofowi Gonetowi za konsultacje i uwagi, które wzbogaciły tekst tego artykułu.

Biblioteka szkolna czy biblioteka w szkole?

Początek 2013 r. zmobilizował Polaków do zastanowienia się nad znaczeniem bibliotek dla społeczeństwa, ich rolą kulturotwórczą, udziałem w tworzeniu i podtrzymywaniu dziedzictwa narodowego oraz... kosztami utrzymania. Powodem był projekt ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego przygotowany w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Dopuszczał on możliwość przekazywania funkcji bibliotek szkolnych bibliotekom publicznym, po poprawkach również odwrotnie. W rezultacie miał doprowadzić do likwidacji części placówek utrzymywanych przez samorządy. Słowa klucze: „kryzys” i „oszczędność” miały usprawiedliwić koszty ograniczenia dostępu społeczeństwa do edukacji i kultury.

Ten niewielki fragment projektu ustawy wywołał wielkie poruszenie, nie tylko w środowisku bibliotekarskim. Teksty dotyczące bibliotek, książek, czytania i czytelnictwa, tradycji i wyzwań nowoczesności, pojawiały się we wszystkich mediach. Tysiące ludzi popierały protesty bibliotekarzy, ale byli i tacy, którzy zupełnie nie rozumieli krytyki podyktowanej gospodarnością zmian, nie zdawali sobie sprawy, jak różne i dla czego, mogą być instytucje nazywane biblioteką.

TAKIE SAME, ALE INNE

Niezbędne okazało się wyrażenie definiovania i zaznaczenie odmienności różnych typów bibliotek ze względu na oczekiwania konkretnej grupy odbiorców. Prawdą jest, że każda biblioteka gromadzi zbiory, opracowuje je, udostępnia i informuje o nich. Również biblioteka szkolna. Jednak tym co ją wyróżnia jest ściśle powiązanie realizowanych zadań z polityką edukacyjną. Szkoła jest swoistym systemem społecznym, a biblioteka – częścią tego systemu. W bibliotece szkolnej nie świadczy się usług na rzecz szkoły, ale współtworzy jej potencjał edukacyjny, określa jej etos, klimat, wzmacnia efekty kształcenia. Dlatego to biblio-

tekarze muszą być nauczycielami. Biblioteka szkolna jest elementem kultury szkoły rozumianej jako proces wewnętrznej komunikacji, stanowienia celów, podejmowania decyzji i zadań zespołowych. Kultura znacząco wpływa na to, co dzieje się w szkole¹.

Kierunki zmian w edukacji wskazują na konieczność przygotowania użytkowników do wykorzystywania informacji (wyszukiwania, porządkowania, przetwarzania, przekazywania, dokumentowania) oraz wskazywania i udostępniania realnych i wirtualnych źródeł. Niezbędne jest gromadzenie dokumentów zapisanych na różnych nośnikach i urządzeń do ich przetwarzania. Stąd pożądanym jest model bibliotek spełniających rolę szkolnego ośrodka informacji, interdyscyplinarnej pracowni zintegrowanej z życiem szkoły, dysponującej niezbędnym warsztatem dla uczniów i dla nauczycieli. Tak definiują to dokumenty międzynarodowe:

Biblioteka szkolna dostarcza informacji i pomysłów, które są podstawą satysfakcjonującego funkcjonowania w społeczeństwie edukacyjnym. Wyposaża uczniów w umiejętność uczenia się przez całe życie i rozwija wyobraźnię, przygotowuje do roli odpowiedzialnych obywateli. (Manifest bibliotek szkolnych IFLA/UNESCO)

NIEDOSYT INFORMACJI

Wielu obywateli nie zdaje sobie sprawy, że zasady funkcjonowania bibliotek publicznych regulują różne akty prawne, bibliotekarzom w nich zatrudnionym stawia się inne wymagania. Biblioteki szkolne nie są samodzielnymi jednostkami, są integralną częścią szkół. To funkcje realizowane przez biblioteki szkolne stanowią o ich specyfice i usytuowaniu poza siecią bibliotek publicznych. Do niedawna ich funkcjonowanie nie było przedmiotem badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny. Z niecierpliwością czekamy na pierwsze opracowania zapowiedziane na 2015 r. Obecnie zasady regulujące działalność bibliotek szkolnych i nieliczne informacje o nich pochodzą z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Według Systemu Informacji Oświatowej – SIO (stan na 20.09.2012 r.) w 26143 szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego było 16738 bibliotek szkolnych oraz 14382 etatów nauczycieli bibliotekarzy (blisko 60% z nich posiada najwyższy stopień awansu zawodowego)².

Dane gromadzone w SIO dają tylko ilościowy obraz lokali bibliotecznych, wyposażenia szkół w zbiory na różnych nośnikach oraz liczby i stopnia awansu nauczycieli. Nie obejmują sposobów wykorzystania bibliotek szkolnych i ich wpływu na jakość kształcenia.

POŻĄDANE FUNKCJE

Podstawowym oczekiwaniem wobec bibliotek szkolnych jest wspieranie realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych placówki. Najważniejsze funkcje: edukacyjna, informacyjna, wychowawcza, diagnostyczna, kulturalna, kompensacyjna, wychodzą naprzeciw zaleceniom podstawy programowej. Dokument ten obejmuje kształtowanie postaw (ciekawość poznawcza, kreatywność, kultura osobista) oraz umiejętności (czytanie, myślenie matematyczne, rozumowanie właściwe dla nauk przyrodniczych, komunikowanie się, posługiwanie się technologiami informacyjnymi, uczenie się, selekcja i krytyczna analiza informacji, praca zespołowa). Zadaniem nauczyciela bibliotekarza jest znajomość podstawy programowej i wymagań edukacyjnych poszczególnych przedmiotów oraz współpraca z innymi nauczycielami w ich realizacji.

Główne obszary działania nauczycieli bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych to edukacja czytelnicza i medialna, przygotowanie

do samokształcenia i kształtowanie kompetencji informacyjnych czytelników. Aby działania te były skuteczne konieczne jest dostosowanie warunków ich realizacji do konkretnej biblioteki. Plan pracy biblioteki szkolnej powinien więc uwzględniać czynniki związane z placówką macierzystą, takie jak: wielkość lokalu, usytuowanie biblioteki w szkole, wyposażenie (zbiory, wystrój, sprzęt, urządzenia techniczne), wysokość finansów oraz priorytety szkoły. Nie powinno się także lekceważyć cech indywidualnych nauczyciela bibliotekarza.

Biblioteka jest też jedynym miejscem w szkole, w którym można w dowolnym czasie korzystać z internetu oraz urządzeń IT. Ułatwia to swobodne przekraczanie barier miejsca i czasu (realizacja projektów, e-learning, międzynarodowe programy edukacyjne, np. e-Twinning itp.), umożliwia wykorzystywanie sieci do prowadzenia lekcji hipertekstowych, pozwala przemieszczać się w cyberprzestrzeni, odpowiadać serwerom zawierającym dokumenty, grafiki, animacje. Multimedia stają się dla uczniów alternatywnym nauczycielem.

MISJA SPECJALNA

Biblioteka szkolna to jedyna biblioteka, która ma czytelników „z urzędu”, tzn. uczniowie są automatycznie włączani w społeczność czytelników i stanowią określoną grupę odbiorców usług bibliotecznych. Ich zainteresowania oczywiście należy kształtować i pobudzać, szczególnie na wstępnych etapach kształcenia. To trudne i odpowiedzialne wyzwanie. Można założyć, że biblioteka szkolna to ważne miejsce dla rozwijania zainteresowań i wyposażania w kompetencje czytelnicze (w szkole dzieci bywają obowiązkowo i systematycznie). Okres nauki w szkole to też najistotniejszy czas rokujący nadzieje na skuteczne oddziaływanie. Dlatego warunki stwarzane w szkole uczniom i nauczycielom, wyposażenie i wykwalifikowany przewodnik, powinny być na najwyższym poziomie. Jeśli zależy nam na wyedukowanym społeczeństwie, to czas obowiązku szkolnego jest najważniejszy, by zaszczepić młodym ludziom nawyki, określić potrzeby i wskazać możliwości ich zaspokajania. Taka oferta musi być na wyciągnięcie ręki, tam gdzie uczeń przebywa na co dzień; jeśli nie w domu rodzinnym, to najlepiej – w szkole. To jest dobre miejsce na inwestycje (celowo nie nazywam tego wydatkami). Oprócz

obietnic podstawy programowej, to właśnie biblioteka szkolna może być najbardziej otwartą i przyjazną przestrzenią. Włączenie nauczyciela bibliotekarza w proces kształtowania kompetencji informacyjnych w bibliotece pozwala na odejście od encyklopedycznego przekazu wiadomości na rzecz integracji wiedzy i umiejętności oraz ich praktycznego wykorzystania w oparciu o bazę biblioteki szkolnej.

NADBUDOWA

Biblioteka szkolna często nazywana jest sercem szkoły. To miejsce, gdzie toczy się życie kulturalne, działalność pozalekcyjna, realizowane są projekty.

Biblioteka szkolna poszerza przestrzeń edukacyjną. Jest najbardziej odpowiednim miejscem doskonalenia kompetencji informacyjnych, bezpiecznego poruszania się w sieci internet (prowadzenie blogów bibliotecznych lub uczniowskich, witryny biblioteki, charakterystyka portali społecznościowych, aktywność na wybranych forach internetowych).

To również miejsce wytchnienia, ciszy – miejsce bezpieczne. Wielu absolwentów wśród szkolnych wspomnień podkreśla zalety biblioteki, jako swoistej oazy spokoju. Jedyne miejsce, gdzie nie liczą się dzwonki, warsztat jest przygotowany do realizacji uczniowskich potrzeb, nie tylko czytelniczych, nauczyciel bibliotekarz, który służy pomocą, a nie musi oceniać.

Biblioteka szkolna to dla wielu miejsce spełniania marzeń – od najprostszego dotarcia do poszukiwanej publikacji, poprzez realizację swoich zainteresowań i szlifowanie talentów, po możliwość kreatywnego budowania swojej osobowości oraz etosu szkoły.

NIEZBĘDNE WARUNKI JAKOŚCI

Aby jakość pracy biblioteki szkolnej była możliwie najwyższa, niezbędna jest powszechna świadomość i przekonanie wszystkich podmiotów o jej znaczeniu dla edukacji. Jako interdyscyplinarna pracownia szkolna musi pozostać w szkole. Nie zapewni tego możliwość korzystania z usług innej placówki. Biblioteka szkolna powinna być dostępna dla czytelników w czasie trwania zajęć lekcyjnych i poza nimi. Tylko wtedy można spodziewać się jej znacznego udziału w tworzeniu edukacyjnej wartości dodanej. Mó-

wiąc zatem o budowaniu jakości pracy biblioteki szkolnej należy uwzględnić zbiór wzajemnie uzupełniających się warunków. Są to:

- Państwowa polityka oświatowa – bez umowienia rozwiązań ustawowych i rozporządzeń biblioteki szkolne zdane są tylko na dobrą wolę osób odpowiedzialnych za lokalne rozwiązania.
- Samorząd świadomy potencjału biblioteki szkolnej dla edukacji – jego wsparcie jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania bibliotek szkolnych i osiągnięcia sukcesów edukacyjnych.
- Dyrektor szkoły, któremu zależy na jakości pracy swojej placówki – pielegnowanie pożytku płynącego z dobrze wyposażonej biblioteki szkolnej przekłada się na edukacyjną wartość dodaną.
- Nauczyciel bibliotekarz gotowy do podejmowania wyzwań i współpracy – nie osoba przypadkowa, ale kompetentny i zmotywowany nauczyciel, dysponujący odpowiednimi zbiorami, sprzętem, warunkami lokalowymi.
- Jasno określone cele – zarówno krótkoterminowe plany biblioteki, jak i długofalowe założenia spójne z profilem i wieloletnimi planami pracy szkoły.

W powyższych krótkich rozważaniach starałam się podkreślić, że biblioteki szkolne są niezbędnym elementem skutecznej edukacji na miarę XXI w. Wszelkie próby ograniczania bezpośredniego dostępu do ich usług mogą drastycznie obniżyć jakość kształcenia w polskich szkołach. Jakkolwiek biblioteka w szkole lub pracująca na jej rzecz, nie jest w stanie zastąpić biblioteki szkolnej.

Danuta Brzezińska
Nauczyciel bibliotekarz w II LO w Bydgoszczy
Prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich

PRZYPIŚ:

- ¹ ARENDS, R. J. *Uczymy się nauczać*. Warszawa: WSiP, 1995, s. 389.
- ² Na jedną bibliotekę przypada więc średnio 0,86 etatu nauczyciela bibliotekarza. Istnieją biblioteki wieloletowe... Są więc i biblioteki prawie niedostępne! To skutek drastycznych ograniczeń etatów oraz braku obowiązkowych standardów zatrudniania nauczycieli bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych. Ostatnie rozporządzenie MEN w sprawie etatów nauczycieli bibliotekarzy w publicznych szkołach straciło moc z dniem 1 stycznia 1999 r. Nowego nie wprowadzono!



POLONA

– jeśli szukasz opowieści

Nowa biblioteka cyfrowa POLONA BN, uruchomiona 20 czerwca 2013 r. przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego i dyrektora Biblioteki Narodowej dr. Tomasza Makowskiego, została zaprojektowana jako portal dostępny bez ograniczeń dla wszystkich użytkowników – tych, którzy zadają konkretne pytania i próbują znaleźć odpowiedź na nie, a także tych, którzy przechadzają się po świecie cyfrowym szukając w nim inspiracji, rozrywki, kontaktu z innymi ludźmi.

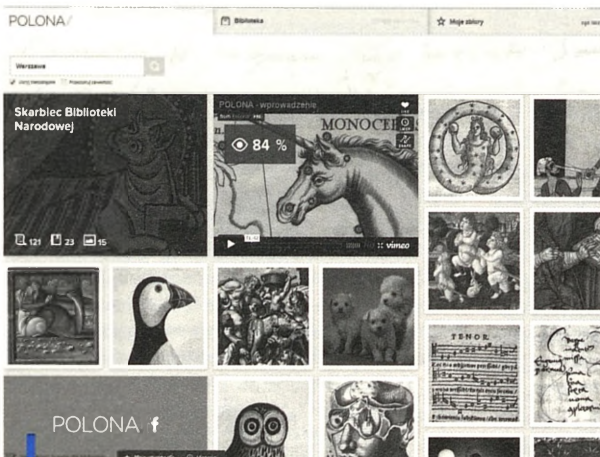
Jest to nowatorski, oparty na wieloletnim doświadczeniu w digitalizacji i udostępnianiu system, odpowiadający jasno wyrażanym oczekiwaniom użytkowników internetu, którzy życzą sobie szybkiego, precyzyjnego i darmowego dostępu do wiarygodnych informacji (I. Verheul, A. M. Tamaro, S. Witt: *Digital library futures. User perspectives and institutional strategies*, 2010).

POLONA jest nowoczesnym portalem zbudowanym na zasadzie „one page application” – rozwiązanie takie pozwala uniknąć efektu

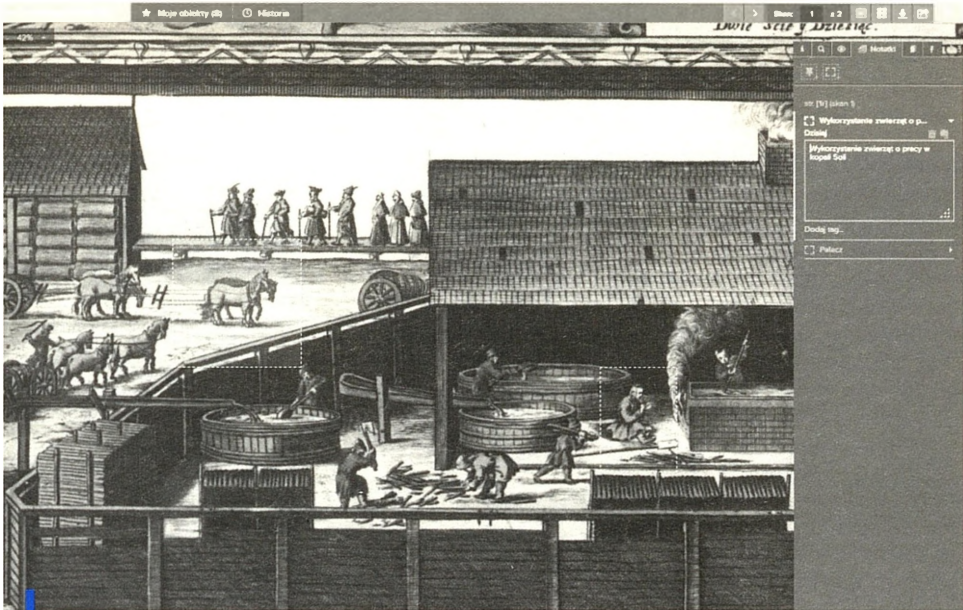
przeładowywania strony po przejściu do kolejnego miejsca w serwisie czy kolejnego obiektu. Wyposażona została w technologie wspomagające wyszukiwanie: filtry, przeszukiwanie pełnotekstowe, podpowiedzi oparte o semantyczne relacje oraz wiele innych narzędzi, w tym umożliwiających płynne przybliżanie obrazu tzw. infinity zoom, z którego korzysta np. Google Art Project. Wiele rozwiązań zastosowanych przy budowie portalu ma charakter eksperymentalny. Każde z nich zaprojektowano tak, aby w dowolnym momencie mogło być dalej rozwijane.

Cyfrowa biblioteka podzielona jest na trzy części-zakładki: ogólnie dostępną *Stronę główną* i *Bibliotekę*, zawierającą narzędzia wyszukiwania i sortowania obiektów oraz część prywatną – *Moje zbiory*, w której użytkownik tworzyć może na podstawie zbiorów Biblioteki Narodowej swoją własną kolekcję. Nawigacja po wszystkich częściach jest spójna i opiera się na powtarzalnych elementach, takich jak okno wyszukiwania, filtry i kategorie zbiorów.

Strona główna w połączeniu z profilem POLONY na portalu społecznościowym Facebook i blogiem to główne narzędzie



Fot. 1



Fot. 2

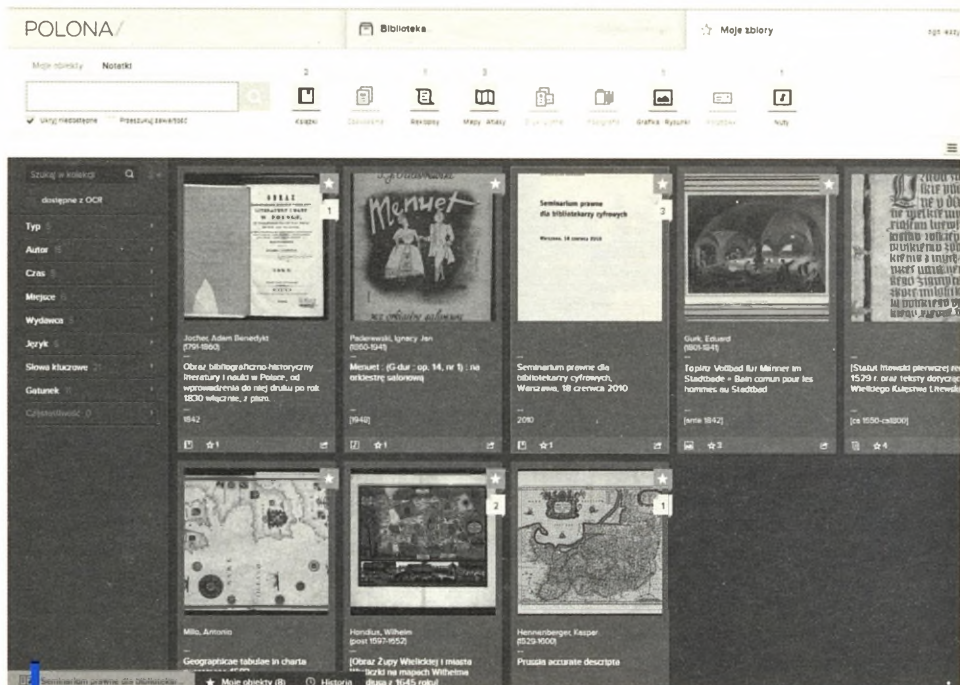
promocji kolekcji cyfrowej Biblioteki Narodowej. Jest to rodzaj okna wystawowego, którego zawartość codziennie się zmienia. Obiekty, które tu się pojawiają są dobierane tak, aby zainteresować użytkownika, zatrzymać go i wciągnąć w opowieść, a także pokazać mu różnorodność i bogactwo zbiorów Biblioteki. Zestawienie korespondujących ze sobą stron tytułowych książek, fotografii, rysunków, tytułów czasopism można czytać jak komentarz do współczesności. Na stronie głównej umieszczane są również informacje o kolekcjach i wydarzeniach związanych z Biblioteką Narodową i POLONĄ, a także linki do filmów wideo. Do tworzenia strony głównej opracowany został CMS, który obsługiwany jest przez redaktora merytorycznego (Fot. 1).

Wystarczy jedno kliknięcie, aby dotrzeć do konkretnego obiektu, niezależnie od tego czy podpowiedziany został przez redaktora *Strony głównej*, czy wyszukany i wyfiltrowany w wyniku zapytania zadanego w zakładce *Biblioteka*. Panel, w którym bez konieczności instalowania dodatkowego oprogramowania, otwiera się wybrana książka, rysunek, mapa jest szczególnie ciekawym rozwiązaniem. Stanowi osobną przestrzeń służącą do przeglądania

zawartości, przeszukiwania tekstu, zaznaczania interesujących fragmentów obrazu i sporządzania notatek. Z tego miejsca można także pobrać cały obiekt w formacie pdf z warstwą tekstową lub skany, a także podzielić się nim na Facebooku, Google+, Twitterze. Notatki do zaznaczonych fragmentów mogą zostać wyeksportowane do zintegrowanej z POLONĄ aplikacji Evernote (Fot. 2).

Korzystanie z funkcji pracy z obiektem i pobieranie skanów wymaga zalogowania i założenia konta, które jest warunkiem zachowania wyników pracy w przestrzeni prywatnej, w zakładce *Moje zbiory* (Fot. 3). Jest to jedyna cena jaką użytkownik musi zapłacić za możliwość pobrania wysokiej jakości materiału cyfrowego bez znaków własnościowych, gotowego do wykorzystania w publikacji czy w pracy artystycznej.

POLONA jest nie tylko narzędziem do prezentacji wspaniałej kolekcji Biblioteki Narodowej, ale także narzędziem interakcji z użytkownikami i źródłem inspiracji. Dowodem na to są kolekcje takie jak *Fantastyka z lamusa* i *Polecam poczytać Schopenhauera*, które powstały według wskazówek użytkowników, czy kolekcja *Waliszewska/Treter*, która prezentuje prace malarstwa i rysowniczy Aleksandry Waliszewskiej



Fot. 3

inspirowane rysunkami żyjącego na przełomie XVI i XVII w. artysty Tomasza Tretera.

Zmiana sposobu prezentacji i sposobu komunikowania się biblioteki cyfrowej z użytkownikiem spowodowały ponad 100% wzrost liczby wizyt. Ponad trzykrotnie wzrósł także czas przebywania użytkowników na stronie. Innym skutkiem nawiązania bezpośredniego dialogu z użytkownikami zbiorów cyfrowych i twórcami jest wzrost liczby licencji niewyłącznych na publikowanie prac objętych prawem autorskim w otwartym internecie udzielanych bibliotece. Licencje udzielane są zarówno przez autorów, jak i przez wydawców.

POLONA jest systemem, który się rozwija. Do końca 2013 r. wyposażona zostanie w kolejne moduły udostępniania zbiorów w różnych formatach. Do repozytorium codziennie wpływa około 70 tys. skanów, a w POLONIE pojawia się ponad 1 tys. nowych obiektów. Prowadzone są prace, których celem jest zwiększenie szybkości skanowania i udostępniania cyfrowych kopii zbiorów BN – do końca 2013 r. zasób POLONY rozwijać ma się w tempie około 2 tys. obiektów

dziennie. Planowane jest jej otwarcie dla instytucji kultury, które chciałyby w niej prezentować swoje zbiory, a także dla właścicieli prywatnych, którzy chcą udostępnić wirtualnie swoje kolekcje środowisku badaczy i amatorów kultury, sztuki i historii. Zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych.

Przedsięwzięcie jakim jest POLONA mogło zostać zrealizowane dzięki skutecznemu współdziałaniu kilku instytucji. Głównym wykonawcą portalu, odpowiedzialnym za kod źródłowy interfejsu, jest firma Laboratorium EE. Projekt graficzny został wykonany przez firmę Huncwot. Biblioteka Narodowa oraz Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa pełniły funkcję pomysłodawczą i opiniodawczą. Ponadto NASK wraz z BN odpowiadały za część projektu niewidoczną dla użytkowników, czyli za repozytorium cyfrowe. W sumie w pracach przy tym projekcie od lipca 2012 do czerwca 2013 r. wzięło udział 40 osób.

Agnieszka Leszyńska
Biblioteka Narodowa

95 lat Centralnej Biblioteki Statystycznej im. Stefana Szulca



Centralna Biblioteka Statystyczna powstała w 1918 r., równocześnie z organizującym się Głównym Urzędem Statystycznym, jako niezbędne zaplecze działalności Urzędu.

Załącznikiem zbiorów biblioteki był księgozbiór liczący ok. 3 tys. wol., odziedziczony po Warszawskim Komitecie Statystycznym, który przestał istnieć w sierpniu 1915 r., po opuszczeniu Warszawy przez rosyjskie władze zaborcze. Z ramienia Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy księgozbiorem tym zaopiekował się prof. Ludwik Krzywicki, późniejszy współorganizator Głównego Urzędu Statystycznego.

W 1919 r. sprowadzono ze Lwowa spuściznę po Lwowskim Wydziale Krajowym, prowadzącym w ramach Cesarstwa Austriackiego statystykę dla obszaru Galicji. Obejmowała ona także publikacje wydane w zaborze pruskim. W ten sposób powstał załączek księgozbioru Biblioteki GUS, obejmujący serie wydawnicze wszystkich trzech państw zaborczych: Rosji, Austro-Węgier i Prus. Wśród nich znajdowały się serie stanowiące dziś bezcenne źródła do historii statystyki w zbiorach CBS („Statistika Rossijskoj Imperii”, coroczne przeglądy poszczególnych guberni – „Obzor”, „Pamiatnaja Knizka”, „Statistik des Deutschen Reichs”, „Preussische Statistik”, „Österreichische Statistik”, „Rocznik Statystyki Galicji”).

Księgozbiór szybko się powiększał. Biblioteka nawiązała bowiem liczne kontakty z instytucjami krajowymi i zagranicznymi, prowadząc wymianę publikacji m.in. z londyńskim British Museum, Library of Congress i Bureau of the Census w Waszyngtonie. Od 1937 r. Biblioteka GUS publikowała wykaz nabytków w układzie rzeczowym. W 1939 r.

zbiory biblioteczne liczyły 60 tys. wol., przy rocznych nabytkach sięgających 3 tys. wol.¹.

W październiku 1939 r. niemieckie władze okupacyjne poleciły spakować cały księgozbiór Biblioteki GUS i przewieźć do Krakowa, gdzie ulokowano go w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmowanego przez niemiecki urząd statystyczny (Statistisches Amt). Wywiezienie księgozbioru do Krakowa uratowało go przed zniszczeniem w czasie powstania warszawskiego. Pierwsze powojenne skontrum wykazało stratę ok. 5 tys. wol. Po reaktywowaniu Głównego Urzędu Statystycznego – na mocy uchwały Rady Ministrów RP z 12 marca 1945 r. – rozpoczęto reewakuację księgozbioru, ocalałej części archiwum oraz pozostałych ruchomości Urzędu. Tuż po wojnie tymczasową siedzibą GUS został gmach przy ul. Narbutta 33 w Warszawie. Tam też – w zaadaptowanym lokalu na parterze – umieszczono zbiory biblioteki. Gdy w 1950 r. Główny Urząd Statystyczny przeniósł się do nowego locum – tymczasową siedzibę dla magazynów i wypożyczalni znaleziono w budynku przy Al. Niepodległości 159, zaś pracownie i czytelnice umieszczono w baraku obok gmachu GUS. W 1953 r. oddano do użytku nową siedzibę biblioteki, przy gmachu GUS, zaprojektowaną przez pracownię prof. Romualda Gutta.

Tuż po II wojnie światowej Biblioteka GUS zaczęła uczestniczyć w pracach nad katalogami centralnymi nabytków zagranicznych Biblio-

teki Narodowej i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoły Głównej Handlowej). Wprowadzono tzw. informację ekspresową o artykułach z ważniejszych czasopism krajowych i zagranicznych, ulepszone formy informacji bibliograficznych o nabytkach (kwartalnik „Biuletyn Nabytków”) i uruchomiono wypożyczanie międzybiblioteczne.

10 grudnia 1968 r., decyzją Prezesa GUS, nadano bibliotece nowy statut. Przekształcił on dotychczasową bibliotekę Urzędu w Centralną Bibliotekę Statystyczną, spełniającą funkcję głównej biblioteki w kraju w zakresie: teorii i praktyki statystycznej, demografii, statystyki matematycznej, techniki statystycznej i dyscyplin pokrewnych.

Podniesiona została jej ranga, podjęto wówczas prace, m.in. nad wydawaniem późniejszych serii „Bibliografia Wydawnictw GUS” oraz opublikowano „Bibliografię Polskiego Piśmiennictwa Statystycznego 1944-1969 (bez wydawnictw GUS)”².

Obudowę pracy biblioteki po wojnie oraz nadanie jej statusu centralnej biblioteki naukowej w kraju w zakresie statystyki i demografii zawdzięcza CBS przede wszystkim wieloletniej dyrektorce – Irenie Morszyńkiewiczowej, działaczce Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions), autorce kilkudziesięciu prac naukowych i popularnonaukowych z dziedziny bibliografii i bibliotekoznawstwa.

W latach 70. i 80. bardzo popularny stał się organizowany przez bibliotekę – celem promocji statystyki w szkołach średnich – ogólnopolski konkurs statystyczny. Pierwsza edycja konkursu pod patronatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego – odbyła się w 1968 r. Konkurs nie był organizowany jedynie w latach 1973-1976. W bieżącym roku szkolnym odbyła się jego XLII edycja. Celem Konkursu jest rozwijanie umiejętności i wiedzy młodzieży w zakresie statystyki zdobywanej w szkole na lekcjach statystyki, matematyki, geografii etc... w oparciu o „Mały Rocznik Statystyczny Polski”. W latach 1968-1972 i 1977-2004 uczniowie odpowiadali na pytania ankiety konkursowej dotyczącej danych publikowanych w „Małym Roczniku Statystycznym Polski”. W 2004 r. Prezydium GUS podjęło decyzję o zmianie formuły konkursu, by był on bardziej atrakcyjny dla uczniów i promował nie tylko wiedzę, ale i umiejętności takie jak: kreatywność, zdol-

ność samodzielnego myślenia. Obecnie zadanie konkursowe polega na opracowaniu jednego z trzech podanych do wyboru tematów w oparciu o wiedzę uzyskaną z „Małego Rocznika Statystycznego Polski”. Przy ocenie prac konkursowych brane są pod uwagę: oryginalność interpretacji tematu, układ treści, umiejętność analizy i syntezy wiedzy źródłowej, stopień wykorzystania Małego Rocznika Statystycznego Polski. Wieloletni, masowy udział młodzieży szkół średnich w Ogólnopolskim Konkursie Statystycznym jest świetną formą promocji statystyki, organizowaną przez bibliotekę³.

W 1989 r. bibliotece nadano decyzją ówczesnego Prezesa GUS – Franciszka Kubiczka – imię Stefana Szulca – pierwszego kierownika biblioteki GUS, dyrektora GUS w latach 1945-1949, wybitnego statystyka i demografa. W tymże roku Prezes GUS udostępnił liczący ponad 20 tys. wol. zbiór wydawnictw opublikowanych przez GUS w latach 1950-1988 z klauzulami: „poufne”, „do użytku służbowego”, „do użytku wewnętrznego”. Miało to ogromne znaczenie dla udostępnienia zwykłemu użytkownikowi czytelnicy wyłączonego dotychczas zbioru o ogromnym znaczeniu dla badań ekonomicznych i statystycznych, zwłaszcza porównawczych, w dłuższych szeregach czasowych i z zakresu historii gospodarczej.

W 1997 r. podjęto w bibliotece prace nad pełnym uporządkowaniem tego unikalnego w skali kraju zbioru i wydania brakującego ogniwa bibliografii, przedstawiającego nieznane – dla szerokiego kręgu odbiorców – publikacje Urzędu. Tego typu specjalistyczne bibliografie i wydawnictwa informacyjne dotyczące jej zbiorów Centralna Biblioteka Statystyczna wydaje od lat 30. XX w. Na uwagę zasługują: *Bibliografia wydawnictw GUS* (9 tomów obejmujących wszystkie wydane przez GUS publikacje zwarte i ciągłe od 1918 r.), *Bibliografia polskiego piśmiennictwa demograficznego* (2 tomy), *Bibliografia wydawnictw poufnych i służbowych GUS 1950-1988* (2 tomy), seria „Zestawień bibliograficznych”, wśród której wydano m.in. *Roczniki zagraniczne świata w zbiorach CBS, Spisy powszechne w Polsce, Bibliografię prac prof. Stefana Szulca, Bibliografię prac prof. Ludwika Krzywickiego, Bibliografię prac prof. Jerzego Neymana, Bibliografię prac prof. Kazimierza Romaniuka, Wydawnictwa Eurostatu w zbiorach Centralnej Biblioteki Statystycznej*.

Dorobek CBS w zakresie gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, w tym także

poprzez internet, doczekał się krajowego uznania. W 1998 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego CBS weszła do elitarnego kręgu bibliotek tworzących Narodowy Zespół Biblioteczny.

12 marca 2007 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznał Centralnej Bibliotece Statystycznej im. Stefana Szulca Medal Bibliotheca Magna Perennisque w uznaniu wybitnych zasług dla polskiego bibliotekarstwa.

Kluczowym momentem dla rozwoju udostępniania zbiorów w CBS było wprowadzenie do biblioteki systemu ALEPH i udostępnienie katalogu OPAC (An Online Public Access Katalog) w internecie w styczniu 1998 r. Ramowy program modernizacji został opracowany przy pomocy Guido Badalamenti, dyrektora Biblioteki Uniwersytetu w Sienie, przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Użytkowników Systemu ALEPH (ICAU - International Consortium of ALEPH Users).

W latach 2004-2006 zdigitalizowano cały katalog tradycyjny biblioteki za lata 1918-1997 oraz katalog wydawnictw do użytku wewnętrznego GUS z lat 1950-1989.

Dzięki tej operacji biblioteka od 2007 r. udostępnia cały katalog tradycyjny i OPAC online obejmujący ok. 500 tys. wol. CBS jest odtąd jedną z nielicznych i pierwszą tak dużą biblioteką w kraju dysponującą całościową bazą skatalogowanych zbiorów głównych dostępną online i zarchiwizowaną na CD-ROM-ach (<http://statlibr.stat.gov.pl>)⁴.

Celem ułatwienia użytkownikom „poruszania się po naszej bazie” opisy bibliograficzne w CBS zgrupowano w następujących bazach i podbazach logicznych: Książki (podbazy: polskie i zagraniczne), Czasopisma (podbazy: polskie i zagraniczne), Wydawnictwa GUS i US (podbazy: wydawnictwa GUS i US), Roczniki (podbazy: polskie i zagraniczne), EUROSTAT, Zbiory historyczne, Zbiory kartograficzne, Dokumenty elektroniczne, Biblioteka Cyfrowa. Każdy może wydrukować informację bibliograficzną zawartą w katalogu komputerowym, co ułatwia i przyspiesza sporządzanie wszelkiego rodzaju zestawień⁵.

Użytkownicy strony internetowej CBS mają także możliwość przeszukiwania baz innych bibliotek (polskich i zagranicznych). Ze strony domowej CBS czytelnik ma możliwość połączenia linkiem bezpośrednim m.in. z katalogami głównych bibliotek naukowych kraju ułożonych według miast alfabetycznie, z katalogiem

rozproszonym bibliotek polskich (KARO), z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym (NUKAT) itp.

Wprowadzenie w styczniu 2007 r. wersji 16.0 systemu ALEPH, przeznaczonej do obsługi zbiorów multimedialnych, umożliwiło CBS digitalizację najcenniejszych map i cimieliów. W latach 2007-2013 zdigitalizowano opublikowane w latach 1919-1939 „Roczniki statystyczne RP”, wszystkie wydane przez GUS publikacje z I Powszechnego Spisu Ludności RP (1921 r.) i II Powszechnego Spisu Ludności RP (1931 r.), a także najcenniejsze XIX i XX-wieczne cimielia statystyczno-ekonomiczne ze zbiorów CBS (np. *O statystyce Polski Stanisława Staszica, Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej z rycinami i mapami Wawrzyńca Marczyńskiego...*) i część najcenniejszych zbiorów kartograficznych (np. *Mapę guberni Królestwa Polskiego z oznaczeniem odległości na drogach żelaznych, bitych i zwyczajnych ułożoną i litografowaną przez Marcelego Gotza, wydaną nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie w 1891 r., Mapę Karta 10-ti guberni Carstwa Polskiego wydaną w Warszawie w 1898 r. w Warszawie pod redakcją P. A. Baracza, Mapę językową Galicji według gmin administracyjnych opracowaną na podstawie spisu ludności z 31 grudnia 1900 r. przez Krajowe Biuro Statystyczne we Lwowie pod kierownictwem Józefa Buzka itp.*).

W końcu 2008 r. CBS udostępniła czytelnikom w katalogu OPAC możliwość przeglądania koszyka nowości bibliotecznych online oraz zamawianie książek przez internet (wypożyczalnia online), a w lutym 2009 r. oddała do dyspozycji użytkowników internetowy przewodnik po bibliotece cyfrowej, ułatwiający poruszanie się po bazie osobom po raz pierwszy z niej korzystającym. Publikuje też dodatkowo listę obiektów cyfrowych dostępnych w CBS, ułatwiającą szybkie zapoznanie się użytkowników z ofertą biblioteki w tym zakresie.

Od stycznia 2010 r. Centralna Biblioteka Statystyczna udostępnia na swoim portalu także podkatalogi tworzone w Informatoriach Urzędów Statystycznych w systemie komputerowym „BIBLIOTEKA” opracowanym przez zespół informatyków z Urzędu Statystycznego we Wrocławiu⁶. System „Biblioteka” umożliwia użytkownikom Portalu Informacyjnego GUS wyszukiwanie informacji o księgozbiorach 16 urzędów statystycznych i oddziałów US oraz Centralnego Informatorium Statystycznego.

Tworzy to system „jednego informacyjno-bibliotecznego okienka” dla użytkownika online, poszerza możliwości wyszukiwawcze użytkowników bibliotek, ułatwia i przyspiesza pozyskiwanie przez nich informacji statystycznych dostępnych w zbiorach wszystkich jednostek organizacyjnych statystyki publicznej.

W bibliotece czytelnicy mogą korzystać z katalogów i zbiorów zdigitalizowanych CBS przy 11 stacjach roboczych udostępnionych dla nich w czytelni (6), Dziale Informacji i Bibliografii (3) i w Dziale Administratorów Systemów Informatycznych (2). Na przeznaczonych dla czytelników komputerach udostępniane są również zbiory CD-ROM-ów (ponad 5 tys. egz. w zbiorach), a także zarchiwizowane bazy ponad 100 e-wydawnictw z portalu informacyjnego GUS i Urzędów Statystycznych w województwach, bazy kilkadziesiątu czasopism zagranicznych (np.: *Biometrics*, *Econometrica*, *Economic Journal*, *Journal of the Royal Statistical Society*, *Statistical Theory and Method Abstract*) oraz baza biblioteki cyfrowej (od kwietnia 2009 r.).

Od 2011 r. biblioteka udostępniła internetowy Biuletyn Nabytków, który jest aktualizowany co miesiąc.

Zgodnie z wieloletnim programem rozwoju biblioteki, spójnego z wieloletnim planem rozwoju statystyki publicznej, CBS planuje m.in. zdigitalizowanie i udostępnienie użytkownikom w bibliotece cyfrowej: wszystkich opracowanych dotychczas w CBS „Bibliografii Wydawnictw GUS” za lata 1918-2013, wybranych bibliografii podmiotowo-przedmiotowych, takich jak „Bibliografia prac prof. Kazimierza Romaniuka”, „Bibliografia prac prof. Stefana Szulca” itp.

W bibliotece cyfrowej CBS będą też zamieszczone internetowe wersje wystaw czasowych i stałych opracowywanych w bibliotece. Przykładem jest zamieszczenie obecnie w bibliotece cyfrowej wystawy poświęconej historii spisów powszechnych w Polsce.

Na 2013 r. CBS zaprenumerowała dostępne bazy pełnotekstowe Wydawnictwa Naukowego PWN, oferującego tzw. ibuki. Obecnie w ofercie Wydawnictwa są czasopisma i książki online w liczbie ponad 20 tys. tytułów (z zakresu ekonomii, statystyki, demografii, socjologii, zarządzania i marketingu). Biblioteka prenumeruje także bazy OECD – „Main Economic Indicators” i „OECD Regional Statistics”. CBS uczestniczy także w budowie europejskiej biblioteki cyfro-

wej Europeana poprzez udział w budowie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej (umowę w tym zakresie podpisano w maju 2013 r.).

Celem wprowadzenia nowych rozwiązań w systemie informacyjnym i systemie ALEPH w CBS jest przede wszystkim umożliwienie czytelnikom przeglądania metadanych, wykonywanie wyszukiwań pełnotekstowych w metadanych i obiektach bibliotecznym, wyszukiwanie i odczytywanie zbiorów cyfrowych poprzez stronę internetową OPAC, ale także usprawnienie pracy bibliotekarzy poprzez maksymalną automatyzację i uproszczenie prac bibliotecznym.

Na początku prac automatyzacyjnych (lata 1996-1998) notowaliśmy w czytelni ok. 10 tys. użytkowników rocznie. Dziś jest ich 18-19 tys. a z monitoringu prowadzonego w systemie ALEPH wiemy, że z portalu CBS korzysta rocznie ok. 300 tys. użytkowników. Biblioteka, której głównym zadaniem było kiedyś gromadzenie, opracowanie i prezencyjne udostępnianie zbiorów stała się placówką, której misją jest budowa społeczeństwa opartego na wiedzy.

Przyszłość Centralnej Biblioteki Statystycznej i systemu udostępniania informacji w ogóle to centrum hybrydowe, łączące harmonijnie elementy biblioteki elektronicznej i tradycyjnej.

Bożena Łazowska
Centralna Biblioteka Statystyczna w Warszawie

PRZYPISY:

1. ŁAZOWSKA, B. *90 lat Biblioteki GUS w służbie statystyki polskiej: misja, ludzie, zadania*. Warszawa 2009.
2. ŁAZOWSKA, B. Działalność Biblioteki Głównej Urzędu Statystycznego w latach 1918-2007, *Wiadomości Statystyczne* 2008, nr 1, s.18-26.
3. ŁAZOWSKA, B. XLI Ogólnopolski Konkurs Statystyczny, *Wiadomości Statystyczne* 2012, nr 10, s. 89-91.
4. ŁAZOWSKA, B. Modernizacja Centralnej Biblioteki Statystycznej, *Wiadomości Statystyczne* 2005, nr 7, s. 88-93.
5. Zob. *Przewodnik po katalogu komputerowym system Aleph wersja 18.* – Warszawa: CBS, 2009.
6. ŁAZOWSKA, B. Wykorzystanie biblioteki cyfrowej i systemu „Biblioteka” do udostępniania zbiorów Centralnej Biblioteki Statystycznej, *Wiadomości Statystyczne* 2009, nr 10, s. 69-77.
7. WITKOWSKI, J., ŁAZOWSKA, B. ADAMCZEWSKI, W. *95 lat Głównego Urzędu Statystycznego*. Warszawa: GUS, 2013.

Swobodne czytanie w nieswobodnym miejscu,

czyli kilka słów o bibliotece więziennej w Zakładzie Karnym w Garbalinie

Czytanie rozwija człowieka, uczy myślenia, pobudza wyobraźnię itp. – prawda znana niby od wieków. Jednak, dlaczego długa lista zalet czytania nie przekłada się na liczbę przeczytanych książek? Najnowsze opublikowane badania dotyczące społecznego zasięgu książki przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową we współpracy z TNS Polska pokazują, że coraz mniej Polaków czyta książki. „W 2012 roku osób, które można uznać za „rzeczywistych” czytelników (dop. autora – czytelnik rzeczywisty – czytelnik, który czyta siedem lub więcej książek w roku), było 11%”¹. W porównaniu do lat ubiegłych odsetek ten wciąż maleje.

Lista pozytywów czytania jest długa, ale równie długa jest lista powodów nieczytania. Osoby nieczytające książek, lub czytające ich bardzo mało, na pytanie, dlaczego tak rzadko sięgają po książkę, pewnie odpowiedziałyby, że przede wszystkim z braku wolnego czasu. Jednak, co w przypadku osób, które tego „wolnego czasu” posiadają bardzo dużo? Do tego grona należą m.in. osadzeni w więzieniach lub aresztach śledczych. Wydawałoby się, że mają oni dość wolnego czasu, aby móc nadrobić braki lekturowe z ostatnich kilkunastu lat. Czy faktycznie tak jest? Odpowiedź na to pytanie można spróbować odnaleźć analizując funkcjonowanie biblioteki więziennej w Zakładzie Karnym w Garbalinie, poziom czytelnictwa oraz preferencje czytelnicze jej użytkowników².

Zakład Karny w Garbalinie wchodzi w skład Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej Łódź. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2012 r. w sprawie sposobu organizacji obsługi biblio-

tecznej w zakładach karnych, poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz sposobu współdziałania bibliotek publicznych w wykonywaniu tej obsługi (Dz. U. z 2012 poz. 1238) w Zakładzie Karnym w Garbalinie w ramach działu penitencjarnego funkcjonuje biblioteka więzienna. Zajmuje odrębne pomieszczenie o powierzchni 60 m². Biblioteka, która często kojarzy się z miejscem zacienionym i dość ponurym, w tym przypadku obala ten stereotyp. Duże okna tworzą to miejsce słonecznym i przyjaznym. Całą powierzchnię biblioteki zajmują regały z książkami. Ze względów organizacyjnych brak jest czytelni oraz stanowisk komputerowych przeznaczonych do użytkowania przez skazanych (w zakładzie karnym funkcjonuje oddzielna sala komputerowa, w której prowadzone są zajęcia komputerowe dla osadzonych). Biblioteka czynna jest 7 dni w tygodniu i zatrudnia 3 więźniów. Pomieszczenia biblioteczne nie są ogólnodostępne dla więźniów. Pełnią one rolę magazynów oraz miejsca pracy zarówno zatrudnionych w niej osadzonych, jak i osoby sprawującej obowiązki bibliotekarza. Opiekun biblioteki łączy funkcję bibliotekarza z funkcją wychowawcy do spraw kulturalno-oświatowych.

Osadzony jednorazowo może wypożyczyć 5 książek. Zamówienia realizowane są raz w tygodniu. W każdym budynku oddziału penitencjarnego (a w sumie jest ich trzy) znajduje się katalog kartkowy. Część katalogu na poszczególne oddziały nie zmienia się, jest stała. Jednak część to tzw. katalog ruchomy. Raz w miesiącu jest on przenoszony na inny oddział. Ma to zapewnić wszystkim osadzonym

dostęp do pełnego księgozbioru. Czytelnik za interesowany wypożyczeniem wybranej pozycji, wpisuje sygnaturę na kartę znajdującą się przy katalogu. Zamówione pozycje są dostarczane bezpośrednio na dany oddział przez pracowników biblioteki.

Biblioteka posiada 8600 pozycji. Prawie całość zbioru stanowią wydawnictwa zwarte. Nieliczne pozycje zajmują płyty CD przekazane przez Fundację Głos Ewangelii (przeznaczone dla więziennego kapelana). Zbiory pozyskiwane są poprzez zakup, dary oraz wymianę z innymi bibliotekami. Zdarza się również, że osoba opuszczająca Zakład Karny oddaje prywatne książki (więźniowie mogą posiadać swój księgozbiór) na rzecz biblioteki zakładowej. Książki w bibliotece ułożone są w systemie topograficznym.

Corocznie biblioteka Zakładu Karnego w Garbalinie otrzymuje nowe pozycje m.in. od Okręgowego Inspektoratu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej. W marcu 2013 r. otrzymała również 1 tys. wol. od Fundacji „Zmiana”. Dar ten znacznie wzbogacił i urozmaicił księgozbiór biblioteki.

Placówka na stałe współpracuje z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Łęczycy. Dzięki tej współpracy, co trzy miesiące przekazywanych jest bibliotece Zakładu Karnego w Garbalinie ok. 100 książek, które później są wypożyczane więźniom.

Dzięki takiej wymianie, księgozbiór zakładowej biblioteki wzbogaca się o nowości oraz pozycje poszukiwane przez osadzonych. Więźniowie pracujący w bibliotece wykonują w zamian drobne prace na rzecz biblioteki publicznej, m.in. skleją lub okładają zniszczone książki.

W Zakładzie Karnym w Garbalinie prenumerowane są trzy tytuły dzienników: „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” oraz „Dziennik Łódzki”. Gazety rozkładane są na wszystkich oddziałach, dzięki czemu każdy osadzony ma możliwość zapoznać się z najnowszymi wiadomościami z kraju i ze świata.

Biblioteka posiada także księgozbiór podręczny przeznaczony dla funkcjonariuszy służby więziennej. Znajduje się on w osobnym pomieszczeniu, niedostępnym dla osadzonych, gdyż zawiera publikacje wspomagające rozwój zawodowy funkcjonariuszy i wykonywanie ich obowiązków.

Czytelnikiem może zostać każdy osadzony na terenie jednostki. W bibliotece w 2012 r. zapisanych było ponad 390 osób, co stanowi ok. 40%

wszystkich przebywających w zakładzie karnym oraz 80 z 230 zatrudnionych funkcjonariuszy³. Konta użytkowników są na bieżąco aktualizowane. Osoby, które były zapisane do biblioteki, opuszczając zakład karny mają obowiązek podpisania Karty Obiegowej. Po sprawdzeniu, że dana osoba nie posiada na swoim koncie czytelniczym żadnej wypożyczonej pozycji, zostaje usunięta z rejestru użytkowników biblioteki.

Statystyka wypożyczeń wygląda imponująco. Średnio miesięcznie w 2012 r. biblioteka wypożyczyła 1060 wol. (osadzonym oraz funkcjonariuszom). Liderem jest skazany, który maksymalnie wypożyczył 17 pozycji w ciągu miesiąca. Średnio osoba ta wypożyczała w danym roku 11-12 książek miesięcznie.

A co najchętniej czytają więźniowie? Proces gromadzenia książek jest podobny, jak w bibliotekach publicznych. Jednakże istnieje grupa literatury, która nie jest gromadzona. Należą do nich m.in. podręczniki zawierające opisy broni, trucizn, ucieczek, literatura szerząca treści pornograficzne, mówiąca o samookaleczeniach, przemocy, nawiązująca do nienawiści rasowej bądź religijnej itp.⁴. W księgozbiorze przeznaczonym dla więźniów nie gromadzi się również programów terapeutycznych, statystyk Służby Więziennej, książek o tematyce naukowej z zakresu psychologii, pedagogiki, kryminologii, socjologii, resocjalizacji, aktywizacji zawodowej (te typy zbiorów dostępne są w księgozbiorze podręcznym dla funkcjonariuszy służby więziennej).

W garbalińskiej bibliotece dominuje literatura fantastyczna oraz wydawnictwa historyczne. W księgozbiorze znajdziemy książki beletrystyczne, kanon literatury polskiej, klasycznej literatury światowej, jak również literaturę rozrywkową.

Najczęściej wypożyczane są książki historyczne, atlasy oraz wydania encyklopedyczne związane z II wojną światową i III Rzeszą. Wychodząc naprzeciw tym zainteresowaniom na bieżąco i w miarę możliwości finansowych zwiększana jest liczba publikacji z tego obszaru. Dużą popularnością cieszą się również książki o tematyce sensacyjnej i kryminalnej. Dotkliwy brak stanowią podręczniki, czy repetytoria do nauki języków obcych. Część osadzonych to osoby, które pobyt w więzieniu wykorzystują do podniesienia swoich kwalifikacji, nauczania się czegoś nowego. Stąd też odczuwalny brak zbiorów specjalistycznych.

Biblioteka prowadzi również szereg działań mających na celu promocję czytelnictwa wśród osadzonych. W Zakładzie Karnym wydawana jest gazetka pt. „Między nami – miesięcznik garbaliński”, w której osadzeni mogą przeczytać, m.in. ogłoszenia o nowościach oraz recenzje książek znajdujących się w bibliotece, co niejednokrotnie zachęca do sięgnięcia po opisywany tytuł. Wszystkie działania kulturalno-oświatowe prowadzone są w ścisłej współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką im. prof. T. Kotarbińskiego Filia w Łęczycy i Domem Kultury w Łęczycy.

Czy biblioteki więzienne dają szansę na wzrost czytelnictwa? Patrząc na bibliotekę więzienną w Zakładzie Karnym w Garbalinie z pewnością tak. Dużą zaletą placówki, jest fakt, iż zapisanych jest do niej 40% spośród wszystkich osadzonych. Można przypuszczać, że procent ten mógłby być większy, jednak Zakład Karny w Garbalinie jest jednostką półotwartą i „należy do przodujących w wielkości zatrudnienia osadzonych oraz w zaangażowaniu na rzecz wspierania samorządów lokalnych – obecnie osadzeni wykonują szereg prac nieodpłatnych na rzecz miast: Łęczycy, Zgierza i Łodzi”⁵. Stąd też nie wszyscy więźniowie, to osoby posiadające, jakby się zdawało, bardzo dużo wolnego czasu.

Ważne jest jednak, iż osoby już zapisane w bibliotece średnio miesięcznie w 2012 r. wy-

pożyczyły 2,5 książki na statycznego czytelnika. Duża ilość wypożyczeń świadczy o ich zainteresowaniu literaturą i chęcią poszerzenia swojej wiedzy.

Martyna Augustyniak
Uniwersytet Łódzki

PRZYPIS:

- 1 CHYMKOWSKI, R., KORYŚ, I., DAWIDOWICZ-CHYMKOWSKA, O. *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.* [online], Biblioteka Narodowa, aktualizacja 08.03.2013 [dostęp: 10.06.2013]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf>>.
- 2 Do tej pory ośrodek ten nie był przedmiotem badań. Autorka odwiedziła Zakład Karny w Garbalinie, przeprowadziła wywiad z pracownikiem biblioteki, zapoznała się z jej funkcjonowaniem (po uprzednim wyrażeniu zgody przez dyrektora Zakładu Karnego w Garbalinie).
- 3 Dane uzyskane od wychowawcy działu penitencjarnego zajmującego się biblioteką.
- 4 Szerzej na ten temat pisała Elżbieta Barbara Zyburt w artykule „Działalność biblioteczna na potrzeby osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych”, *Poradnik Bibliotekarza* 12 (753) 2012, s. 4-7.
- 5 Dane za: <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-lodz/zaklad-karny-garbalin/index.html> [dostęp: 27.04.2013 r.].

Już wkrótce w sprzedaży

nowa książka z serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”

Kustosz księgozbiorów polskich za granicą pod red. Hanny Łaskarzewskiej

Publikacja poświęcona jest niezującym już, zasłużonym bibliotekarzom i opiekunom zbiorów polskich, którzy pracowali poza granicami kraju, zarówno w bibliotekach polskich, jak i zagranicznych. Celem edycji jest m.in. ocalenie od zapomnienia ludzi książki, często mało znanych w kraju. Tom zawiera 22 biogramy bibliotekarzy z Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Wydanie publikacji dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep: sprzedaz@sbp.pl>)



©Depositphotos/Pavel Losevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Konkursowa Sztuka Czytania

Ogólnopolski Konkurs „Literacka podróż po GDAŃSKU” oraz towarzyszące mu warsztaty piarskie to pierwsze tegoroczne wydarzenia projektu Sztuka Czytania przygotowanego przez WiMBP w Gdańsku. Jak mówi Natalia Gromow, rzecznik biblioteki: „Podróżować można na wiele sposobów. Możemy podróżować w czasie i w głąb siebie, poznawać geografię światów fantastycznych i smakować nieznanne”. Jednym z elementów tegorocznej edycji projektu jest stworzenie przewodnika po Gdańsku, który będzie składał się z najlepszych tekstów wyłonionych we wspomnianym konkursie. Nagrodzone prace zostaną wydane w formie e-booka, audiobooka i interaktywnej mapy, umożliwiającej wybranie się w podróż po opisywanych w opowiadaniach zakątkach miasta.

Konkursowa Sztuka Czytania / (PR) // *Herold Gdański*. – 2013, nr 4, s. 13

Gratka dla blogerów i nie tylko

WiMBP w GDAŃSKU stara się zintegrować środowisko osób zainteresowanych nowymi technologiami, aktywnie działających w internecie. Wymianie doświadczeń służy projekt BiblioCamp. Ma on również na celu promocję ciekawych inicjatyw z obszaru „nowych mediów” oraz pełni funkcję edukacyjną. Wiosną tego roku już po raz trzeci odbyły się spotkania i warsztaty w gdańskiej bibliotece. W ramach modułu „Miasto w sieci” zaprezentowane zostały gdańskie serwisy internetowe, m.in. tworzone oddolnie portale dzielnic. Jedno ze spotkań było poświęcone internetowej encyklopedii Gdańska, tzw. Gedanopedii. Tematy takie jak self-publishing, czy crowdfunding omawiano w ramach modułu „Kultura w sieci”. Pomyślano także o najmłodszych użytkownikach internetu. Moduł „Dzieci dla sieci” obejmował m.in. warsztaty dotyczące

bezpiecznego poruszania się w wirtualnej rzeczywistości. Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w różnych punktach miasta.

Bibliocamp 2013 / (PR) // *Herold Gdański*. – 2013, nr 4, s. 12

Szlakiem pomorskich baśni i legend

Pomorskie baśnie i legendy nie są obce uczniom szkół podstawowych z województwa pomorskiego. Świadczy o tym zainteresowanie I Wojewódzkim Konkursem Wiedzy „Szlakiem pomorskich baśni i legend”, którego finał odbył się w kwietniu br. w WiMBP w GDAŃSKU. Po selekcji w I etapie – szkolnym wzięło w nim udział 60 dzieci z klas III i IV. Przyjechały one z 29 szkół z niemal całego województwa. Konkurs – o czym dowiedzieć się można z „Wiadomości Sierakowickich” – składał się z części pisemnej oraz ustnej. W przerwie uczniowie i ich opiekunowie zabrani zostali na krótką wycieczkę po zabytkowym centrum miasta. Na Pomorzu, a zwłaszcza w Gdańsku można już mówić o modzie na lokalne legendy i podania. „Książki wypożyczają dzieci i młodzież, albo rodzice i dziadkowie, żeby poczytać wnukom. Legendy są też traktowane jako uzupełnienie, czy może raczej dopowiedzenie przewodników i opracowań historycznych” – informuje Zbigniew Walczak z Filii Gdańskiej WiMBP w „Dzienniku Bałtyckim”.

Klaudia Bojanowska laureatką konkursu „Szlakiem pomorskich baśni i legend” / oprac. AK // *Wiadomości Sierakowickie*. – 2013, nr 5, s. 17; Szlachą pomorskich powiostków i legerdów / AB // *Pomerania*. – 2013, nr 6, s. 61; Mieszczanie spacerują i czytają legendy / Marek Adamkiewicz // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2013, nr 9 (11 I), dod. Trójmiasto, s. 17

Biblioteka prawdziwie kaszubska

65-lecie działalności świętowała niedawno Biblioteka Publiczna Gminy PRZODKOWO, która przy tej okazji otrzymała imię Henryka Hewelta (1936–1995) – kaszubskiego poety, gawędziarza i rzeźbiarza ludowego z Gdyni. Od 35 lat placówką

kieruje Danuta Rzepka, która z dużą determinacją starała się o poprawę warunków lokalowych. „Kilkakrotnie zmienialiśmy siedzibę. Gdy przyszedłem do pracy, mieściła się w skrzydle prywatnego domu, w dachu była dziura, a część książek leżała na podłodze. Posłałem do ówczesnego naczelnika i zapytałam, czy mogę poszukać innego lokum. Odpowiedział mi – szukaj, i tak nie znajdziesz. Znalazłam. (...) Po okresie transformacji samorządy szukały oszczędności, więc przeniesiono nas do dzisiejszej siedziby biblioteki. (...) Powoli, z pomocą wielu przyjaznych nam ludzi remontowaliśmy budynek. Teraz mamy bardzo dobre warunki”.

Danuta Rzepka, pytana o urodzonego w Rębie k. Przedkova patrona biblioteki, podkreśla: „Henryk Hewelt to, niestety, postać troszeczkę zapomniana”. Należy sądzić, że energiczne działania biblioteki w krótkim czasie doprowadzą do zmiany sytuacji. Na początek zorganizowano wystawę rzeźb i dyplomów H. Hewelta oraz konkurs recytatorski dla uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu kartuskiego.

By zawsze było tu tłumnie i gwarно... / Danuta Rzepka ; rozm. przepr. Magdalena Damps // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2013, nr 120 (24 V), dod. Tygodnik Kartuzy, s. 15 ; „Twórcy z naszych stron” / M.K. // *Głos Kaszub*. – 2013, nr 18 (7 V), s. 19 ; Nadali imię placówce i odsłoniли tablicę / M.K. // *Głos Kaszub*. – 2013, nr 20 (21 V), s. 15 ; „Twórcy z naszych stron” // *Gazeta Kartuska*. – 2013, nr 20 (14 V), s. 5 ; Przedkowskô księżnica mô miono / Bógumila Cęrockô // *Pomerania*. – 2013, nr 6, s. 16–17

Czytać z pomocą autolektora

W KWIDZYNIE osób niedowidzących lub niewidomych jest 80. Jak informuje na swoich łamach „Kurier Powiatu Kwidzyńskiego”, od niedawna mogą one korzystać z autolektora – zakupionego przez tamtejszą Bibliotekę Miejsko-Powiatową w ramach projektu Cyfrowy Kwidzyn. Cóż to takiego? Jest to niewielkie urządzenie, które najpierw skanuje tekst, a potem zapisany plik odczytuje. Dotychczas niektórych publikacji można było wysłuchać w bibliotece na kasetach bądź płytach. Nowy sprzęt – wyposażony w brailowską klawiaturę – umożliwi im „skonsumentowanie” takiej lektury, jaką będą chcieli. I to nie tylko w języku polskim. Także po angielsku.

Autolektor dla niewidomych / (AK) // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2013, nr 125 (31 V), dod. Kurier Powiatu Kwidzyńskiego, s. 6

Wsiądź do tramwaju i ściągnij książkę

Promocja czytelnictwa w GDAŃSKICH tramwajach nabiera nowego wymiaru. Na początku roku pasażerów zaskoczyły siatki wypełnione lekturami.

Wiosną natomiast w tramwajach pojawiły się plakaty przedstawiające półki z książkami. Aby ściągnąć wybranego e-booka na telefon komórkowy czy tablet, należy zeskanować kod QR. Udostępniono w ten sposób około 100 różnorodnych tytułów pochodzących z serwisu wolnelektury.pl, który jest partnerem akcji. WiMBP w Gdańsku zapewnia, że księgozbiór będzie systematycznie wymieniany.

Książki w tramwajach po nowemu // *Herold Gdański*. – 2013, nr 3, s. 6 ; Czytelnie w tramwajach / POR // *Express Gdańsk Sopot*. – 2013, nr 16 (26 IV), s. 2

Biblioteka przyszłości

Jak widzą w przyszłości biblioteki uczniowie szkół podstawowych – można zobaczyć przeglądając prace plastyczne uczestników konkursu przeprowadzonego w Bibliotece Zespołu Szkół w STARYM POLU, w powiecie malborskim. Jak informuje „Gazeta Malborska”, celem przedsięwzięcia było wyłonienie takich przedstawień, które pozwolą m.in. poznać potrzeby młodych czytelników. „Oni sami wiedzą najlepiej, co powinno być w bibliotece, aby miło spędzało się w niej czas” – czytamy w artykule. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w Bibliotece Manhattan w Gdańsku, prowadzonej przez WiMBP im. J. C. Korzeniowskiego. Nieprzypadkowo wybrano to właśnie miejsce. Codziennie odwiedza je bowiem około... 1000 czytelników.

Biblioteka przyszłości oczami uczniów / Monika Kosianowska // *Gazeta Malborska*. – 2013, nr 23 (5 VI), s. 13

Kary za książki

Choć czytelnicy przetrzymujący książki (bywa, że nawet kilka lat) w WiMBP w GDAŃSKU skarżą się, że pieniężna kara za ten „występek” jest wysoka, biblioteka jest nieugięta: po dwóch upomnieniach sprawa trafia do firmy windykacyjnej. „Za przetrzymywanie książki pobieramy opłatę 0,50 zł za każdy dzień od jednego woluminu. Ta zasada obowiązuje od 1 marca 2007 roku” – tłumaczy na łamach trójmiejskiego wydania „Dziennika Bałtyckiego” Natalia Gromow, rzeczniczka prasowa placówki. Taki środek to ostateczność, ale przynosi efekty. W 2012 r. książek w terminie nie oddał tylko już 1 procent czytelników.

Biblioteki nieugięte wobec przetrzymujących książki? / Anna Mizera-Nowicka // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2013, nr 86 (12 IV), dod. Trójmiasto, s. 4

Czytelnicy kochają nie tylko nowości

Swoimi refleksjami nt. czytelnictwa podzieliła się Monika Halman z Biblioteki Publicznej

w SOMONINIE w powiecie kartuskim. „Mamy zasadę, że wypożyczamy 3 książki na okres najdłużej jednego miesiąca, jednak wielu osobom wydaje się to niewystarczające. Chcą mieć ich jak najwięcej u siebie w domu, chociaż wiadomo, że nie da się od razu wszystkich przeczytać. Mamy tutaj takich zagorzałych wieloletnich czytelników, im wypożyczamy więcej, nawet do 10 książek jednorazowo. Oni się mieszczą w miesiącu, żeby te książki przeczytać. W somonińskiej bibliotece jest nawet jeden czytelnik, który wypożycza miesięcznie nawet do 30 książek. Co ciekawe, nie interesują go nowe tytuły, tylko typowo stare książki”. Z drugiej strony czytelników przybywa zwłaszcza w grupie ludzi młodych, uczniów. Biblioteka stara się uzupełnić księgozbiór, który poważnie ucierpiał w wyniku zeszłorocznego podtopienia. Kupowane są m.in. lektury szkolne. Mieszkańcy wsi wspierają swoją bibliotekę. Jedna z czytelniczek podarowała ponad 100 nowych książek.

„Z czytelnictwem wcale nie będzie tak źle...” / Andrzej Baranowski // *Głos Kaszub.* – 2013, nr 19 (14 V), s. 10

W wakacje książek nie wypożyczamy?

Na łamach „Gazety Kociewskiej” czytelniczki filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w STAROGARDZIE GDAŃSKIM, mieszczącej się w budynku Domu Kultury, podnieśli larum przeciw zamknięciu jej w sierpniu br. „W sierpniu ubiegłego roku po raz pierwszy od 38 lat nie mogliśmy skorzystać z usług biblioteki, ponieważ, ze względu na urlopy wszystkich pracowników Domu Kultury, budynek był zamknięty na klucz – żalili się redakcji. – Dla wielu mieszkańców biblioteka to jedyny kontakt z książką”. Sytuacja ta jest niezrozumiała również dla pracownic biblioteki, ale cóż – nie one są gospodarzem budynku, którym mogłyby przecieć – jak deklarują – same zawiadywać przez cały sierpień. Na szczęście problem udało się załagodzić. Już pod artykułem zamieszczona została informacja, że wszystkie filie MBP w Starogardzie Gdańskim czynne będą przez całe wakacje.

Na kółku osiedlowej kultury / Anna Muchowska // *Gazeta Kociewska.* – 2013, nr 24 (12 VI), s. 4

Gęsie pióro bez piór

Nietypowe warsztaty, podczas których można było zgłębić tajniki kaligrafii, zorganizowano w Gminnej Bibliotece Publicznej w RYJEWIE, w powiecie kwidzińskim. Przebrany za mnicha z pelplińskiego opactwa cystersów pracownik

Diecezjalnego Centrum Informacji Turystycznej w Pelplinie opowiedział przy okazji uczestnikom co to było skryptorium, wyjaśnił, dlaczego kiedyś do pisania używano gęsiego pióra i dlaczego było ono bez „piór”, a nawet pokazał specjalnie przywiezioną z Pelplina oryginalną, z 1455 r., Biblię Johanna Gutenberga. A wszystko to odbywało się – jak opowiedziała „Kurierowi Kwidzińskiemu” Anna Biskupska, dyrektor ryjewskiej biblioteki – w nastrojowej atmosferze.

Pisali gęsim piórem / (Fox) // *Kurier Kwidziński.* – 2013, nr 21 (22 V), s. 10

Lato – czas wytężonej pracy, ale i radości

Tak mogą powiedzieć bibliotekarki z KWIDZYNA. Robią wiele, aby wakacyjny odpoczynek nie był też odpoczynkiem od książki. Swoją ofertę kierują zwłaszcza do dzieci. „Planujemy wszyscy. Z poszczególnych działów spływają propozycje, analizujemy je znacznie wcześniej. Powstaje program, który upowszechniamy; niektóre punkty sprawdzają się od lat, inne trzeba zmienić” – oznajmiła na łamach lokalnej prasy Karolina Aleksandrowicz, zastępca dyrektora Biblioteki Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie. Od lat organizowana jest „noc w bibliotece”. Dzieci rozpoczynające wakacje chętnie spędzają noc poza domem. W tym roku bawiły się w Akademię Pana Kleksa. Spotkania zatytułowane „Zamki, damy i rycerze” mają na celu przybliżenie dzieciom kultury średniowiecza. Wpisują się one w klimat przygotowań do inscenizacji obłężenia Malborka.

Tu wypożyczysz książkę i... przeżyjesz przygodę / (kw) // *Kurier Kwidziński.* – 2013, nr 32 (7 VIII), s. 8

Szum morza, szelest książki

WiMBP w GDAŃSKU biblioteka oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zachęcały w minionym sezonie letnim do lektury na plaży. We wszystkich gdańskich kąpieliskach powstały punkty biblioteczne. Do końca sezonu wakacyjnego można było przebierać w literaturze pięknej, książkach dla dzieci, przewodnikach... wszystko bez żadnych formalności. Do letnich wypożyczalni trafiło przeszło tysiąc książek, w tym pozycje obcojęzyczne – z uwagi na dużą liczbę zagranicznych turystów.

Plażowanie : biblioteki na piasku / (NG) // *Herold Gdarski.* – 2013, nr 9, s. 2

Wybór:

IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ, GRZEGORZ GRZENKOWICZ
WiMBP im. J. C. Korzeniowskiego w Gdańsku

Biblioteki Karyntii

Głównym celem tygodniowego wyjazdu edukacyjnego, zorganizowanego przez Zarząd Główny Unii Europejskich Federalistów oraz Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów jesienią 2012 r., było poznanie ciekawych bibliotek szkolnych i publicznych w Karyntii. Karyntia to jeden z dziewięciu krajów związkowych Austrii, położony na południu państwa.

Bibliotekarską przygodę¹ rozpoczęliśmy w stolicy Karyntii – Klagenfurcie, 1 października udaliśmy się do gimnazjów: Bundesgymnasium i Bundesrealgymnasium. Weszliśmy do ogromnego kwadratowego holu. Pierwszym elementem, który rzuca się w oczy polskiemu bibliotekarzowi jest właśnie przestrzeń. Przeszliśmy do biblioteki, gdzie po przywitaniu nas przez wicedyrektora szkoły, wysłuchaliśmy dra Andreasa Rotha, który zapoznał nas z austriackim systemem szkolnym.

Dzieci austriackie w wieku 3-6 mogą chodzić do przedszkola (Kindergarten), mając 5 lat mogą uczęszczać do zerówki (Vorschule), żeby przygotować się do nauki w szkole. Jest to poziom elementarny (ISCED² 0), nieobowiązkowy. Obowiązek szkolny rozpoczyna się, gdy dziecko kończy 6 lat i trwa 9 lat. O ile w Polsce do pierwszej klasy szkoły podstawowej idą dzieci urodzone w danym roku kalendarzowym, to w Austrii muszą rozpocząć naukę dzieci urodzone do 1 września. Dzieci urodzone później (od 2 IX do 31 XII) tylko wówczas, gdy otrzymają zaświadczenie o dojrzałości szkolnej. Druga różnica na tym etapie nauczania to czas jego trwania. W Austrii szkoła podstawowa (Grundschule, Volksschule) obejmuje cztery klasy, a więc dzieci w przedziale wieku 6-10 lat. Szkoła podstawowa stanowi pierwszy stopień nauczania (Primarstufe; ISCED 1). Po ukończeniu szkoły podstawowej austriaccy uczniowie przechodzą do szkoły średniej niższego stopnia (Sekundarstufe I; ISCED 2). Może ona mieć dwie postaci: Hauptschule lub Allgemeinbildende Höhere Schule (AHS) Un-

terstufe. Uczniowie tych szkół mają od 10 do 14 lat. Większość uczniów uczęszcza do Hauptschule. AHS-y powstają w większych miastach. Są różne typy AHS-ów: Gymnasium – kształci humanistów, Realgymnasium – edukuje dzieci uzdolnione w dziedzinie nauk przyrodniczych, Wirtschaftlichen Realgymnasium – skupia się na zagadnieniach ekonomicznych. Bardziej zróżnicowany jest wyższy stopień szkoły średniej (Sekundarstufe II; ISCED 3), który obejmuje młodzież w wieku 14-18 lat. Wyróżnić tu możemy AHS Oberstufe – odpowiednik naszego liceum ogólnokształcącego, Höhere Technische Bundeslehranstalt (HTL), czyli technikum oraz różne szkoły zawodowe, w niektórych z nich funkcjonuje system dualny – naukę w szkole łączy się z praktyką w zakładzie pracy. Odpowiednikiem naszych szkół policealnych jest kolejny etap nauczania – Postsekundarbereich (ISCED 4). Wreszcie najwyższy poziom nauczania – Tertiärbereich (ISCED 5, 6) – to kształcenie akademickie w uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i innych wyższych szkołach zawodowych.

Jak wygląda sytuacja nauczycieli w austriackim systemie edukacyjnym? Nauczyciele w szkołach podstawowych mają 24 godziny dydaktyczne, natomiast w szkołach średnich – 20 godzin. Bibliotekarz ma cały etat jedynie w dużych bibliotekach. Zazwyczaj bibliotekarzem szkolnym jest germanista lub historyk, ma 10 godzin jako dydaktyk i 10 godzin pracuje w bibliotece. W trakcie pracy uzupełnia wykształcenie bibliotekarskie.

W Austrii funkcjonują biblioteki różnego typu: naukowe, publiczne, szkolne, zakładowe, zawodowe, specjalne, prywatne oraz archiwa. Nie ma natomiast ustawy bibliotecznej, która regulowałaby działalność tych instytucji. W zasadzie nie ma też systemu kształcenia bibliotekarzy na poziomie akademickim³. *Tego zawodu uczymy się przy okazji pracy* - mówili austriaccy bibliotekarze. Dużą rolę w bibliotekach szkolnych i publicznych odgrywa wolontariat. Dla przykładu, jest on obecny w 95% bibliotek w Karyntii.

Biblioteki szkolne mają w Austrii długą tradycję. Istnieją od 1928 r. Dzisiejsi bibliotekarze dokładają wszelkich starań, by biblioteka szkolna była miejscem ciekawym, gościnnym, w którym toczy się życie społeczne. Nowoczesna biblioteka jest centrum wiedzy i informacji. Tu uczniowie mogą poszukiwać informacji, korzystając z różnych nośników, mogą odraabiać lekcje, spotykać się z kolegami. Biblioteka służy także nauczycielom. Może również być miejscem spotkań nauczycieli z rodzicami, organizacji imprez, m.in. spotkań autorskich.

Biblioteki utrzymują w 40% gminy, w 18% wspólnoty religijne, w 6% organizacje społecz-

ne. W pozostałych przypadkach biblioteki mają kilku płatników. Ostatnio biblioteki austriackie borykają się z kłopotami finansowymi. Nie buduje się nowych bibliotek, raczej przystosowuje się istniejące pomieszczenia na księżnice.

W przerwie między jednym a drugim wykładem obejrzelśmy bibliotekę szkolną, która została przebudowana trzy lata temu. Jest to pomieszczenie dość duże, jasne, dobrze rozplanowane. Stanowiska komputerowe znajdują się przy oknach. Książki, ułożone według działów, z kolorowymi napisami, umieszczone są w szarych regałach. Jest do nich wolny dostęp. Na odpowiednich stelazach dostępne są aktualne numery czasopism. Można zagłębić się w wygodnych czarnych fotelach i czytać! Przestrzeń dekorują kwiaty doniczkowe.

Po południu udaliśmy się z Wernerem Molitschnigiem, opiekunem naszej grupy podczas pobytu w Karyntii, do Völkermarkt i Kühnsdorf. Zaczęliśmy od Völkermarkt. W tym powiatowym mieście liczącym 11 tys. mieszkańców, położonym w dolinie Drawy, wizytowaliśmy bibliotekę miejsko-szkolną. Biblioteka mieści się w zespole budynków należących do

Fot. Autor



dwóch szkół podstawowych i średniej szkoły handlowej. Została przebudowana kilka lat temu. Zajmuje dużą powierzchnię, bardzo racjonalnie zagospodarowaną. Regały są kolorowe, wszystkie na kółkach, więc mogą być przesuwane. W przypadku organizowania imprez bibliotecznych, można wygospodarować pomieszczenie dla 200 osób. W bibliotece pracuje 6 osób, w tym 4 na pełnych etatach, jeden wolontariusz z miasta i jeden nauczyciel ze szkoły handlowej pracujący 8 godzin w tygodniu. Zbiory biblioteki liczą 19 tys. jedn., w tym 2,8 tys. elektronicznych. Regularnie następuje melioracja zbiorów. *Kupujemy 10%, wycofujemy 10%* - informował tamtejszy bibliotekarz. Rocznie wypożycza się 40 tys. mediów, to jest imponująca liczba, zważywszy liczbę mieszkańców miasteczka. Tak jak w całej Austrii, są niewielkie opłaty za korzystanie z biblioteki. Użytkownicy przetrzymujący książki (lub inne media) płacą kary - 10 centów za jeden dzień. Główny ciężar finansowania biblioteki spoczywa na gminie.

Z Völkermarkt udaliśmy się do szkoły w Kühnsdorf. Sprzed szkoły roztaczał się piękny widok na górskie szczyty. W nowoczesnym gmachu mieściły się dwie placówki edukacyjne: Hauptschule i Neue Mittelschule, które miały wspólną bibliotekę. W szkole w 9 klasach uczy się 170 uczniów. Opiekunka biblioteki, jest przede wszystkim nauczycielką. Pracuje w bibliotece od 1999 r. Biblioteka mieściła się wówczas w małym pomieszczeniu o powierzchni 25 m² i liczyła 500 starych książek. W 2009 r. szkoła została przebudowana, w tym także biblioteka. Obecne pomieszczenie powstało z dwóch sal dydaktycznych. Jest

duże, kolorowe, ładnie zaaranżowane, z kącikami dla młodszych i starszych uczniów. Elementem, który zwrócił naszą szczególną uwagę była szklana ściana, przy której zamontowane były od góry do dołu szklane półki, na nich prezentowane były książki. Nauczyciele i uczniowie aktywnie zabiegają o pieniądze na nowe książki. Bibliotekarka odwiedzała zakłady pracy z prośbą o sponsoring. Ponadto zyski ze sprzedaży różnych przedmiotów na imprezach kulturalno-integracyjnych, przeznaczone są na zakup książek i innych mediów do biblioteki. Dziś zbiory biblioteki liczą 9915 jedn., w tym 300 DVD i 600 CD. Rocznie przybywa 600-700 mediów. Z biblioteki korzysta 203 użytkowników (uczniowie nauczyciele). Rocznie biblioteka szkolna ma ponad 20 tys. wypożyczeń. Wypożycza się trzy media na trzy tygodnie. Jeśli użytkownicy spóźnią się ze zwrotem wypożyczonych materiałów, płacą karę 40 centów za tydzień. Biblioteka jest otwarta rano przed zajęciami i na dużej przerwie przez 15 minut. Tak jak u nas w Polsce jest akcja *Cała Polska czyta dzieciom*, tak w Austrii w październiku przez tydzień ma miejsce wielkie czytanie pod hasłem *Österreich liest (Austria czyta)*, bardzo popularne w Karyntii, także tutaj. W bibliotece szkolnej w Kühnsdorf działa Klub Książki *Plecak*, organizowane są różne konkursy czytelnicze (moja ulubiona książka, konkursy wyszukiwawcze), w których uczniowie chętnie uczestniczą.

Wizytowaliśmy kolejne karyntkie biblioteki, usytuowane w większej odległości od Klagenfurtu. Zaczęliśmy od miejscowości Bodensdorf nad Jeziorem Ossiach (Ossiachersee), gdzie obejrzeliśmy bibliotekę gminno-szkolną, z której mogą korzystać uczniowie miejscowej szkoły podstawowej (70 uczniów) oraz mieszkańcy gminy Steindorf (3,5 tys. ludności). Lokal biblioteczny został powiększony i zmodernizowany w 2004 r. Zbiory liczą 8,5 tys. mediów. Użytkownicy mają do dyspozycji książki, DVD, gry, dostęp do internetu. Roczny budżet biblioteki wynosi 2 tys. euro. Pozostałe szkoły w gminie mają mniejsze biblioteki, dlatego korzystają ze zbiorów biblioteki w Bodensdorf. Przyjeżdżają tu co miesiąc lub dwa i wypożyczają pewną partię książek i innych mediów dla swoich uczniów. Użytkownicy są zobowiązani do zapłacenia opłaty rocznej. Dla rodziny wynosi ona 20 euro, dla indywidualnego dorosłego - 15 euro, dla uczniów opłata jest symboliczna - 1 euro. Latem biblioteka jest czynna dłużej.

Fot. Autor



Biblioteka organizuje różne akcje, których celem jest zdobycie pieniędzy na nowe książki i inne media. Bibliotekarze w Bodensdorf organizują też różne imprezy kulturalne dla dorosłych: odczyty, koncerty, spotkania autorskie. Odbývają się one nie tylko w bibliotece, ale także na zewnątrz, w amfiteatrze. Bardzo ścisła jest współpraca z przedszkolem, które znajduje się blisko biblioteki. Przedszkolaki przychodzą raz w tygodniu na czytanie bajek. *Uczymy się mowy na długo przedtem, zanim zacznemy mówić. Podobnie jest z czytaniem* – mówił Johann Pucher-Pacher, aktywnie zajmujący się pedagogiką czytania (Lesepädagogik). Wypracował on własny system rozwoju czytelnictwa, metody pracy z dziećmi. Dla przykładu – starsze dzieci w różnorodny sposób prezentują książki maluchom (rysują, czytają, przygotowują scenki teatralne); emeryci czytają codziennie pół godziny uczniom, którzy mają problem z czytaniem. Johann Pucher-Pacher zaprasza starszych, by opowiadali uczniom. *Umiejętność słuchania to ważna kompetencja* – powiada. Organizuje różne imprezy, których ideą jest zaangażowanie całej wsi. Rodzice uczniów podpisują w szkole deklarację, że będą codziennie czytać dziecku.

Następnie udaliśmy się do Villach, miasta położonego w pobliżu granicy ze Słowenią i Włochami. Jest to drugie co do wielkości miasto Karyntii, liczy 58 tys. mieszkańców, a szóste w Austrii. Celem naszego przyjazdu była Alpen Adria Mediathek, otwarta w 2008 r. Wcześniej, przez trzydzieści lat istniały tu dwie biblioteki, z których utworzono teraz jedną nowoczesną. Mediateka zajmuje przestrzeń 1000 m² na dwóch kondygnacjach budynku. Najbliżej wejścia czytelnik znajdzie gazety i czasopisma, dalej są filmy, zbiory muzyczne i książki. Organizacja wnętrza jest gruntownie przemyślana. Przestrzeń jest funkcjonalna i estetyczna. Zbiory biblioteki liczyły jesienią 2012 r. 36342 jedn., w tym beletrystyka 13078 wol., książki naukowe i popularnonaukowe 11366 wol., literatura dla dzieci 5034 wol., audiobooki i zbiory elektroniczne 5229. Mediateka prenumeruje 76 tyt. czasopism. Zdigitalizowano 8 tys. jednostek. Ze zbiorów Alpen Adria Mediathek korzysta 30 tys. użytkowników. Biblioteka jest czynna

sześć dni w tygodniu. Użytkownik może wypożyczyć 5 pozycji na trzy tygodnie. Dokumenty elektroniczne wypożycza się na tydzień. Do domu można także wypożyczać czasopisma. Jak w każdej bibliotece austriackiej, należy wnieść roczną opłatę za korzystanie ze zbiorów. Wynosi ona 5 euro. Od młodzieży i dzieci nie pobiera się opłat. Każdy cudzoziemiec może korzystać z biblioteki po zapłaceniu 5 euro. W Alpen Adria Mediathek pracują 4 osoby. Komputeryzacja, katalog online, punkty samowypożyczeń i zwrotów oraz wszechobecny w Austrii wolontariat sprawia, że ta obsada jest wystarczająca. Na przykład w soboty dyżury pełnią wolontariusze – studenci i uczniowie. Instytucja nastawia się na wielojęzyczność i wielokulturowość (głównie języki i literatura sąsiadów – Włochów i Słowenów) oraz na nowe media. Swoją ofertę adresuje do różnych odbiorców: małych dzieci, uczniów i studentów, dorosłych, emerytów. Dla dzieci organizuje warsztaty czytania, zaprasza artystów, którzy czytają najmłodszym. Mediateka jest też organizatorem różnych imprez kulturalnych dla dorosłych. Ma ku temu odpowiednie warunki lokalowe. Alpen Adria Mediathek stanowi nowoczesne centrum informacyjne, które oferuje wiedzę i rozrywkę.

Na zakończenie niech mi wolno będzie podziękować Wernerowi Molitschnigowi i innym bibliotekarzom spotkanym w Karyntii, za możliwość poznania bibliotek austriackich oraz za ciepłe, serdeczne przyjęcie polskich bibliotekarzy.

JOLANTA PRZYBYLSKA
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. KEN w Warszawie

PRZYPISY:

- ¹ Poza bibliotekami austriackimi zwiedziliśmy Bibliotekę Uniwersytecką w Mariborze w Słowenii, zob. *Bibliotekarz* 2013 nr 3, s. 21-23.
- ² ISCED = International Standard Classification of Education.
- ³ Zainteresowanych odsyłam do artykułu ZAJĄC, R. M. Kształcenie bibliotekarzy w Austrii i Szwajcarii, *Poradnik Bibliotekarza* 2011, nr 6, s. 10-12.

Bibliograficzne bazy danych i ich rola w rozwoju nauki

Organizatorami II Konferencji Naukowej Konsorcjum BazTech, która odbyła się w dniach 17-19 kwietnia 2013 r., były Biblioteka Politechniki Poznańskiej, Biblioteka Politechniki Krakowskiej i Biblioteka Główna Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy.

Poza bibliotekarzami w obradach konferencyjnych wzięli udział przedstawiciele MNiSW, wydawcy i redaktorzy czasopism naukowych oraz twórcy aplikacji sieciowych wspomagających ocenę pracowników naukowych i czasopism. Uczestników powitali dyrektor Biblioteki Politechniki Poznańskiej Małgorzata Furgał i prof. Tomasz Łodygowski.

Pierwsza sesja poświęcona była prezentacji krajowych bibliograficznych baz danych. Poruszone przez prelegentów problemy skupiały się przede wszystkim na podkreśleniu zmian, jakie nastąpiły w omawianych bazach na przestrzeni ostatnich czterech lat. Prezentacje w większości dotyczyły baz dziedzinowych, np. przyrodniczo-rolnicza baza AGRO, Polska Matematyczna Biblioteka Cytowań DML-PL, baza danych o wartościach czasopism technicznych BazTech, czy też baza rejestrująca opisy publikacji z zakresu edukacji wczesnoszkolnej, wychowania przedszkolnego oraz pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej PEDAGOG. Struktura tych baz w dużej części zależy od oczekiwań ich odbiorców. W związku z tym niektóre z nich przekształcają się w bazy bibliograficzno-abstraktowe, zajmują się skanowaniem i udostępnianiem materiałów archiwalnych (pełnych tekstów), lub też służą jako narzędzie do nauki korzystania z elektronicznych źródeł wiedzy w kształceniu studentów konkretnych uczelni.

Kolejną zaprezentowaną bazą była Polska Bibliografia Literacka, która jest dostępna online od 15 lat. Dzięki systematycznemu wprowadzaniu

opisów z lat 1988-2000 liczy 560 tys. zapisów bibliograficznych. Jej struktura nie uległa zmianie, ale w wyniku zmian zachodzących w dziedzinach odnotowywanych w bibliografii wzbogacono ją o nowe elementy.

Najstarszą polską bibliograficzną bazą danych z zakresu bibliografii dziedzinowej w Polsce jest Polska Bibliografia Lekarska, która istnieje od 1979 r. i cieszy się dużym uznaniem, także poza granicami kraju. Jej modernizacja polega na rozwoju baz pomocniczych i języka informacyjno-wyszukiwawczego, czyli polskiej wersji Medical Subject Headings pod nazwą TezMeSH. Baza ta została w 2011 r. przyjęta, jako polska wersja narodowa do wielojęzycznej bazy narodowych tłumaczeń MeSH, prowadzonej jako Unified Medical Language System przez Narodową Bibliotekę Medycyny Stanów Zjednoczonych.

W kolejnych wystąpieniach omówione zostały m.in. Polska Bibliografia Bibliologiczna i jej dopełnienie o zagraniczne abstrakty – blog BABIN 2.0, który jest nową wersją Polskiej Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz zmiany jakie zaszły w Bibliografii Zawartości Czasopism i plany jej rozwoju na najbliższe lata. Na zakończenie tej części zaprezentowana została baza ARIANTA.

Sesja druga dotyczyła znaczenia bibliograficznych baz danych w rozwoju [otwartej] nauki. Omówiono jaki wpływ na transformację systemu nauki mają zmiany strukturalne dokonujące się w wyniku ekspansji modeli otwartych. Zjawisko to ma miejsce na wie-

lu poziomach i w wielu dziedzinach. Składają się na nie formy udostępniania i komunikacji, a także nowe formuły oceny. Kolejna prezentacja dotyczyła roli repozytoriów uczelnianych w projekcie SYNAT.

W następnej prezentacji próbowano rozstrzygnąć dla kogo powstają bibliograficzne bazy danych: dla bibliotekarzy, naukowców czy urzędników? W tym celu przedstawione zostały przykłady zastosowań baz do eksploracji danych, metaanaliz i tworzenia przeglądów systematycznych. W wystąpieniu zamykającym pierwszy dzień konferencji analizowano zasoby bibliograficzne, jako narzędzia i model wiedzy.

Drugi dzień konferencji stanowił panel dyskusyjny, w którym skupiono się na wykorzystaniu bibliograficznych baz danych do oceny czasopism naukowych. Przedstawiciel Departamentu Instrumentów Polityki Naukowej MNiSW przybliżył zasady oceny jednostek naukowych w 2013 r. oraz przyznawania im kategorii na podstawie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowych jednostkom naukowym. Na zakończenie tej sesji odbyła się dyskusja z udziałem referentów i zaproszonych gości, m.in. członków zespołu specjalistycznego MNiSW do oceny czasopism naukowych profesorów Bartosza Powalki i Marka Lewandowskiego oraz przedstawiciela ICM UW Aleksandra Nowińskiego. Poruszona kwestia tworzenia listy baz referencyjnych, których do tej pory jest 17, a będzie 60 stała się przyczynkiem ożywionej dyskusji. Zdziwienie wywołał fakt, że na projektowanej nowej liście nie ma Polskiej Bibliografii Lekarskiej, kolejne głosy z sali dotyczyły skutków podawania nieprawdziwych danych w ankiecie oceniającej czasopismo, a także od którego numeru czasopismo powinno być indeksowane w bazie.

Warsztaty dla bibliotekarzy i wydawców czasopism naukowych stanowiły ostatni element drugiego dnia konferencji. Tematyka pierwszych skupiła się na zasadach budowania i wdrażania strategii czasopisma naukowego. Scharakteryzowano zasady prowadzenia polityki otwartości, m.in. licencje Creative Commons, procedury występowania o indeksowanie w różnych bazach danych, a także zwiększanie widoczności czasopism poprzez rejestrację w wyspecjalizowanych wyszukiwarkach. Drugie warsztaty, poświęcone były elementom prawa autorskiego w kontekście działalności bibliograficznej i wydawniczej. Omówiono m.in. prawne aspekty ochrony baz bi-

bliograficznych traktowanych, jako bazy danych w świetle ustawy o prawie autorskim i ustawy o ochronie bazy danych. W dalszej części scharakteryzowano zasady wykorzystania i udostępniania zasobów bazy dostępnej publicznie oraz problemy prawne wolnych licencji na przykładzie Creative Commons.

Trzeciego dnia konferencji tematy wystąpień skupiały się na bibliograficznych bazach danych, jako źródle analiz bibliometrycznych. Poruszono w nich zagadnienia związane z wykorzystaniem danych zawartych w tych bazach do oceny parametrycznej jednostek naukowych i dorobku piśmienniczego pracowników szkół wyższych.

Ostatnie wystąpienia dotyczyły promocji baz i baz, jako formy promocji. Podkreślono w nich znaczenie powszechnego dostępu do bazy, który można uzyskać poprzez opublikowanie online w sposób jak najbardziej ułatwiający jej wykorzystanie i jak najskuteczniejsze indeksowanie poprzez wyszukiwarki internetowe. Jednocześnie taka baza staje się narzędziem promocji czasopism, artykułów, autorów i instytucji, o których zawiera informacje.

W podsumowaniu konferencji przedstawiono wnioski. Najważniejsze z nich to:

- scalenie zasobów rozproszonych baz danych, zgromadzenie ich w jednym miejscu i wypracowanie jednolitych zasad udostępniania,
- zgodne z prawem indeksowanie zawartości czasopism naukowych w różnych bazach,
- stały i ciągły system dofinansowania opracowywania danych,
- działania systemu POL-on,
- indeksowanie baz danych przez wyszukiwarki, metawyszukiwarki i inne narzędzia w celu promowania i zwiększenia widoczności ich zasobów.

Przyjazne pomieszczenia Biblioteki Politechniki Poznańskiej były doskonałym miejscem obrad, a organizatorzy dzięki interesującemu programowi zapewnili wysoki poziom merytoryczny. Uczestnicy chwalili bardzo dobrą organizację wpływającą na sprawną przebieg wszystkich wystąpień. W trosce o dobre samopoczucie intensywne sesje zostały uatrakcyjnione imprezami towarzyszącymi, które, tak jak zasadnicza część konferencji, także spotkały się z ciepłym przyjęciem.

RENATA WÓJCIK
Biblioteka Narodowa

Szkolenie Erasmus w Technical University of Crete Library and Information Center

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r. umożliwiło pracownikom i studentom naszego kraju udział w wymianach międzynarodowych z innymi ośrodkami naukowymi w Europie. Studenci oraz pracownicy Uczelni mogą uczestniczyć w programie Erasmus (*Lifelong Learning Programme*). Jego celem jest wsparcie współpracy międzynarodowej pomiędzy uczelniami państw członkowskich Unii i krajów stowarzyszonych¹.

Szkolenie odbyło się w dniach 1-5.07.2013 r. w Technical University of Crete Library and Information Center. Będąc pracownikiem Biblioteki Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej razem z Jolantą Kłodnicką mogłam skorzystać ze szkolenia Erasmus. Miało ono na celu doskonalenie umiejętności i kwalifikacji, poszerzenie wiedzy z zakresu organizacji pracy, gromadzenia i opracowywania księgozbioru, udostępniania zbiorów, stosowanego systemu zabezpieczeń i automatyzacji wypożyczeń Biblioteki w Chanii. Podstawą wyjazdu była pozytywna ocena Indywidualnego Programu Szkolenia (*Individual Work Programme*), uzgodnionego z instytucją przyjmującą.

W skład Politechniki w Chanii wchodzi 6 Wydziałów: Department of Science, Production Engineering and Management Department, Mineral Resources Engineering Department, Electronic and Computer Engineering Department, Environmental Engineering Department, Architectural Engineering Department. Kampus Uczelni o powierzchni 290 ha, znajduje się w malowniczej okolicy Kounoupidiana Akrotiri, 7 km na wschód od miasta Chania. Na jego terenie usytuowane są sale wykładowe, laboratoria, biblioteka, restauracja, amfiteatr oraz obiekty sportowe. Poza kampusem znajduje się

Department of Architectural Engineering. Mijsją Uczelni, w której pracuje ok. 300 wykładowców oraz studiuje 3515 studentów, jest nacisk na rozwój badań w zakresie zaawansowanych technologii.

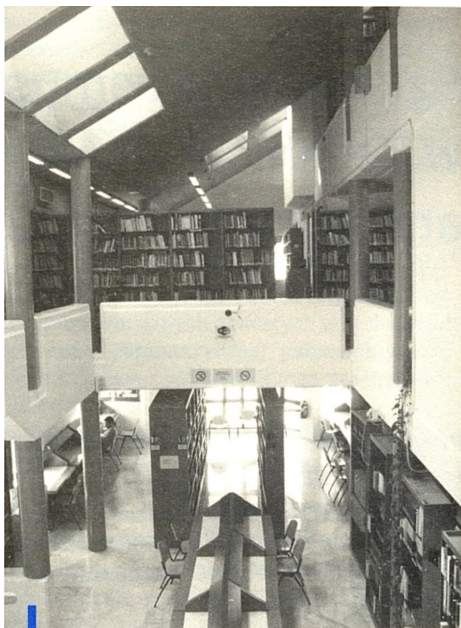
Biblioteka Politechniki powstała w 1977 r. Posiada 3 budynki (2 na terenie kampusu, w jednym z nich znajdują się tylko książki, w drugim czasopisma i zbiory audiowizualne, z kolei w centrum miasta siedzibę ma oddział Biblioteki Wydziału Architektury). Pomieszczenia składają się z: czytelni, pokojów do cichej nauki, sal komputerowych. Głównym zadaniem 6 wykwalifikowanych bibliotekarzy jest wspieranie działań edukacyjnych i badawczych Uniwersytetu.

W pierwszych dwóch dniach szkolenia można było zapoznać się z działalnością Uczelni, w tym także Działu Współpracy Międzynarodowej. W kolejnych trzech dniach miało miejsce szkolenie w bibliotece. Zostałyśmy zapoznane z jej historią oraz funkcjonowaniem. Uczelniana księżnica posiada księgozbiór uporządkowany według Klasyfikacji Biblioteki Kongresu, w skład którego wchodzi liczne kolekcje, jak: zbiory audiowizualne, książki drukowane, czasopisma – przede wszystkim publikacje z zakresu m.in. matematyki, fizyki, informatyki,

architektury. Ze zbiorów placówki mogą skorzystać członkowie społeczności akademickiej oraz mieszkańcy Chanii. Okres wypożyczeń jest stosunkowo krótki. Zależy on od statusu czytelnika. Przykładowo nauczyciele akademicy, doktoranci mogą wypożyczyć 25 książek na 3 miesiące, studenci 15 książek na 2 miesiące, a personel administracyjny 5 książek na 20 dni. Czytelnicy mają możliwość rezerwacji wypożyczonej książki przez innego użytkownika. Biblioteka pobiera kary pieniężne za przetrzymanie książek (wynosi ona za 1 dzień 0,06 euro, maksymalna grzywna naliczana jest do kwoty 15,00 euro). Książki mogą być wypożyczone bezpośrednio przy ladzie u bibliotekarza lub za pośrednictwem specjalnego urządzenia, które umożliwia również sprawdzenie stanu konta bibliotecznego przez użytkownika. Biblioteka działa na rzecz usprawnienia obsługi czytelników oraz pragnie w jak największym stopniu zaspokoić ich oczekiwania. Z tego też względu jest aktywnym członkiem Hellenic Academic Libraries Link (HEAL-Link) – Konsorcjum Greckich Bibliotek Naukowych, w skład którego wchodzi 37 placówek, m.in. Grecka Biblioteka Narodowa i Biblioteka Parlamentu. Celem Konsorcjum jest wzbogacenie usług poprzez udostępnienie za pośrednictwem wspólnego OPAC-u dostępu do 13 631 czasopism elektronicznych, baz danych i zbiorów książek elektronicznych².

Podczas szkolenia w bibliotece mogliśmy zapoznać się z działalnością całej placówki i z wszystkimi jej oddziałami. Placówka cieszy się dużą popularnością wśród studentów, o czym świadczą zapełnione w roku akademickim czytelnie, długie kolejki do indywidualnych pokoi nauki. Pracownicy biblioteki pomimo ograniczeń kadrowych starają się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom użytkowników. Organizują różne szkolenia dla pracowników i studentów. Osoby szkolone zapoznawane są z dostępnymi i wykorzystywanymi źródłami (czasopisma, bazy danych). Bibliotekarze są również odpowiedzialni za stronę internetową, która posiada dwie wersje językowe (grecką i angielską), starają się, by była funkcjonalna i przejrzysta, a interfejs czytelny dla użytkowników.

Wyjazd do greckiej biblioteki był możliwy dzięki programowi Erasmus. Pozwolił on na wymianę doświadczeń oraz na zapoznanie się z funkcjonowaniem i organizacją tej placówki.



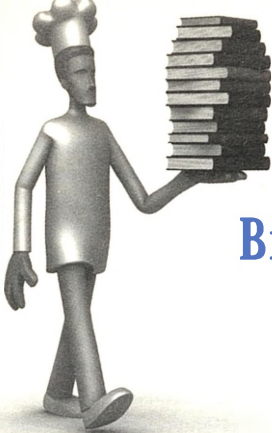
Fot. Autor

Dzięki udziałowi w szkoleniu mogliśmy również zwiedzić piękne greckie miasto Chania oraz wybrać się na 17 kilometrowy marsz Wąwozem Samaria. Program Erasmus umożliwił przeżycie wspaniałej i niepowtarzalnej przygody zawodowej.

ANNA STACH-SIEGIENČUK
Politechnika Wroclawska
Biblioteka Wydziału Elektrycznego

PRZYPISY:

- 1 Szerzej o programie Erasmus na stronie: *Erasmus* [on-line], (dostęp 10 lipca 2013). Dostępny w World Wide Web: <http://www.erasmus.org.pl/strefa-pracownika-uczelnia/pracownicy-niedydaktyczni> lub *Wyjazdy szkoleniowe* [on-line], (dostęp 10 kwietnia 2013). Dostępny w World Wide Web: http://www.dwm.pwr.wroc.pl/dla_pracownikow/463/wyjazdy_szkoleniowe_stt.html.
- 2 Hellenic Academic Libraries Link [on-line], (dostęp 10 czerwca 2013). Dostępny w World Wide Web: <http://www.erasmus.org.pl/strefa-pracownika-uczelnia/pracownicy-niedydaktyczni> lub *Wyjazdy szkoleniowe* [on-line], (dostęp 10 kwietnia 2013). Dostępny w World Wide Web: <http://www.heal-link.gr/>.



Bibliografia od kuchni...

czyli potyczki bibliografa

Z JEDNODNIÓWEK (1) DĄBROWSKA, KASPROWICZ, TUWIM...

Wśród 5 tys. pozycji bibliograficznych w zbiorze jednodniówek, które znalazły się w tomie specjalnym *Bibliografii polskiej 1901-1939* dość łatwo można wyszukać opisy niezmiernie ciekawych i wręcz intrygujących publikacji. Można spojrzeć na ten zbiór z wielu stron. Wśród redaktorów, ilustratorów, wydawców i autorów zamieszczanych tekstów w opisywanych wydawnictwach znajduje się wiele osób o bardzo znanych i mniej znanych nazwiskach. Niewielkie nawet poszukiwania biograficzne doprowadzają do zaskakujących skojarzeń i ustaleń. W pozornie nieznaczących publikacjach debiutowało wielu przyszłych znakomitych literatów i publicystów.

W końcu 1923 r. wydano dwukrotnie „Jednodniówkę akademicką”, której pierwszy nakład w wyniku interpelacji posła Taraszkiewicza skonfiskowano. Funkcję redaktora pełnił tam bardzo młody **Władysław Broniewski**, jeszcze przed publikacją swego debiutanckiego tomu. Pięć lat później był on redaktorem innej broszury pt.: „Kaczka republikańska”.

Tuż po zakończeniu I wojny światowej uczniem Gimnazjum im. Władysława Giżyckiego na Wierzbnie jest **Konstanty Ildefons Gałczyński**. Przyszły poeta wydaje szkolne pisemko-efemerydę „Dyscypuł” i właśnie tam pojawiają się w druku jego pierwsze próby literackie.

W jednodniówkach związanych z ruchem spółdzielczym znajdziemy teksty **Marii Dąbrowskiej** i **Stanisława Wojciechowskiego** – późniejszego prezydenta RP. W przypadku autorki *Nocy i dni* chodzi o dwa teksty publicystyczne z czasu, gdy przebywała w Londynie na stypendium Towarzystwa Kooperatystów. To jedne z naj-

wcześniejszych jej publikacji zamieszczone w Jednodniówce „Społem” z 24 marca 1914 r.: „Myśli kooperatysty” i „Pralnia współdzielcza” oraz w broszurze z 15 września 1914 r.: „Listy z Londynu: moja wycieczka do londyńskiej hurtowni”.

W wydawanych często w celach charytatywnych publikacjach okolicznościowych możemy odszukać różnorodne teksty. Wykorzystywano wiersze, krótkie opowiadania czy nowelki najbardziej znanych i lubianych autorów. To wielka wartość tych publikacji. Znane nazwiska przyciągały odbiorców, zapewniały reklamę, były zachętą dla nabywców i najlepszym sposobem osiągnięcia celu zamierzonego przez wydawców. Dużą liczbę tytułów jednodniówek zawierających teksty literackie z końca XIX i początku XX w. zebrał Paweł Hertz w 7 tomie obszernej pracy *Zbiór poetów polskich XIX w.*¹. Autor antologii zgromadził w adnotacjach nazwiska, pseudonimy i kryptonimy autorów tekstów z zawartości różnych wydawnictw zbiorowych, pamiątkowych, almanachów i właśnie

jednodniówek. To znakomite źródło do identyfikacji wielu także mniej znanych twórców. Te małe i większe antologie złożone bywały również z utworów napisanych specjalnie na konkretną okazję do danego wydawnictwa. Teksty wzięte z literatury wykorzystywano nie tylko w publikacjach obdarzanych przymiotnikiem „literacka”. Wiersze czy krótkie nowelki pojawiały się w najbardziej zaskakujących wydawnictwach.

W dwóch jednodniówkach strażackich pt. „Gore” – jedna wydana na pamiątkę Zjazdu Straży Ogniowych w Warszawie 8 września 1921 r., druga z 4 maja 1929 r. wydana przez Komitet Wojewódzki Tygodnia „Zapobiegajmy Pożarom” w Nowogrodzku – zamieszczono wiersz *Jana Kasprowicza* rozpoczynający się od słów: „Dalej, bracia, do ordyńku!”. Powstał on na jubileuszowy zjazd Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w sierpniu 1900 r. we Lwowie i po raz pierwszy wydrukowano jego tekst w księdze pamiątkowej zjazdu². Od tamtej pory utwór pojawia się w większości broszur publikowanych przez Ochotnicze Straże Pożarne i inne organizacje strażackie. Tak jest do dzisiaj. Jedynie nie zawsze jest opatrzony tytułem: „W. W. W.”, jaki pojawił się w pierwszej lwowskiej publikacji. Najczęściej drukuje się go opatrzonym trzema gwiazdkami, a nie tak dawno na jednej ze stron WWW opatrzono utwór przedziwnym „tytułem”: „Ochotnik Kasprowicz”.

Inne utwory poety ukryte w jednodniówkach to „Polonez” napisany specjalnie na Bal Prasy we Lwowie w 1923 r. oraz drugi utwór uzupełniony uwagą „wiersz napisany do jednodniówki przez znakomitego autora, rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza i honorowego członka Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki Lwowskiej” w jednodniówce z listopada 1921 r. Nie był to jednak wiersz J. Kasprowicza a przetłumaczony przez poetę z angielskiego oryginału utwór nieznanego autora opatrzony polskim tytułem: „Z polskiego boru”. Nie został zarejestrowany w obszernej bibliografii poety wydanej jako 18 tom Nowego Korbuta³. W jednodniówce „Od morza” z 1929 r. Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego K!Baltia, poświęconej Powszechnej Wystawie Krajowej wydrukowano „Pieśń Baltii”. Wiersz *Jana Kasprowicza* „Od morza jesteśmy, od morza” z napisaną specjalnie melodią przez innego członka Korporacji został uznany za jej oficjalny hymn. W studenckiej publikacji zamieszczono oprócz wersji drukowanej faksimile rękopisu wiersza, a ponieważ oryginał zaginał w czasie II wojny światowej jest to jedyna zachowana jego podobizna.

„Pieśń Baltii” zaczęła z czasem żyć własnym życiem. Tekst drukowano w śpiewnikach piosenek morskich, a inną melodię skomponował sam *Feliks Nowowiejski*, również filister K!Baltia.

Barbara Wachowicz napisała w biografii-gawędzie o *Janie Kasprowiczu Czas nasturcji*:

[...] *Poznańska korporacja akademicka Baltia, która za cel swój obrała krzewienie zamiłowania do morza, spolszczenie wybrzeża bałtyckiego, uroczyście podejmuje lwowskiego rektora (Poznań natychmiast po utworzeniu uniwersytetu, już w 1920 roku zaproponował Kasprowiczowi katedrę). Przepasamy szarfą o barwach Gdańska - wiśniową, białą i żółtą, tytułowany >>Wasza arcybibulasta nieomylnie<< ofiarowuje Kasprowicz poznańskim studentom dar, który osiągnie rangę, o jakiej mówił *Polowi Mickiewicz* - anonimowość. Będą śpiewać młodzi w Polsce:*

*Od morza jesteśmy, od morza!
Od najcudniejszego z mórz.
Wyrósłszy u jego wybrzeży -
Każdy z nas wierny ich stróż!
nie wiedząc kto jest tego hymnu autorem.[...]*

W 1937 r. wydano we Lwowie jednodniówkę z okazji Kursu Poczto-Telegraficznego. Wydrukowano w niej nuty krótkiego utworu z niezwykle trafnie (może przekornie?) dobranym tekstem ... wiersza *Juliana Tuwima* pt.: „Melancholia stojących przy ścianie” (z debiutanckiego tomu „Czyhanie na Boga”).

Redaktorem druczku i zarazem autorem melodii był *Antoni Graziadio*, lwowski aktor i muzyk współpracujący wówczas m.in. z Lwowską

MELANCHOLIA STOJĄCYCH PRZY ŚCIANIE

/Julian Tuwim/

Miasto też ma smutek, też ma zadumanie:
Są w nim dziwni ludzie, co stoją przy ścianie.

Stoją z pochyloną na bok głową ludzie,
Może są zmęczeni, może śnią o cudzie.

Stoją nieruchomo, w jeden punkt wpatrzeni,
Szarzy jak szarzyzna śródmiejskiej przestrzni.

Patrzą tępo, szklście, jakby bez pamięci...
Nie budźcie ich nigdy: to są ludzie święci.

Święci, chociaż drzemią bezmyślnie pod płotem,
Oni nic nie wiedzą, ale ja wiem o tem

Rozgłośnią Radiową, później związany z teatrami w Rzeszowie, Katowicach i Sosnowcu. Tuż po wojnie był aktorem, organizatorem i wicedyrektorem Teatru Ziemi Rzeszowskiej. Skąd wiersz Tuwima z muzyką? Wszystko się wyjaśnia w tekście zawierającym wspomnienia aktora w rzeszowskim czasopiśmie „Profile” z 1973 r. (do 1968 r. Kwartalnik Rzeszowski)⁵:

„Właściwie to muzyka, dla której we wczesnej młodości zdradziłem inny zawód, przywiodła mnie na scenę. Po studiach kompozytorskich u Mieczysława Sołtysa zająłem się kompozycją, a równocześnie zaczęło mnie wciągać aktorstwo. Z wojennej zawieruchy ocaliłem zezwolenie Juliana Tuwima, które dał mi, przesłuchawszy moje utwory muzyczne skomponowane do jego utworów poetyckich. Powstało wówczas 18 pieśni, lecz tylko jedna – „Melancholia ludzi stojących pod ścianą” – doczekała się druku. [...]”

Czy niemal nieznanemu Antoni Graziadio wspominał tu o lwowskiej jednodniówce z 1937 r.?

Informacje biograficzne o twórcy melodii znajdują się w źródłach dotyczących teatru polskiego. Autorzy biogramów w słownikach nie podają jednak często interesujących i nie zawsze uwzględnianych wątków z biografii danej osoby. Warto jednak czasem troszkę poświęcić czasu na poszukiwania, by takie szczegóły poznać. Pozwalają one wielokrotnie dojść do najważniejszych ustaleń, a to najbardziej cenne w każdej bibliografii. Drugą żoną Antoniego Graziadio była aktorka Neonilla Kilar, matka kompozytora Wojciecha Kilara, a uczennica jednej z najwybitniejszych aktorek polskich Wandy Siemaszkowej

– pierwszej Panny Młodej z premiery „Wesela” Wyspiańskiego. W 1944 r. utworzono Teatr Narodowy w Rzeszowie. Przez kilka pierwszych powojennych lat jego dyrektorem była właśnie Wanda Siemaszkowa, którą pozyskał dla Rzeszowa autor naszej pieśni z jednodniówki. Dziś Teatr Ziemi Rzeszowskiej nosi jej imię, Antoni Graziadio natomiast po przeniesieniu się do Katowic w 1949 r. związał się mocno z życiem teatralnym Śląska.

O innych – mam nadzieję równie interesujących – ścieżkach poszukiwań biograficznych za-inspirowanych przedwojennymi broszurami w następnej części „Bibliografii od kuchni... czyli potyczki bibliografa”.

EWA DOMBEK
Biblioteka Narodowa

PRZYPISY:

- ¹ Zbiór poetów polskich XIX w. Ks. 7, *Poeci, wierszopisowie, tłumacze poezji obcej w wydawnictwach zwartych [z l. 1759-1972], próba bibliografii / ułożył i oprac. Paweł Hertz. – Warszawa, 1975.*
- ² *Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 1875-1900. – Lwów, 1900.*
- ³ *Jan Kasprzowicz / Roman Loth. – Wrocław, 1994 (Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut ; 18 vol. 2).*
- ⁴ *Czas nasturcji: ścieżkami Kasprzowicza / Barbara Wachowicz. – Warszawa, 1989.*
- ⁵ *Antoni Graziadio - cale życie w teatrze / spisał Kronikarz [pseud., nazw.: Jerzy Pleśniarowicz]. Profile 1973, nr 3, s. 22-23.*

Zapraszamy do przedsprzedaży!

Bibliotekarstwo. Wydanie nowe

Podręcznik adresowany jest do bibliotekarzy praktyków, osób kształcących się w zakresie bibliotekarstwa i zainteresowanych tą tematyką oraz studentów kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo w dyscyplinie bibliologia i informatologia. (...) Zaplanowany jest jako kompendium wiedzy, które w lapidarny i, mam nadzieję, motywujący do dalszych, samodzielnych poszukiwań sposób umożliwi uzyskanie odpowiedzi na temat aktualnego stanu bibliotekarstwa, ale także kierunków jego rozwoju w przyszłości. (...)

Walorem podręcznika jest pokazanie bibliotekarstwa w perspektywie bibliotekoznawczej, poczynwszy od miejsca biblioteki w przestrzeni informacyjnej i systemie kultury w dobie globalizacji społeczeństw, do jej projektowania, jako przestrzeni bibliotecznej i architektonicznej (...). Wśród omawianych zagadnień wiele dotyczy wypracowanych norm i standardów bibliotecznych, nawet tych, które są dyskutowane w środowisku bibliotekarskim.

Cena podręcznika w twardej oprawie wynosi 99 zł. Książka ukaże się najpóźniej do połowy stycznia 2014 roku. Przyjmujemy już przedpłaty. Dla tych, którzy dokonają zakupu książki do końca 2013 r. – wysyłka GRATIS!

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>); sprzedaz@sbp.pl

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

- R. Kaiser: *Library success with web 2.0 services. An introduction into the use of web tools as blogs, wikis, podcasts – a new generation of information service.* Berlin 2012 Simon Verlag für Bibliothekswissen.

W 2012 r. niewielkie wydawnictwo niemieckie, specjalizujące się w edycji literatury bibliotekarskiej i muzycznej, Simon Verlag für Bibliothekswissen, wydało drugą już w swoim dorobku publikację poświęconą Bibliotece 2.0. Pierwszą była wydana 3 lata wcześniej rozprawa Bena Kadena pt. „Library und Wissenschaftskommunikation”, poświęcona stosunkom biblioteki i narzędzi Web 2.0 w komunikacji naukowej. Praca Kadena, przedstawia problemy z punktu widzenia teorii, nie mogła, siłą rzeczy trafić do szerszego kręgu odbiorców, zwłaszcza w środowisku bibliotekarzy. Co innego z publikacją Ronalda Kaisera, opatrzoną zachęcającym i lekko intrygującym tytułem: Sukces biblioteki z serwisem Web 2.0, a przez podtytuł, ogłaszającą, że jest wstępem do użytkownika narzędzi Web 2.0 – blogów, wiki, podcastów i innych serwisów informacyjnych nowej generacji. Słowo sukces, jak się wydaje, jest wpisane w tę książkę, bowiem jest to już trzecie jej wydanie. Pierwsze i drugie ukazało się w języku niemieckim w wydawnictwie Dinges & Frick². Ale nie tyle sukces wydawniczy skłonił Elisabeth Simon do wydania książki w języku angielskim, co proces przemian, których doświadczają biblioteki, przemian czasami drastycznych i bolesnych, wywołanych kryzysem ekonomicznym. Czynnikiem niemniej ważnym jest zmieniające się pod wpływem zastosowania nowych technologii środowisko informacyjne. Jak możemy dowiedzieć się ze wstępu, powodem napisania książki (mowa o tym pośrednio) był, mimo że już wiele o Web 2.0 w bibliotekach wiadomo, niedostatek zastosowań tych narzędzi w praktyce bibliotecznej. Zdaniem autora wynika on z deficytu wiedzy w tym zakresie, z niedostatku zasobów osobowych i finansowych, ale przede wszystkim z braku konkretnych koncepcji na temat integracji tych technologii w pracy bibliotecznej³.

Książka R. Kaisera składa się z trzech głównych części, poprzedzonych krótkim dwustronicowym wprowadzeniem. We wstępie autor sygnalizuje początki nowej generacji internetu, Web 2.0 oraz krótko przedstawia zawartość książki. Rozdział pierwszy nosi wymowną nazwę „Droga do Biblioteki 2.0” (10 stron). Autor zastanawia się w nim nad możliwościami, które daje bibliotece rozwój internetu i technologii informacyjnych. Wielorakie szanse i możliwości wynikają, jego zdaniem, choćby z szerokiego użytkowania internetu przez młode pokolenie (14-39 rok życia).

Część druga książki, nie tylko ze względu na objętość stanowi jądro publikacji. Omówił w niej R. Kaiser wybrane narzędzia i technologie Web 2.0 (blogi, web-feed, podcasty, wiki). Dodatkowo dość obszernie przedstawił wykorzystanie filmu do prezentacji biblioteki w blogosferze. Zamykają cały rozdział, niczym klamra, rozważania o innowacyjnych projektach i koncepcjach (stanowiska multimedialne; pulpity multimedialne; książkowe automaty; guerilla-marketing). Poszczególne podrozdziały mają w zasadzie jednolitą strukturę. Każde zagadnienie zostało naświetlone z technicznego punktu widzenia. Ostatni rozdział książki R. Kaisera jest dziełem Wolfganga Ratzka, profesora Hochschule der Medien w Stuttgart. Tytuł podrozdziału jest zgoła intrygujący: Co nadejdzie po technice informacyjnej? Pytanie to posłużyło jak pretekst do rozważań nad fenomenem informacji w szczególności. Jako punkt wyjścia posłużyły myśli przewodnie Norberta Wienera oraz założenia teorii informacji Shannona i Weavera. W. Ratzek zwraca uwagę na opadnięcie euforii z powodu rozwoju technologii informacyjnych pod wpływem rosnących kosztów korzystania z nich i ich opracowywania. Zastanawia się dalej nad ekonomiczną ceną rozwoju IT, nad chaosem (internet) jako twórczym impulsem, nad przejściem bibliotek z roli posiadacza do udostępniającego, umożliwiającego oddzielanie relewantnego od nierelewantnego. Ratzek pod-

nosi też paradoks jakim jest ubóstwo informacyjne w świecie potopu informacyjnego, kończy zaś rozważaniami na temat szans, które otwiera Web 2.0 dla bibliotek⁵.

Książka R. Kaisera, której właściwie trzecie wydanie recenzujemy, doczekała się dwóch recenzji, odnoszących się do poprzednich wydań. Jürgen Plieninger w „BIT- online” poddał dzieło Kaisera surowej krytyce, określając je w konkluzji pracą przeglądową o małej wartości użytkowej, zwłaszcza w kontekście praktycznego zastosowania i perspektywy pracy bibliotekarskiej⁶. Skrytykował Kaisera za wybiórcze przedstawienie narzędzi i technologii Web 2.0, a zwłaszcza za pominięcie katalogu OPAC 2.0 i mashupsów. Wytknął mu – poza podcastami – brak w książce konkretnych przykładów implementacji narzędzi Web 2.0 w bibliotekach. Wyraził też zdziwienie obecnością rozdziału o filmie, niewiele mającego wspólnego z tematem głównym, podobnie jak umieszczenie końcowego rozdziału autorstwa W. Ratzka. Generalnie recenzentowi nie podobało się pobieżne przedstawienie i omówienie narzędzi i technologii Web 2.0.

Drugą recenzją, autorstwa H. Prillingera⁷ jest generalnie przychylniejsza dla autora. Recenzent rekomenduje dzieło jako odpowiednie tak dla początkujących, jak i dla zaawansowanych. Krytyczne uwagi recenzenta dotyczą zbyt skromnego przedstawienia problemów związanych z użyciem tych technologii w bibliotekach. Książka Kaisera, jego zdaniem, wymaga od czytelnika sporej wiedzy teoretycznej.

Choć krytyka książki Kaisera nie jest bezpodstawa i w większości punktów usprawiedliwiona, to jednocześnie wydaje się być nadto surowa. Recenzenci zdają się zapominać, że praca Kaisera ma tylko charakter popularnonaukowy, jej celem jest upowszechnianie nowego zjawiska. Wychoząc z tego punktu widzenia nietrudno dostrzec szereg elementów pozytywnych. Książkę Kaisera cechuje pod względem kompozycji czytelny i przejrzysty układ. Wiedzę na temat omawianych narzędzi i technologii Web 2.0 autor usystematyzował w identycznych pod względem struktury podrozdziałach. Każde nowe zagadnienie zaczyna się od definicji, po czym autor przedstawia aspekty techniczne, omawia zastosowanie danego narzędzia w internecie, w bibliotekach, w tym perspektywy zastosowań, a kończy rozmową z ekspertem. W zrozumieniu i przyswojeniu treści pomaga poprawny i precyzyjny styl, zrozumiałe słownictwo, a w warstwie ikonograficznej, obecność bibliotecznych przykładów, zilustrowanych fotografiami (zrzutami). Należy pochwalić autora za obszerną bibliografię (głównie niemiecką i angielską). W warstwie merytorycznej główny zarzut dotyczyłby, oprócz już podniesionych przez recenzentów, nadmiernego wyeksponowania podcastów i blogów. Słabością tekstu Kaisera jest też brak wstępu teoretycznego oraz schodzenie na wątki mniej lub bardziej odległe od głównego tematu książki (projektu innowacyjne w bibliotekach). Od strony formalnej dzieło Kaisera budzi niemniej wątpliwości. Po pierwsze brak w nim faktycznego zakończenia z podsumowaniem – rolę tę pełni tekst Ratzka. Po drugie pewnym utrudnieniem w lekturze jest wadliwa organizacja tekstu, między innymi brak akapitów i zbyt mała interlinia. Bibliografia załącznikowa obejmuje w większości teksty internetowe, w tym wiki i blogi, co każe podchodzić ostrożnie do ich wartości, przez to do wartości samego tekstu. Lektura utrudnia też nadmierna liczba rozbudowanych przypisów. Nierówna też jest objętość poszczególnych podrozdziałów.

Napisać książkę o Bibliotece 2.0, każdy może. Każdy (prawie) zna się na narzędziach i technologiach Web 2.0, każdy potrafi użytkować komunikatory (skype, e-mail), korzystać z portali społecznościowych (Twitter, Facebook), czy z katalogu OPAC. Pewnego wysiłku intelektualnego wymaga już prowadzenie blogu, także umiejętności technicznych wyprodukowanie podcastu, czy wiki. Możliwość przeciętnego bibliotekarza przekracza już jednak stworzenie katalogu OPAC. R. Kaiser zdaje sobie z tego dobrze sprawę. Rozumie różnicę pomiędzy użytkowaniem narzędzi i technologii Web 2.0 a ich tworzeniem. Temu celowi praktycznemu ma służyć zwięzła charakterystyka danego narzędzia oraz pokazanie jego zastosowania w bibliotece. Ostatecznym sprawdzianem przydatności/użyteczności, środkiem służącym przekonaniu niedowiarków ma być opinia eksperta ukazująca szanse zastosowania w bibliotece. Są to najczęściej praktyczne rady, np. długość podcastu, częstotliwość podcastu, jak zareklamować podcast czytelnikom biblioteki. I właśnie w tym tkwi wartość książki R. Kaisera. Mimo zauważalnych niedostatków i błędów ma ona niewątpliwie walor praktyczny. Jeżeli nawet daleko jej do wyczerpania tematu i trudno uznać za syntezę, to z całą pewnością porządkuje wiedzę na temat Biblioteki 2.0, będąc przewodnikiem po

jej meandrach. Najbardziej zainteresowani, czyli bibliotekarze, muszą się stale doskonalić w tym zakresie, poznawać realizacje Biblioteki 2.0 w internecie, pamiętać o starej maksymie, kto stoi w miejscu, ten się cofa.

dr ZDZISŁAW GĘBOŁYŚ
Uniwersytet Śląski

PRZYPISY:

- ¹ KADEN, B. *Library 2.0 and Wissenschaftskommunikation*. Berlin 2009.
- ² KAISER, R. *Bibliotheken im Web 2.0 Zeitalter. Herausforderungen, Perspektiven und Visionen*. Wiesbaden 2008. 2 akt. Aufl. Wiesbaden 2009.
- ³ Tamże, s. 9.
- ⁴ Tamże, s.22.
- ⁵ Tamże, s. 105-123.
- ⁶ PLIENINGER, J. *B.I.T. Online* 2009, Nr. 1, s. 92-93.
- ⁷ PRILLINGER, H. *Mitteilungen der VÖB*, 2009, Nr. 3, s. 91-92.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Kino w Bibliotece, Literatura w Kinie (04.09., 11.09., 18.09., 25.09.)

- Fundacja Solidarność-Wschód, Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy na spotkanie Meandry Sztuki w ramach cyklu edukacyjno-kulturalnego Sztuka Jesieni (06.09.)

- Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu – Filia nr 20 – Stary Sosnowiec na Narodowe Czytanie 2013 – Aleksander Fredro (07.09.)

- Biblioteka Śląska w Katowicach na Narodowe Czytanie utworów Aleksandra Fredry (07.09.)

- Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na spotkanie autorskie z pisarzem i poetą Hubertem Klimko-Dobrzanieckim (09.09.)

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na promocję książki Stanisława Mikulskiego *Niechętnie o sobie* (12.09.)

- Biblioteka Śląska w Katowicach na promocję śląskiego numeru Kwartalnika literacko-artystycznego „Metafora” (12.09.)

- Miejska Biblioteka Publiczna im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na II Kongres Obywatel Senior (16.09.–20.09.)

- WBP im. H. Łopacińskiego, Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne na otwarcie wystawy „Lubelskie Genealogie” (16.09.)

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego – GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu na spotkanie autorskie z oświęcimską autorką kryminałów Iwoną Mejzą (20.09.) oraz na spotkanie z Januszem Głowackim podczas wmurowania dedykowanej mu płyty w Alei Pisarzy (27.09.)

- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkanie z Marcinem Mellerem i promocję książki *Między wariatami. Opowieści terenowo-przygodowe* (30.09.)

- Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Oddział Mazowiecki na otwarcie wystawy „Modlitewne dzieła Włodka Adamczyka” (04.10.)

- Książnica Cieszyńska na wernisaż wystawy „Świadomość wspólnego dobra. W dziesięciolecie istnienia Donacji im. Zb. Michejdy 2003-2013” (04.10.)

- Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na spotkanie z cyklu Praska Jesień Czytelnicza, którego gościem będzie Grzegorz Walczak i jego poetycka baśń muzyczna pt. *Leśne pomroki i przewidzenia* (07.10.)

- Sądecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na otwarcie wystawy „Czy pamiętasz jak z tobą tańczyłem walca... Mała Ziemiańska. Tuwim, mandarynki i pomarańcze”. (08.10.)

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na promocję książki B. Rdułtowskiego *Tajne operacje PRL i UFO* (10.10.)

- IINiSB UW na konferencję Naukową „Czas przemian – czas wyzwań: rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka” (10-11.10.)

- Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale ZNP w Częstochowie, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie, Samorządowy Ośrodek Doskonalenia w Częstochowie na X Jubileuszowe Regionalne Forum Bibliotekarzy pt. „Biblioteka wprowadza w życie” (15.10.)

Z OFICyny WYDAWNICZEJ SBP



Biblioteka jako marka: materiały z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, 11-12 września 2012 r. / red. Joanna Stawińska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Wyd. elektroniczne. – Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013. – 316 s.

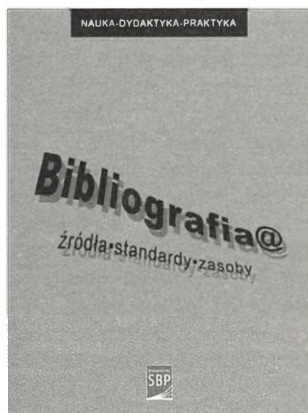
Niniejsza książka jest edytowana w postaci elektronicznej i zawiera teksty referatów wygłoszonych na Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi w 2012 r.

W dziale pierwszym *Biblioteka jako marka* autorzy artykułów podkreślają znaczenie wizerunku marki dla funkcjonowania i postrzegania biblioteki, począwszy od identyfikacji wizualnej, poprzez kontrolę zasobu, poszerzenie oferty, gromadzenie, po zmianę postrzegania biblioteki jako instytucji dzięki strategii marketingowej. Analizują tworzenie marki instytucji na bazie relacji z różnymi podmiotami: czytelnikami, mediami, samorządami lokalnymi oraz sponsorami.

W części następczej *Różnorodne formy pracy z czytelnikiem i ich wpływ na kształtowanie marki*, opisano konkretne rozwiązania, które mają wpływ na budowanie marki. Należy do nich poszerzenie ofert edukacyjnych biblioteki, działalność kulturalna, współpraca z grupami nieformalnymi i organizacjami pozarządowymi, Dyskusyjnymi Klubami Książki oraz innowacyjnymi metodami pracy z czytelnikami, które mają wpływ na postrzeganie placówek bibliotecznych.

Publikację dopełniają materiały dotyczące kształtowania wizerunku poprzez wykorzystanie nowych technologii i internetu. Młodzi autorzy zamieścili w trzeciej części *Inicjatywy bibliotekarzy w kształtowaniu wizerunku i marki* swoje wrażenia w budowaniu marki poprzez stosowanie nowych narzędzi technologicznych m.in.: e-learning, targetowanie wypowiedzi w internecie, blogi, Facebook.

Publikacja jest zbiorem interesujących artykułów godnych polecenia wszystkim, których ciekawi tematyka biblioteki jako „żywego organizmu”.



Bibliografia: źródła, standardy, zasoby: praca zbiorowa / pod red. Jerzego Franke; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2013. – 319, [1] s. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; nr 145).

Publikacja jest poświęcona tematyce bibliograficznej, której rola i znaczenie są bezsporne, a często niedoceniane. Nowe technologie informatyczne przyczyniają się do powstawania nowych narzędzi tworzenia opisu bibliograficznego i dostępu do danych bibliograficznych, nowe typy materiałów wymagają uzupełnień w standardach rejestracji bibliograficznej, ale niezmienna jest rola bibliografii. Jest ważnym elementem zachowującym dziedzictwo narodowe kulturowe. Powinna być synonimem wzorca i wysokiej jakości. Niniejsza praca zbiorowa przypomina czytelnikom o istocie bibliografii. Zawarte w niej treści dotyczą m.in. reprezentacji metadanych bibliograficznych w środowisku sieciowym, roli i jakości bibliografii narodowej, bibliografii dziedzinowej jako źródła informacji, zmian zachodzących w katalogu online, problemów periodyzacji historii bibliografii i bibliografii specjalnej retrospektywnej, jednolitych standardów bibliograficznych.

Jest to książka nie tylko dla każdego bibliografa, bibliotekarza, studenta kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, ale także dla tych, od których zależy przyszłość bibliografii w Polsce.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zmiany dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy



©iStockphoto.com/rzelich

W Dz. U. z 23 lipca 2013 r. pod poz. 829 opublikowana została ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Ustawa wprowadziła istotne zmiany dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy.

Po pierwsze w art. 7 powyższej ustawy nadane zostało nowe brzmienie art. 29 ustawy o bibliotekach. W nowej redakcji artykuł ten ograniczony został do dwóch ustępów, zgodnie z którymi:

1) pracownicy zatrudnieni w bibliotekach na stanowiskach bibliotekarskich tworzą grupę zawodową bibliotekarzy (ust. 1) oraz

2) w bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim.

Zgodnie z art. 11a ust. 4 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) wykształcenie średnie posiada osoba, która:

1) ukończyła szkołę ponadpodstawową, z wyjątkiem szkół wymienionych w ust. 3 pkt 1, lub

2) ukończyła szkołę ponadgimnazjalną, z wyjątkiem szkoły wymienionej w art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. a i e.

Art. 9 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie oświaty w lit. b)-d) wlicza następujące szkoły ponadgimnazjalne:

1) trzyletnie liceum ogólnokształcące, którego ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

2) czteroletnie technikum, którego ukończenie umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu

egzaminów potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie, a także uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego,

3) szkołę policealną dla osób posiadających wykształcenie średnie, o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku, umożliwiającą uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminów potwierdzających kwalifikacje w danym zawodzie.

Do posiadania wykształcenia średniego nie jest konieczne zdanie egzaminu maturalnego. Wykształcenie średnie ma zatem np. osoba, która ukończyła liceum i nie zdała egzaminu maturalnego, jak również osoba, która ukończyła liceum i zdała maturę.

W przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego art. 29 ustawy o bibliotekach nie przewiduje już zatem ogólnego wymogu posiadania przez bibliotekarzy kwalifikacji bibliotekarskich, nie wyszczególnia pracowników zatrudnionych w bibliotekach na stanowiskach bibliotekarskich z ich podziałem na pracowników służby bibliotecznej oraz bibliotekarzy dyplomowanych oraz nie określa, że w bibliotekach mogą być zatrudnieni, w razie potrzeby, specjaliści innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną.

Poza tym nowe brzmienie art. 29 ustawy o bibliotekach nie zawiera delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia wykonawczego, określającego wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji. W związku z tym po wejściu w życie omawianej nowelizacji nie ma już podstaw do regulowania kwalifikacji bibliotekarskich w drodze rozporządzenia, co ma ten skutek, że straciło moc prawną wydane na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy o bibliotekach rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną (Dz. U. z 2012 r. poz. 1394).

Przejęciowy charakter ma art. 29 ustawy deregulacyjnej z 13 czerwca 2013 r. Przewiduje on, że pracownicy zatrudnieni w dniu wejścia w życie powyższej ustawy, czyli w dniu 23 sierpnia 2013 r., o których mowa w art. 29 ust. 2 ustawy o bibliotekach, w brzmieniu dotychczasowym, pozostają na tych stanowiskach.

Chodzi w tym przypadku o następujące stanowiska:

1) pracowników służby bibliotecznej (młodszy bibliotekarz, bibliotekarz, starszy bibliotekarz, kustosz i starszy kustosz) oraz

2) bibliotekarzy dyplomowanych (asystent, adiunkt, kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany).

Odnośnie do bibliotek działających w formule instytucji kultury, czyli bibliotek publicznych, stanowiska powyższe wlicza w par. 2 pkt 3 rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 3 października 2012 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury (Dz. U. z 2012 r. poz. 1105).

Po drugie w art. 21 omawianej deregulacji zmienne zostały istotne dla bibliotek szkół wyższych przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zmianie nie uległ art. 113 tej ustawy, określający wykaz stanowisk, na których zatrudniani są w szkołach wyższych dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej. Wprowadzone zostały natomiast nowe zasady dotyczące kwalifikacji zawodowych, właściwych dla powyższych stanowisk.

Podstawowa zmiana w tym zakresie, podobnie jak w przypadku ustawy o bibliotekach (por. uwagi wyżej), polega na rezygnacji z regulowania wymogów kwalifikacyjnych w odrębnym rozporządzeniu wykonawczym. Uchylony został bowiem art. 117 Prawa o szkolnictwie wyższym, stanowiący podstawę do wydania rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 155, poz. 1112). W związku z tym rozporządzenie to przestało obowiązywać wraz z wejściem w życie art. 21 ustawy deregulacyjnej z 13 czerwca 2013 r., czyli z dniem 23 sierpnia 2013 r.

W nowym stanie prawnym wymogi kwalifikacyjne dla dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, zatrudnianych w szkołach wyższych, regulują dwa dodane przez powyższą nowelizację przepisy Prawa o szkolnictwie wyższym:

1) ust. 9 w art. 114, zgodnie z którym na stanowiskach, o których mowa w art. 113, mogą być zatrudnione osoby posiadające tytuł zawodowy magistra lub tytuł równorzędny oraz

2) ust. 2 w art. 116, który stanowi, że statut uczelni określa dodatkowe wymagania i kwalifikacje zawodowe osób zatrudnionych na stanowiskach, o których mowa w art. 113.

RAFAŁ GOLAT

Marian Filipkowski Życie pełne wyzwań

Marian Filipkowski
Życie pełne wyzwań



Wieloletni bibliotekarz, dyrektor biblioteki i działacz SBP Marian Filipkowski wydał książkę pt. *Życie pełne wyzwań*. Jest to opis zjawisk i wydarzeń kulturalnych z Warmii i Mazur, zupełnie nieznanych młodemu i średniemu pokoleniu Polaków. Książkę wydała Książnica Polska w Olsztynie i tam jest do nabycia. Zachęcamy do lektury!



Refleksje bibliotekarza prawnika

Skanywanie zbiorów bibliotecznych

Kilka tygodni temu zatelefonował do mnie jeden z dyrektorów bibliotek uczelnianych. Poinformował mnie, że zgłosił się do niego przedstawiciel jednego z wydawnictw naukowych z pretensjami, że w bibliotece skanuje się, bez zgody wydawnictwa, artykuły z czasopism, co jego zdaniem, stanowi naruszenie ustawy o prawie autorskim i w związku z tym mogą mu grozić przewidziane tą ustawą konsekwencje.

Pocieszyłem go, mówiąc, że o żadnych konsekwencjach nie może być mowy. Art. 28 ustawy o prawie autorskim pozwala bibliotekom (i nie tylko bibliotekom, ale także szkołom i archiwom) na udostępnianie zbiorów – dla celów badawczych lub poznawczych, za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek. Udostępnianie to musi być zadaniem statutowym biblioteki (w bibliotece wchodzącej w skład innej jednostki, a więc nieposiadającej statutu, zadania te powinien określić regulamin nadany w oparciu o przepisy statutowe – art. 12 ustawy o bibliotekach) i może obejmować wyłącznie te utwory, które zostały już rozpowszechnione, tzn. te, które za zezwoleniem twórcy w jakikolwiek sposób zostały udostępnione publicznie. Takie udostępnianie musi oczywiście być poprzedzone ich zeskanowaniem. Z powołanych tu przepisów wynika, że działania biblioteki w omówionym zakresie, kwestionowane przez przedstawicieli wydawnictwa, są legalne.

Trzeba podkreślić, że ustawa wyraźnie określa cel takiego udostępniania. Musi to być cel badawczy lub poznawczy, a więc cel związany z badaniami naukowymi oraz z poszerzaniem wiedzy przez zainteresowanego użytkownika. Te cele wyraźnie określają granice legalnego skanowania zbiorów bibliotecznych. Udostępnianie zbiorów

za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego biblioteki, uczelni, może dotyczyć tylko tej części zbiorów, które mają znaczenie dla badaczy, dla pracowników nauki oraz dla osób uczących się bądź doszkalających, doskonalących zawodowo. Legalne jest więc skanowanie artykułów z czasopism naukowych lub popularno-naukowych, podręczników i dzieł naukowych.

Biblioteka, która prowadzi tego rodzaju udostępnianie, ma obowiązek zadbać o to, aby nie było możliwości korzystania z utworów zeskanowanych bez zgody twórcy albo wydawcy, w czasie trwania majątkowych praw autorskich, tylko na terenie jednostki. Niedopuszczalne są sytuacje pozwalające na to, by system informatyczny biblioteki umożliwiał korzystanie z utworów na terminalach zainstalowanych poza jej terenem. Konieczne jest stworzenie skutecznego systemu zabezpieczającego przed nadużyciami.

Pojawiają się także wątpliwości, czy zabezpieczenie terminali, końcówek systemu informatycznego biblioteki, nie powinno eliminować możliwości kopiowania utworów na przenośne urządzenia, np. na pendrive. Zastrzeżenia te są moim zdaniem nieuzasadnione. Ustawa nie nakazuje wprowadzenia tego rodzaju zabezpieczeń. Należy tu przypomnieć, że art. 23 ustawy o prawie autorskim pozwala osobom fizycznym na korzystanie z już rozpowszechnionych utworów

w zakresie własnego użytku osobistego i to nie tylko przez „bezpośredniego użytkownika”, jak też i przez inne osoby pozostające z nim w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego. Moją opinię w tej sprawie mogą jeszcze uzupełnić komentarzem prof. E. Traple, która wyraziła: *że fakt, iż osoba dokonująca zwielokrotnienia dzieła (np. lekarz wykonujący odbitkę z czasopisma fachowego) wykorzystuje wiadomości z niego uzyskane w celach zawodowych, objęty jest zakresem działania przepisu o dozwolonym użytku osobistym. Istotne jest bowiem, że z uzyskanej odbitki lekarz ten nie będzie korzystał poza kręgiem osób określonych w art. 23 ust. 2. I dalej: Użytek wewnątrz zakładu pracy nie jest użytkowaniem osobistym i nie podlega przepisowi art. 23. Zakład pracy, który dla swoich pracowników wykona określoną liczbę egzemplarzy dzieła w celach szkoleniowych, powinien na taki użytek uzyskać zezwolenie, chyba że jest to instytucja naukowa lub oświatowa (art. 27).*

Uważam, że biblioteka zobowiązana jest do udostępniania swoich zbiorów naukowcom oraz

osobom uczącym się, doskonalącym zawodo-wo, w jak najszerszym zakresie, z tym, że działania te muszą być prowadzone zgodnie z prawem korzystania z utworu, bez naruszenia normalnego korzystania z utworu lub w sposób godzący w słuszne interesy twórcy (art. 35 ustawy o prawie autorskim). Warto przy tym przypomnieć, także twórcom i wydawcom, że twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za korzystanie w ramach dozwolonego użytku chronionych utworów, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 34 ustawy).

BOLESŁAW HOWORKA

P.S.: Pamiętam, że w czasach mojej zawodowej aktywności, jeden z zaprzyjaźnionych ze mną profesorów powiedział: *Uwierz, że moje najlepsze pomysły przychodzą do głowy, kiedy czytam teksty innych autorów w swoim domu, przy swoim biurku i w swoich kapciach.* I te pomysły, które zaowocowały opracowaniami nigdy nie były plagiatami.

▶▶ W KILKU SŁOWACH

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie na Festiwalu Nauki 2013 r.

Podobnie jak w latach ubiegłych, i w roku akademickim 2012/2013 Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UP w Krakowie włączył się w organizację tegorocznego Festiwalu Nauki, którego tematem przewodnim była woda.

W przygotowania włączyli się studenci kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo. Nad całym przedsięwzięciem czuwała dr Agnieszka Fluda-Krokos – koordynator ds. Festiwalu Nauki w Instytucie, a działania wspierały dr Beata Langer i dr Sabina Kwiecień.

Organizatorzy spośród przedstawionych propozycji do programu, wybrali: warsztaty wykonywania papieru czerpanego, papieru marmurkowego i znaków wodnych, origami (modele związane z wodą), ekslibrisów, odbitki linorytne o tematyce związanej z wodą, warsztaty tworzenia opraw makaronowych, wystawa ekslibrisów, akwariów z zatopionymi sentencjami – odczytywanie przy pomocy lupy.

Realizacja planu rozpoczęła się dnia 24 kwietnia 2013 r. warsztatami wykonywania linorytów dla studentów IINiB w celu nie tylko zapoznania ich z tą techniką graficzną, lecz przede wszystkim przygoto-

wania do pracy z dziećmi podczas warsztatów w szkole podstawowej.

W dniach 6-10 maja br. odbyły się w Szkole Podstawowej nr 4 w Krakowie warsztaty linorytne, w których udział wzięło 19 klas, ok. 500 dzieci. W trakcie 45 minutowych spotkań uczestnicy brali udział w dyskusji nt. wody oraz, pod okiem opiekunów, wykonywali matryce i odbitki linorytowe. Warsztaty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Dnia 10 maja br. odbyły się warsztaty tworzenia opraw makaronowych, które prowadziła studentka I roku SUM – Agnieszka Orzeł.

W trakcie trwania Festiwalu Nauki (15-18 maja br.) studenci IINiB przygotowali dla odwiedzających, na Rynku Głównym, wszystkie wspomniane we wstępie atrakcje. Przy poszczególnych stolikach ułożonych w podkowie mogli oni własnoręcznie wykonać odbitkę linorytu i własną matrycę, papier czerpany przy pomocy specjalnych sit, papier marmurkowy, makaronową oprawę, modele origami, własny ekslibris i znak wodny. Przed namiotem roztawiona została suszarka, na której schły prace wykonane przez uczestników (papier marmurkowy i papier czerpany), a w samym namiocie z wykonanych papierów i odbitek stworzone zostały minigalerie. Najmłodszy goście odwiedzający nasz namiot za wykonywane prace otrzymywali drobne upominki.

dr Agnieszka Fluda-Krokos

Barbara Maciejczyk-Gdula



18.05.1957 - 18.06.2013

W czerwcowy, słoneczny, upalny dzień, najpierw w Kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, a później na cmentarzu na Błoniach w Bielsku-Białej, pożegnaliśmy naszą koleżankę bibliotekarkę Barbarę Maciejczyk-Gdulę.

Trudno jest mówić i pisać o kimś w czasie przeszłym, z którym nie tak dawno dzieliliśmy swoje życie zawodowe, bo Pani Basia zaledwie jeszcze kilkadziesiąt godzin wcześniej stała za ladą swojej ulubionej filii bibliotecznej w bielskiej dzielnicy osiedle Wojska Polskiego.

Urodziła się w maju 1957 r., a całe swoje życie zawodowe związała z biblioteką – Książnicą Beskidzką, zajmując w niej różne stanowiska: od bibliotekarza aż do kierownika filii, najpierw na osiedlu Polskich Skrzydeł, a po reorganizacji sieci bibliotecznej, na osiedlu Wojska Polskiego.

Absolwentka Policealnego Studium Bibliotekarskiego nie wyobrażała sobie innej pracy poza biblioteką.

Do pracy w Jej filii trafił nasz kolega bibliotekarz, po jakimś czasie okazało się, że wspólnie zdecydowali się razem iść przez życie,

pobrali się i było to nasze biblioteczne małżeństwo. Małżeństwo bibliotekarzy, którzy razem pracowali w filii kierowanej przez Panią Basię.

Pani Basia była też osobą bardzo romantyczną, o wyjątkowych zdolnościach literackich. Pisała wiersze okolicznościowe, także wiele własnych refleksji na temat otaczającej nas rzeczywistości. Była osobą bardzo ciepłą, kontaktową i opiekuńczą, a jej uśmiech, pogoda ducha była najkrótszą drogą do ludzkich serc i spraw.

Lubiła przyrodę, uwielbiała słońce, podróże i naturę. To właśnie podczas urlopu ostatnie chwile swojego życia spędziła na działce w promieniach słońca i tam też nagle w samotności zmarła.

A dziś, kiedy odeszła na drugi brzeg, być może układa księgi święte, gdzieś w bibliotece niebiańskiej i uśmiecha się, patrząc z domu Ojca.

Taka była Pani Basia, niestety była...

A więc odpoczywaj w pokoju z Bogiem, w któregoś tak wierzyła i Jemu ufała.

BOGDAN KOCUREK

Z ŻYCIA SBP



■ INTERAKTYWNA MAPA SBP

Na portalu Stowarzyszenia (www.sbp.pl/mapa) funkcjonuje mapa interaktywna SBP, dzięki której łatwo i szybko można dowiedzieć się, gdzie znajdują się siedziby struktur terenowych SBP oraz biblioteki.

■ WSPÓŁPRACA SBP I WYDAWNICTWA NAUKOWEGO PWN

SBP udzieliło wsparcia Wydawnictwu Naukowemu PWN w popularyzacji pierwszej w Polsce czytelnicy online – IBUK Libra.

■ 8. FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY SBP

Tegoroczne Forum Młodych Bibliotekarzy odbyło się w dniach 12-13.09 pod hasłem „Biblioteka – Twój czas, Twoje miejsce” w Olsztynie. Organizatorami były SBP, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie, Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Instytut Książki. Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Jacek Protas wydarzenie to objął patronatem honorowym. Ponad 150 młodych bibliotekarzy z całej Polski doskonalili swe umiejętności w kontaktach z użytkownikami, rozwijały swe mocne strony i dyskutowało o bibliotekach XXI w. Uczestnicy mogli wybierać spośród 16 warsztatów i 18 prezentacji prowadzonych przez młodych, o krótkim stażu, bibliotekarzy, jak również przez ich bardziej doświadczonych kolegów, z dłuższym stażem pracy i wypracowanymi praktykami. Relacje z forum znajdują się w portalu sbp (www.sbp.pl/fmb/informacje) oraz na stronach internetowych patronów medialnych tego przedsięwzięcia (www.bibliosfera.net; www.pulowerek.pl), jak również na Facebooku.

■ KOMISJA OPRACOWANIA RZECZOWEGO ZBIORÓW ZG SBP

W dniu 12.09. br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów ZG SBP. Przewodniczącą na nową kadencję została wybrana ponownie Aldona Borowska.

■ JUBILEUSZ „650 LAT W SŁUŻBIE KSIĄŻKI” Z UDZIAŁEM SBP

W dniu 17.09.br. odbyło się spotkanie Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu „650 lat w służbie książki”, w którym wzięli udział przedstawiciele SBP, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Księgarzy, Izby Księgarstwa Polskiego, Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Polskiej Izby Książki, Polskiej Izby Druku. Tematem spotkania, które prowadziła przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk było omówienie programu działań w latach 2013-2014 oraz finansowanie obchodów Jubileuszu. Harmonogram prac na 2013 r. obejmuje wydanie folderu, plakatu oraz kalendarza tematycznego, utworzenie zakładki dotyczącej Jubileuszu na portalu sbp.pl, konferencję prasową podczas 17. Targów Książki w Krakowie oraz publikacje artykułów w czasopismach SBP. Uroczysta inauguracja obchodów Jubileuszu odbędzie się 12.12 br. w Klubie Księgarza w Warszawie. W jubileuszowym 2014 r. planuje się m.in. organizację ogólnopolskiej konferencji pt.: „Książka dobrem kultury”, we współpracy z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu w Szczecinie, przeprowadzenie cyklu lekcji bibliotecznych oraz publikację wydawnictw i artykułów dotyczących tematyki książki, a także wydanie publikacji okolicznościowych.

■ POSIEDZENIA PREZYDIUM I ZG SBP

W dniu 27.09 br. odbyły się posiedzenia Prezydium i ZG SBP. Na posiedzeniu Prezydium przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk zapoznała zebranych z problematyką spotkań. Podczas posiedzenia ZG SBP członkowie przyjęli do realizacji Regulamin działania ZG SBP oraz zatwierdzili regulamin pracy Prezydium Zarządu Głównego SBP. Przedmiotem obrad były ponadto: analiza uchwał i wniosków KZD 2013 pod kątem terminu i zakresu ich realizacji, zakresy obowiązków dla członków ZG SBP, skład Rady Programowej Wydawnictwa SBP i komitetów redakcyjnych czasopism oraz serii wydawniczych SBP, stan realizacji

Planu pracy 2013, funkcjonowanie komisji, sekcji i zespołów problemowych ZG SBP, realizacja „Strategii SBP na lata 2010-2021” (ustalenie zadań członków ZG w ramach Strategii), strategia rozwoju portalu sbp.pl, baza członków, sytuacja finansowa Stowarzyszenia, przygotowania do III Salonu Bibliotek na XXII Targach Książki Hi-

storycznej, archiwizacja dokumentów SBP (powołanie Zespołu ds. Archiwum Biura ZG SBP) i instrukcja archiwalna. Na zakończenie posiedzenia przewodnicząca wręczyła dyplomy nowym członkom honorowych SBP.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia są dostępne także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

POSTAKTUALIA

Poruszamy się po obszarze, o którym trzeba wiedzieć możliwie dużo, lecz NAPRAWDĘ wiemy przeobrażliwie mało. Mimo mnóstwa doniesień rzekomo badawczych w czasopismach zawodowych i naukowych, w portalach, w monografiach i w relacjach z postępowań o stopnie naukowe. Bo w znacznej mierze to nie są żadne badania, tylko postękiwania, zamazujące wizerunek oraz stan rzeczy. Nadają się tylko do klozetu. Uwierzyć to dać się wpuścić w maliny.

Badania empiryczne wymagają dużej wiedzy: o doborze próby, o technikach badawczych i o wnioskowaniu. Traktują o tym liczne podręczniki, lecz sondażomani na ogół ich nie czytują, toteż produkują pseudosondażowe gnioty. To tak, jakby chirurg operował żołądek, nie mając pojęcia o anatomii.

Czasem bywają też doniesienia świadomie kolorystyczne, kłamliwe, tylko pozorujące badania. Oraz trafiają się absurdalne wnioski, w następstwie mylnych interpretacji wyników. Wszystko razem kreuje lipny obraz okołobibliotecznej rzeczywistości.

Zapamiętałem jak pseudosondaż – w jednej uczelni, z jednym raptem profesorem w próbie – udający że jest ogólnopolski, odrzucony przez czasopismo naukowe, opublikowało potem czasopismo zawodowe. A z kolei na pytanie, czy zrecenzuję (na stopień) dorobek wsparty badaniami, przystałem chętnie lecz z życzeniem wglądu do badaniowej dokumentacji. Dalszej korespondencji już nie było. Było natomiast postępowanie: beze mnie.

Badania czytelnictwa BN na populacji w wieku powyżej 14 lat, WSZYSCY traktują jako ogólnospołeczne. I NIKT tego nie prostuje. Przecież to są jaja! Albo sygnalizowane niedawno w portalach *informacje* o zasięgu bibliotek publicznych w UE: mają się do rzeczywistości jak tygrys do nosorożca. Wiemy, że nic nie wiemy?

Nie tylko my. Oto poważna amerykańska organizacja OCLC zleciła niedawno biblioteczny sondaż poważnej firmie badawczej. W raporcie (108 stron druku) na s. 102 wtopiono (ukryto) w kontekst zdanie [badana] *publiczność może reprezentować całą populację, ale nie musi*. Cóż za wymyślne i piękne oszustwo!

Fałszywy, załgany wizerunek rzeczywistości, jest jeszcze gorszy, niż brak obrazu. Zatem, jeśli ktoś badać nie potrafi, no to niech nie bada: za to nie biją. A Panie oraz Panowie Redaktorzy i Recenzenci czasopism, portali oraz monografii MUSZĄ sprawdzać nadsyłane raporty z badań, szacując wiarygodność, reprezentatywność i żądając okazania (części) dokumentacji. Bez tego, żadnych doniesień sondażowych publikować po prostu nie wolno. Trzeba wszak pracować na rzecz kreowania prawdy, a nie: uprawiania lipy.

JACEK WOJCIECHOWSKI

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

Biblioteczny „Wyszehrad” w Bielsku-Białej

W malowniczej Wiśle w Beskidach 3 lipca br. w Pałacyku Prezydenckim odbyło się kolejne spotkanie Prezydentów Grupy Wyszehradzkiej – z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Spotkania i działania na najwyższym szczeblu władzy są bardzo potrzebne, ale byłyby tylko kurtuazyjnymi spotkaniami, gdyby współpraca ograniczała się jedynie do nich.

Przed laty w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej postanowiliśmy nawiązać współpracę z bibliotekami z grupy wyszehradzkiej. Zawarliśmy porozumienie z bibliotekami partnerskimi miasta Bielsko-Biała, we Frydku-Mistku w Republice Czeskiej, Żylinie na Słowacji i Szolnok na Węgrzech. Czego dotyczy nasza współpraca?

Wiele jest różnorodnych działań, poczynając od zamieszczania linków na stronach internetowych naszych bibliotek, gromadzenia literatury i jej udostępniania naszym klientom, czy też innych prezentujących kulturę naszych sąsiadów.

To już po raz czternasty tradycyjnie w maju, w ramach współpracy z bibliotekami we Frydku-Mistku i Żylinie rozstrzygnięto konkurs adresowany do dzieci i młodzieży pt.: „Tworzymy własne wydawnictwo”. Tegoroczna edycja międzynarodowego konkursu pt.: „(Nie) boję się”, miała miejsce w Żylinie w Republice Słowackiej. Co roku finał konkursu odbywa się przeziemnie we współpracujących krajach.

Cyklicznie też w miesiącach jesiennych w Książnicy Beskidzkiej przy współpracy z naszymi partnerskimi bibliotekami, organizujemy Dni Kultury Czeskiej, Słowackiej i Węgierskiej.

Ale są też nowe przedsięwzięcia – w czerwcu otworzyliśmy w naszej nowej filii – Centrum Informacji i Edukacji o Republice Czeskiej. Projekt finansowany jest ze środków unijnych w ramach programu współpracy transgranicznej Polska-Czechy. Dzięki pozyskanym funduszom udało nam się wyposażyć filię w nowoczesne urządzenia multimedialne takie jak: komputery, tablice interaktywne, projektor multimedialny oraz częściowo w nowe meble biblioteczne. W części merytorycznej projektu przewidujemy: koncerty, projekcje filmów, wykłady, spotkania autorskie, wystawy, a nawet naukę języka czeskiego.

Założeniem projektu jest tworzenie miejsca, gdzie można uzyskać interdyscyplinarną informację o Republice Czeskiej, zapoznać się z ofertami kulturalnymi, turystycznymi, a z czasem i biznesowymi. Oczywiście też jest gromadzenie w tym miejscu literatury autorów czeskich, na różnorodnych nośnikach multimedialnych.

Kolejnym projektem jest program „Literatura Pogranicza”, w ramach grantu MKiDN. Obejmuje on cykl spotkań z Kulturą Czech i Słowacji, Festiwal Kultury i Literatury Węgierskiej. Zorganizowane zostaną wystawy, koncerty, warsztaty i spotkania autorskie, m.in. w li-



Fot. Archiwum biblioteki

stopadzie będziemy gościć wystawę biograficzną pt.: „Havel na wyciągnięcie ręki”. Wystawa dostępna jest w Polsce dzięki Czeskiemu Centrum w Warszawie, z którym podjęliśmy współpracę.

Cyklicznie też współpracujemy z Instytutem Słowackim w Warszawie, z Konsulatem Słowackim w Krakowie oraz z Instytutem Węgierskim w Warszawie.

Kolejnym ciekawym projektem współpracy transgranicznej, który podejmujemy tym razem z inicjatywą Krajskiej Książnicy w Żylinie jest program pt.: „Duchowy przewodnik śladami Jana Pawła II w naszym regionie”.

Projekt ten również uzyskał dofinansowanie ze środków europejskich w ramach programu współpracy transgranicznej Słowacja-Polska. W jego ramach m.in. przygotowujemy fotograficzną wystawę miejsc upamiętniających Jana Pawła II w Polsce i na Słowacji, przygotowujemy publikację wybranych myśli z nauczania Jana Pawła II, które zostały wybrane drogą internetową, przez czytelników polskich i słowackich.

We wrześniu w Żylinie odbyła się konferencja popularnonaukowa poświęcona nauczaniu Jana Pawła II, z udziałem wykładowców z Polski i Słowacji.

Dobrze rozwija się też współpraca z biblioteką w Szolnok. Ciekawostką jest, że udało nam się zorganizować w Klubie Polskim w Szolnok na Węgrzech mini-bibliotekę książek polskich.

Ale nie można pominąć i zapomnieć, że realizacja wspólnych przedsięwzięć, to także możliwość wspólnych spotkań bibliotekarzy z Polski, Czech, Słowacji i Węgier.

To możliwość wzajemnego poznania, łamanie uprzedzeń i barier, a nade wszystko zawiązywania między nami przyjaźni.

Bogdan Kocurek
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy –
Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Helena BEDNARSKA, Lucjan BILIŃSKI,
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Andrzej DĄBROWSKI, Małgorzata JEZERSKA,
Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),
Katarzyna MATERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA,
Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: budynska@gmail.com)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.

Wydawnictwo Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl



Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI
tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

„Bibliotekarz” za lata 1991-2010 jest dostępny
online w archiwum cyfrowym SBP ([www.sbp.pl/
wydawnictwa/archiwum_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe)) oraz
w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej
(<http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1450 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2014 r. to 168 zł. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 53 49,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numery archiwalne (do 2010 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe

Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

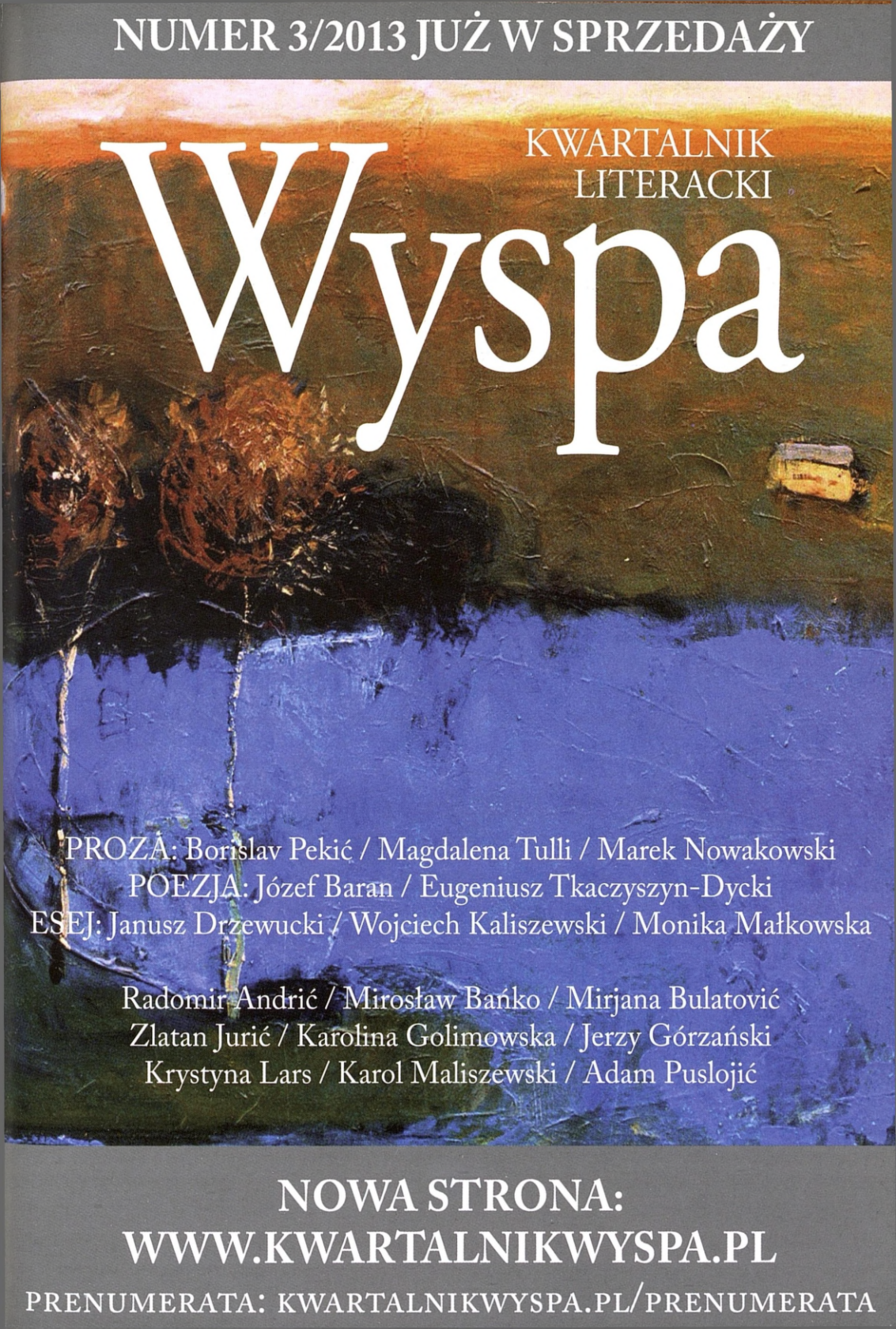
Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniąca funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczanie o braku zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie – w związku z digitalizacją i publikowaniem „Bibliotekarza” w internecie. Brak takiego oświadczenia przy nadesłanym materiale będzie oznaczać zgodę autora na bezpłatną publikację tekstu w internecie.

NUMER 3/2013 JUŻ W SPRZEDAŻY

KWARTALNIK
LITERACKI

Wyspa



PROZA: Borislav Pekić / Magdalena Tulli / Marek Nowakowski
POEZJA: Józef Baran / Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki
ESEJ: Janusz Drzewucki / Wojciech Kaliszewski / Monika Małkowska

Radomir Andrić / Mirosław Bańko / Mirjana Bulatović
Zlatan Jurić / Karolina Golimowska / Jerzy Górzeński
Krystyna Lars / Karol Maliszewski / Adam Pusłojć

NOWA STRONA:

WWW.KWARTALNIKWYSPA.PL

PRENUMERATA: KWARTALNIKWYSPA.PL/PRENUMERATA

- PONAD 200 WYDAWCÓW Z CAŁEJ POLSKI
- NAJWIĘKSZA OFERTA KSIĄŻEK HISTORYCZNYCH
- IV SALON KSIĄŻKI MUZEALNEJ
- III SALON BIBLIOTEK
- II SALON KSIĄŻKI BIAŁORUSKIEJ
- I SALON HISTORYCZNEJ KSIĄŻKI ROSYJSKIEJ



XXII TARGI KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ

28 XI–1 XII 2013 R.

GODZ. 10.00–18.00

ZAMEK
KRÓLEWSKI
W WARSZAWIE
ARKADY KUBICKIEGO

WWW.PWKH.PL



- KONFERENCJE I SPOTKANIA Z AUTORAMI
- GRY STRATEGICZNE I PLANSZOWE
- POKAZY GRUP REKONSTRUKCYJNYCH
- LEKCJE MUZEALNE DLA DZIECI
- SPACERY HISTORYCZNE

Organizatorzy:



NARODOWY
INSTYTUT MUZEALNICTWA
I OCHRONY ZBIORÓW



Patronat honorowy:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Partnerzy:



ams CityINFO



Patroni medialni:



HISTORIA MÓWIA WIEKI DO RZECZY HISTORIA

HISTORIA Historia GRUPA ZWIERCIADŁO



WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE Wyższe i Niższe Szkoły konfikty.pl HISTORIA



Cena czasopisma 14,00 zł (w tym VAT 5%)